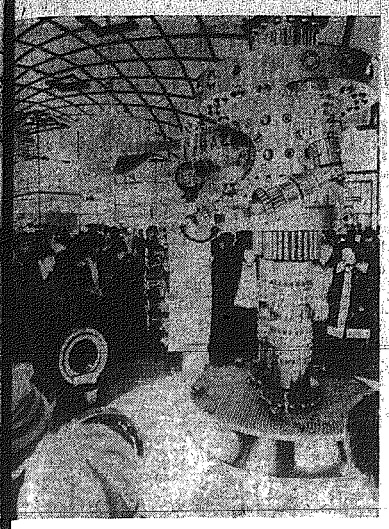

Na moskiewskiej Wystawie Osiągnięć

Migawka z zawsze tłumnie odwiedzanej moskiewskiej Wystawy Osiągnięć.

Na zdjęciu: dwumetrowy robot z łożysk kulkowych, wykonanych w fabrykach moskiewskich. CAF — CTK

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

Biuro Polityczne KC PZPR na posiedzeniu 11 bm. rozpatrzyło informację dotyczącą inwestycji przemysłu chemicznego w latach 1976—1980 oraz problemów rozwoju tego przemysłu.

Stwierdzono, iż w ostatnich latach znacznie wzrosło w gospodarce narodowej zapotrzebowanie na produkty chemiczne. Spowodowało to konieczność podjęcia w przemyśle chemicznym inwestycji nie objętych założeniami planu 5-letniego. Poszerzenie programu inwestycji miało na celu zwiększenie dostaw produktów chemicznych dla potrzeb budownictwa, rolnictwa oraz bazy paliwowo-energetycznej.

Równocześnie jednak wystąpiło szereg opóźnień w realizacji inwestycji powodujących trudności w zaopatrzeniu gospodarki w wyroby chemiczne.

Biuro Polityczne podkreśliło, iż głównym zadaniem na najbliższe lata jest zakończenie inwestycji kontynuowanych, a także zwiększenie środków na modernizację. Stwierdzono, że program inwestycyjny przemysłu chemicznego powinien być programem komplementarnym w stosunku do inwestycji już zrealizowanych lub realizowanych, a warunkujących harmonijne wykorzystanie zdolności produkcyjnych i zagospodarowanie zakupionych maszyn i urządzeń.

Należy specjalizować produkcję chemiczną w oparciu o dostępną bazę surowcową w ścisłym związku z rozwijaniem eksportu.

Zalecono podjęcie niezbędnych kroków tak by w istniejących warunkach dążyć do poprawy wskaźnika wykorzystania środków trwałych w całym przemyśle chemicznym.

Stwierdzono pilną potrzebę przyspieszenia w perspektywie tempa rozwoju przemysłu chemicznego tak, by wyprzedzało ono tempo rozwoju całego przemysłu. **(PAP)**

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza warszawskiej organizacji PZPR z udziałem P. Jaroszewicza

„Rzetelną i wydajną pracą uczcimy VIII Zjazd PZPR". Takie hasło przyświeca rozpoczętej 11 bm. dwudniowej konferencji sprawozdawczo-wyborczej warszawskiej organizacji PZPR. W obradach uczestniczy członek Biura Politycznego KC PZPR, premier **Piotr Jaroszewicz**. Obrady otworzył, a następnie wygłosił referat sprawozdawczy — sekretarz KC, I sekretarz KW PZPR **Alojzy Karkoszka**.

Konferencję zgromadziła 450 delegatów reprezentujących blisko 200-tysięczną rzeszę członków i kandydatów stołecznej organizacji PZPR.

Obecni są członkowie centralnych władz PZPR i centralnego aktywu partyjnego: członek KC, wiceprezes Zarządu Głównego ZLP **Jerzy Putrament**, członek KC, publicysta „Trybuny Ludu"

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE — RADOM, ŚRODA, 12 GRUDNIA 1979 R. NR 279 (10281) ROK XXXI CENA 1 ZŁ

W Starachowicach

Obchody Dnia Odlewnika

Ponad 2-tysięczna rzesza starachowickich odlewników z Fabryki Samochodów Ciężarowych obchodziła wczoraj swoje doroczne święto. Z tej okazji w ZDK odbyła się uroczysta akademia. W sali teatralnej oprócz pracowników wydziałów odlewniczych, przodowników pracy i ich rodzin miejsca zajęli gospodarze miasta oraz przedstawiciele kierownictwa partyjno-administracyjnego fabryki.

Wśród braci odlewniczej pomyślnie rozwija się współzawodnictwo pracy. Do grona wyróżniających się ludzi dobrej roboty należy zaliczyć m.in. **Marię Langiewicz, Mieczysława Pożogę, Czesława Starzomskiego, Jerzego R...**

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Czynniki umacniania jedności moralno-politycznej narodu polskiego

Z inicjatywy Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR 6 bm. w Warszawie odbyła się centralna konferencja ideologiczno-polityczna, nt. „Czynniki umacniania jedności moralno-politycznej narodu polskiego". Współorganizatorami konferencji były: Wyższa Szkoła Nauk Społecznych przy KC PZPR — gospodarz konferencji, oraz Instytut Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu KC PZPR.

Wprowadzenia do tematyki konferencji dokonał kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej — **Jerzy Muszyński**. W dyskusji uczestniczyło kilkunastu mówców:

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Sandomierz

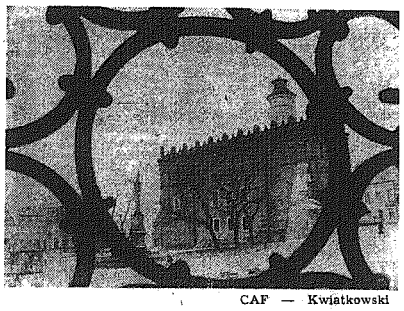

CAF — Kwiatkowski

Raport z budowy walcowni drobnej w Ostrowcu

Na finiszu

ZAKŁAD Metalurgiczny Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu, to największa po Hucie „Katowice" inwestycja hutnicza w Polsce. Miliardy złotych zamieniały się tu w kolejne obiekty: prasownię, wydział obróbki mechanicznej, wydział obróbki termicznej, stalownię elektryczną, wytwórnię konstrukcji stalowych, a ostatnio **walcownię profili drobnych.** Tylko ten ostatni obiekt kosztować będzie około 15 miliardów złotych. Za te pieniądze można by wybudować miasto dla 25—30 tys. mieszkańców. **Walcownia jest konieczna — aby wznosić mieszkania, potrzebna jest stal, którą walcownia zapewni w ilości 800 tys. ton rocznie.**

Imponującym obiektem jest ta walcownia: pod dachem prawie 13 hektarów gruntu. Ponad 4000 ludzi wieńczy teraz kilkuletnie dzieło. Aż się wierzyć nie chce, że na budowę tego kolosa zużyto ponad pół miliona m sześciennych betonu, 28.000 ton konstrukcji stalowych, że waga wszystkich zamontowanych tu maszyn i urządzeń sięga 28 000 ton, a długość kabli przekracza 550 km.

Budowa walcowni weszła w decydującą fazę. To już finisz. Do rozruchu pozostało niewiele czasu. A że koniec już widać, to i tempo szalone, choć nie wszyscy są z niego zadowoleni w pełni.

I sekretarz Partyjnego Kierownictwa Budowy **Leopold Orłowski** tak ocenia sytuację:

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Radom lat dziewięćdziesiątych

W ciągu najbliższych dwudziestu lat Radom stanie się ośrodkiem liczącym 250 tysięcy mieszkańców. Główne kierunki rozwoju tej aglomeracji to stawka na budownictwo mieszkaniowe i usługi. Dyskutowali o tym wczoraj specjaliści, podczas posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Urbanistyczno-Architektonicznej.

Podstawą do wymiany poglądów stał się przygotowany przez Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego — plan zagospodarowania prze-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Współpraca dziecko-amerykańska

WASZYNGTON. PAP. W poniedziałek rozpoczęło się w Waszyngtonie kolejne doroczne spotkanie radziecko-amerykańskiej komisji ds. współpracy w dziedzinie ochrony środowiska naturalnego. Posiedzenie komisji odbywa się w ramach porozumienia między ZSRR i USA o współpracy w tej dziedzinie, podpisanego w 1972 r. Przedmiotem obrad jest szeroki wachlarz zagadnień związanych z zachowaniem i ochroną środowiska naturalnego.

Wystąpili z SPD

BONN. PAP. 15 młodych członków SPD z Augsburga wystąpiło z tej partii na znak protestu przeciwko uchwale zjazdu SPD, aprobującej wyścig zbrojeń państw członkowskich NATO. Jak podaje dziennik „Süddeutsche Zeitung" szesnastu SPD opuścił m.in. przewodniczący młodzieżowej organizacji SPD w Augsburgu (JUSO), Guido Schwarz. W publicznym oświadczeniu młodzi socjaliści z Augsburga oskarżają SPD, że opowiada się „za zbrojeniami pod płaszczykiem modernizacji". Ich zdaniem, SPD „bez wielkich wahań" zgodziła się na realizowanie w RFN strategicznej broni atomowej.

Przeciwko planom NATO

Na całym świecie narasta fala protestów przeciwko planom NATO rozmieszczenia nowych rakiet nuklearnych w Europie zachodniej. Na zdjęciu. demonstracja w Kopenhadze.

CAF — UPI — telefoto

LONDYN. Korespondent PAP, Tadeusz Jacewicz pisze:

W W. Brytanii rozlegają się protesty przeciwko koncepcji produkcji i rozmieszczenia nowych pocisków rakietowych NATO w Europie zachodniej. Poseł labourzystowski do parlamentu, Robert Cryer skrytykował postępowanie rządu Margaret Thatcher, który podjął tak niebezpieczną dla kraju decyzję bez konsultacji parlamentu. Cryer wyraził uznanie dla stanowiska parlamentu holenderskiego, który sprzeciwił się umieszczeniu nowych rakiet na terytorium Holandii.

Znany działacz lewicy labourzystowskiej, były przewodniczący Partii Pracy — Franc Allaun ogłosił 11 bm. wniosek w sprawie przeprowadzenia debaty nadzwyczajnej w parlamencie na temat nowych pocisków rakietowych NATO. Grupa „Tribune", skupiająca lewicowych posłów z ramienia Partii Pracy zgłosiła w parlamencie wniosek, wzywający rząd do odrzucenia koncepcji instalowania pocisków typu „pershing" i „cruise" na terytorium brytyjskim.

Obradował Senat WSP

Wczoraj w Kielcach, pod przewodnictwem JM Rektora doc. dr Edmunda Staszyńskiego obradował Senat Wyższej Szkoły Pedagogicznej. Uroczystym momentem posiedzenia było wręczenie nominacji na stanowisko profesora dr hab. Stefanowi Baścikowi oraz nominacji na stanowisko docenta — dr Stanisławowi Kowalikowi i dr hab. Witoldowi Dobrołowiczowi. Doc. dr Stanisław Kowalik otrzymał jednocześnie nominację na dyrektora Instytutu Nauk Społeczno-Politycznych.

Po ślubowaniu nowo mianowanych docentów przystąpiono do oceny minionej akcji rekrutacyjnej w uczelni, przebiegu egzaminów wstępnych, praktyk robotniczych i obozu adaptacyjnego. **(dak)**

Zaginął satelita telekomunikacyjny

WASZYNGTON. PAP. Jak podał rzecznik amerykańskiego koncernu RCA American Communications, w nocy z poniedziałku na wtorek zaginął na orbicie satelita telekomunikacyjny „Satcom 3". Został on wystrzelony w ubiegły wtorek z Przylądka im. Kennedy'ego na Florydzie. Obsługa techniczna lotu podała, że straciła kontakt z satelitą i nie może określić jego obecnego miejsca na orbicie okołoziemskiej. Zmiana parametrów lotu nastąpiła niespodziewanie po spaleniu się jednego z silniczków pomocniczych satelity, służącego do korygowania trajektorii. Było to na krótko przed przewidywanym naprowadzeniem statku na stałą, stacjonarną orbitę o pułapie 35.900 km nad Ekwadorem. 900-kilogramowy satelita był przeznaczony do transmisji programów telewizyjnych dla nowo rozwijającej się w Stanach Zjednoczonych telewizji przewodowej. Miał również służyć jako przekaźnik rozmów telefonicznych. Cały koszt nieudanego, jak na razie, przedsięwzięcia wyniósł przeszło 50 mln dolarów. Koncern RCA i specjaliści z NASA nadal przypuszczają, iż odzyskanie kontaktu ze statkiem „Satcom 3" jest możliwe i będzie można skorygować jego orbitę do jej właściwych parametrów.

NATO nad Hiszpanią

MADRYT. PAP. Nowe doniesienia na temat niezidentyfikowanych obiektów latających, razem z południowo-zachodniej Hiszpanii, jadący w swym autem wraz z rodziną Jose Ponce zauważył nie mogąc się bliżej określić zjawisko, które towarzyszyło mu przestrzeni wielu kilometrów na drodze łączącej Murcję z miejscowością Cehegin. Szczegółami zjawiska, które emanowało zielonawą i błękitną światłą, była również żona Ponce oraz jego dzieci. Według jego relacji, nieznany obiekt zatrzymał się wraz z podjazdem i odpowiadał na sygnały świetlne. Zjawisko znajdowało się przez cały czas nad samą ziemią i poszybowało z zawrotną szybkością w przestworza w momencie, kiedy Jose Ponce dotarł do Cehegin. Niezidentyfikowane zjawisko świetlne widzieli również liczni mieszkańcy tej miejscowości. Powiadają oni, iż niebo nad Hiszpanią w listopadzie i grudniu br. nie było widocznych, zwłaszcza nocą, niezidentyfikowanych obiektów.

Iran: Sprawa zakładników amerykańskich Pogłębia się kryzys wewnętrzny

WASZYNGTON. PAP. Amerykańska sieć telewizyjna „NBC" nadała, zrealizowany w poniedziałek w ambasadzie amerykańskiej w Teheranie przez ekipę irańską półgodzinny wywiad z jednym z zakładników, 20-letnim kapralem piechoty morskiej, Billym Gallegosem. Powiedział on m.in., że wszyscy zatrzymani czują się dobrze, ale że zna los jedynie 29 przetrzymywanych wraz z nim kolegów. Nie wie, gdzie znajduje się pozostałych 21. Aresz-

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

VIII ZJAZD PZPR — W dyskusji nad tezami zjazdowymi

Po imieniu

PRAWDĘ mówiąc ogromnie znamienny jest dla mnie już sam fakt, że wytyczne na VIII Zjazd partii, sygnalizując niezmiernie ważne sprawy eksportu, wymieniają po imieniu właśnie eksport budownictwa. Nawet kosztem innych, renomowanych eksporterów. Ale też nasza jedenastoletnia obecność na światowych rynkach wskazuje, iż jest powód, żeby o nas pisać. Od jedenastu lat każdego roku udowadnialiśmy naszą szansę rozwojową rosnącymi wpływami dewizowymi do narodowej kieszeni. Jakkolwiek by liczyć — jest to dobry interes, co nie znaczy, że nie może być jeszcze lepszy.

Przede wszystkim trzeba się wciąż uczyć. Trzeba dobrze poznawać rynki, na których przychodzi pracować, światowe ceny surowców, maszyn i robocizny. Służby handlowe w kieleckim „Exbudzie" muszą mieć tę więdzę dosłownie w małym palcu, bo inaczej nie zawrzemy ani jednego korzystnego kontraktu. Poza tym „Exbud" musi mieć markę. Kto się dzisiaj w świecie liczy z byle kim? Dopiero na tym gruncie mogę się targować, podbijać cenę. I robię to z powodzeniem.

Wysoka cena kontraktu to zaledwie połowa sukcesu. Ta zagraniczna robota musi być zorganizowana tak, żeby jej koszty były jak najniższe. Jak to osiągnąć? Dzięki doprowadzaniu do perfekcji organizacji pracy. To jest pojęcie bardzo rozległe. Mieści się w nim i oszczędne gospodarowanie materiałami, maszynami, paliwem, i wydajność, i kultura budowania. Dopiero teraz, gdy od ceny kontraktu odejmę koszty ponoszone na budowie — wiem ile zarobiła firma. Fakt, że zarabia coraz więcej świadczy równie dobrze o rezerwach, jak i o tym, że doskonaliłmy naszą robotę.

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Kary aresztu za naruszenie powagi Grobu Nieznanego Żołnierza i zakłócanie porządku

Kolegium do Spraw Wykroczeń przy naczelniku dzielnicy Warszawa — Śródmieście rozpoznało sprawę przeciwko: Andrzejowi Czumie, Wojciechowi Ziembińskiemu, Józefowi Janowskiemu i Bronisławowi Komorowskiemu — zamieszkałym w Warszawie.

Zostali oni obwinieni o rażące naruszenie w dniu 11 listopada br. zasad współżycia społecznego, demonstracyjne okazywanie lekceważenia najwyższych wartości i interesów narodowych; naruszenie powagi miejsca narodowej pamięci — Grobu Nieznanego Żołnierza.

Kolegium uznało pozwanych winnymi czynów przewidzianych w artykułach 49, 52, 90 kodeksu wykroczeń i wymierzyło: Andrzejowi Czumie oraz Wojciechowi Ziembińskiemu — po trzy miesiące aresztu, a Józefowi Janowskiemu oraz Bronisławowi Komorowskiemu — po jednym miesiącu aresztu.

(PAP)

Konferencja sprawozdawczo-wyborcza warszawskiej organizacji PZPR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Ryszard Wojna, zastępca członka KC, minister handlu wewnętrznego i usług **Adam Kowalik,** zastępca członka KC PZPR, I zastępca dyrektora Instytutu Podstawowych Problemów Marksizmu-Leninizmu przy KC PZPR — prof. **Włodzimierz Wesołowski,** członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR, wiceminister spraw wewnętrznych gen. bryg. **Marian Janicki,** minister nauki, szkolnictwa wyższego i techniki **Janusz Górski,** zastępca kierownika Wydziału Organizacyjnego KC **Janusz Kubasiewicz,** dowódca Warszawskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. **Włodzimierz Oliwa.**

W przededniu 30 rocznicy zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego uczestnicy obrad złożyli wiązanki kwiatów przed pomnikiem wybitnego rewolucjonisty polskiego Marcelego Nowotki — patrona fabryki, na terenie której odbywa się konferencja.

Wystąpienie A. Karkoszki

Obrady otworzył A. Karkoszka, który podkreślił, że ludzie pracy Warszawy i stołecznego województwa skupieni wokół partii starają się jak najlepiej spożytkować możliwości rozwojowe stolicy wnosząc nowe, twórcze wartości do ogólnonarodowych dokonań. Stwierdził m.in:

— w ciągu minionych 9 lat produkcja przemysłu warszawskiego wzrosła 2,5 razy; blisko 3-krotnie powiększył się eksport, a na drugi obszar płatniczy nawet 5-krotnie. Rozwinęły się nowoczesne gałęzie przemysłu;

— podwojona została zwarta zabudowa miasta, przekazano do użytku prawie 200 tys. nowych mieszkań w uspołecznionym i indywidualnym budownictwie; w latach 70-ych 600 tys. osób wprowadziło się do nowych mieszkań;

— sprzyjający klimat dla rozwoju Warszawy i regionu warszawskiego stworzyła polityka naszej partii i państwa. Zainwestowano blisko 200 mld w rozbudowę i modernizację gospodarki warszawskiej;

— dla osiągnięć lat 70-ych ogromne znaczenie ma rosnąca aktywność społeczna i zawodowa mieszkańców regionu.

Nawiązując do przebiegu kampanii przedzjazdowej warszawskiej organizacji partyjnej, A. Karkoszka powiedział, że na zebraniach i konferencjach PZPR krytycznie oceniono wszystko to, co hamuje postęp, szczególnie zaś przejawy niegospodarności i marnotrawstwa, rozluźnienia dyscypliny i niedostatecznej odpowiedzialności za realizację powierzonych zadań.

Ze szczególnym oddźwiękiem spotkało się podkreślenie w wytycznych KC na VIII Zjazd PZPR konieczności umocnienia praktycznej realizacji zasad sprawiedliwości społecznej. Niepokój budzą przypadki spekulacji, łapownictwa i demoralizacji.

Mówiąc o zadaniach warszawskiej organizacji PZPR, I sekretarz KW oświadczył, że dalszy harmonijny rozwój aglomeracji warszawskiej wymaga przyspieszenia postępu w tych dziedzinach, które mają decydujące znaczenie dla gospodarki kraju. Zadbać trzeba szczególnie o pełne wykorzystanie ogromnego potencjału produkcyjnego, przy większej racjonalizacji rozmieszczenia kadr. Pilnie potrzebne są nowe opracowania oraz analizy naukowe zmierzające do poprawy gospodarności, organizacji i zarządzania. Nauka częściej ingerować powinna w wadliwą organizację procesów wytwarzania, w nadmierne zużycie energii, surowców i materiałów. Działając zgodnie z perspektywicznym programem rozwoju aglomeracji warszawskiej, Warszawa rozbudowywać się będzie w ścisłej integracji z województwem, na osi Wisły, gdzie lokowane są nowe osiedla i ośrodki rekreacji.

Główne inwestycje najbliższych lat to m.in. Centrum Onkologii, szpital południowy i szpital na Gocławiu, zakończenie budowy Trasy Toruńskiej i rozpoczęcie trasy południowej. Stworzone zostaną warunki dla budowy każdego roku 25—30 tys. mieszkań.

Podkreślając wyjątkową rangę Warszawy jako ośrodka nauki i kultury, mówca przypomniał o tym, że stworzone zostały warunki, by badania naukowe i dzieła sztuki służyły jak najlepiej krajowi. Praca twórców kultury budzi szacunek, wzbogaca dorobek kulturalny kraju, dobrze służy wychowaniu społeczeństwa.

Na zakończenie A. Karkoszka stwierdził: Dajemy wyraz myślom i uczuciom blisko 200 tys. członków warszawskiej organizacji PZPR, zapewniając Komitet Centralny, że komuniści Warszawy nie zawiodą; że skupią swe szeregi wokół zadań, które nakreśli VIII Zjazd, że jeszcze ofiarniej, efektywniej będą pracować dla rozwoju socjalistycznej Polski.

Dalszy ciąg obrad toczył się 11 bm. w komisjach problemowych. W środę konferencja sprawozdawczo-wyborcza warszawskiej organizacji PZPR wznowi obrady plenarne. **(PAP)**

Z obrad egzekutywy KW PZPR w Kielcach

EGZEKUTYWA KW PZPR przyjęła informację o projekcie planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa kieleckiego na 1980 rok. Projekt zgodny jest z kierunkami przyjętymi przez kierownictwo partii i rządu w odniesieniu do rozwoju gospodarki całego kraju. Przewiduje on poprawę zaopatrzenia rynku, działanie na rzecz podniesienia poziomu wyżywienia mieszkańców województwa dalszy rozwój budownictwa mieszkaniowego, rozszerzenie zakresu świadczeń społecznych, polepszenie sytuacji w ochronie zdrowia. Projekt wojewódzki zakłada wyższą niż przyjęto w projekcie Narodowego Planu Gospodarczego dynamikę wzrostu produkcji przemysłowej oraz produkcji eksportowej. Prace nad ostatecznym kształtem planu społeczno-gospodarczego rozwoju województwa będą trwały nadal i uwieńczy je uchwała podjęta na sesji WRN.

Egzekutywa KW zapoznała się z informacją na temat przebiegu kampanii sprawozdawczo-wyborczej PZPR na Kielecczyźnie i wniosła do przedłożonego materiału swoje uwagi. Kampania stała się czynnikiem pobudzającym do szeroko pojętej aktywności szeregów partyjnych. Na konferencjach terenowych ogniw partyjnych a także w zakładach i środowiskach dokonano przeglądu wszystkich żywotnych spraw, wobec których partia jest inspiratorem korzystnych przemian, poczynając od gospodarki, kończąc na kulturze i kształtowaniu obywatelskich postaw. W dyskusji, jaka podczas konferencji dała wielu tysiącom ludzi z legitymacją partyjną okazję do wypowiedzenia swoich uwag i propozycji, formułowano wnioski mające na celu usprawnienie różnych dziedzin życia. Doświadczenia z kampanii sprawozdawczo-wyborczej będą wykorzystywane w bieżącej pracy instancji oraz ogniw partyjnych.

Egzekutywa KW przekazała władzom handlowym województwa zalecenia dotyczące poprawy zaopatrzenia rynku i organizacji sprzedaży w okresie przedświątecznym.

Radom lat dziewięćdziesiątych

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

strzennego Radomia w latach 1978—1990. Dokument ten zawiera podstawowe wytyczne do podejmowania decyzji w zakresie głównych dziedzin gospodarki narodowej.

Według założeń — w roku 1990 miasto będzie obejmowało obszar o powierzchni ponad 17 tys. hektarów. Stanie się to możliwe dzięki przejęciu przez aglomerację terenów położonych w ośmiu granicznych gminach.

Po uzyskaniu akceptacji podstawowych elementów planu przez ministra administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, projekt zostanie przedłożony do zatwierdzenia przez Wojewódzką Radę Narodową.

(m.n.)

Obrady Komitetu Ligi Arabskiej

TUNIS. PAP. Komitet Ligi Arabskiej ds. Informacji przedyskutował w stolicy Tunezji sprawę nasilenia izolacji egipskich organów prasowych, wypaczających prawdę o sytuacji w świecie arabskim i wtórujące izraelskiej propagandzie syjonistycznej.

Komitet zaapelował o zrealizowanie w jak najkrótszym czasie decyzji organizacji ogólnoarabskich w sprawie bojkotu egipskiej agencji prasowej MENA.

Posiedzenie Prezydium Komitetu ds. Rynku przy Radzie Ministrów

ZBLIŻAJĄCE się święta stanowią dla handlu trudny okres. Utrzymujący się systematyczny wzrost dochodów ludności przy jednoczesnym niewykonywaniu przez niektóre branże planu dostaw rynkowych, w połączeniu z tradycyjnie dużym popytem w II połowie grudnia, rodzi potrzebę nie tylko zgromadzenia odpowiednich rezerw towarowych, lecz także sprawnej organizacji dostaw i pracy handlu.

Sprawom tym poświęcone było 10 bm. kolejne posiedzenie Prezydium Komitetu do Spraw Rynku przy Radzie Ministrów, któremu przewodniczył wicepremier **Tadeusz Pyka.**

Szczególną uwagę zwrócono na te towary, których nabycie z racji zbyt niskiej podaży nastręczało w tym roku trudności. Dla ich uniknięcia w okresie przedświątecznym podjęto wiele przedsięwzięć organizacyjnych. Między innymi zgromadzono odpowiednie zapasy, zaś część dostaw uzupełniono dodatkowymi, zakupami za granicą. Dotyczy to m.in. mięsa i masła, owoców cytrusowych i bakalii.

W grudniu zaopatrzenie w mięso i lepsze gatunki wędlin będzie wyższe niż w analogicznym okresie roku ubiegłego. Umożliwi to zwiększenie dostaw i dostosowywanie ich wielkości do sukcesywnie narastającego popytu. Ułatwi się tym samym klientom właściwe rozłożenie zakupu tych artykułów w ciągu całego przedświątecznego tygodnia.

W najbliższych dniach spodziewana jest poprawa dostaw artykułów mleczarskich i nabiału. Chodzi głównie o świeże jaja oraz masło, którego podaż uzupełni dość znaczny import.

Już od 17 grudnia przewiduje się zgodne z potrzebami nasycenie sieci handlowej w artykuły sypkie, a więc mąkę, cukier, kaszę, ryż, płatki zbożowe oraz w kawę i herbatę, a także w warzywa, owoce, w tym również cytrusowe. Zaopatrzenie we wszystkie wymienione artykuły będzie w tym roku od kilku do kilkudziesięciu procent wyższe niż w grudniu 1978 roku. Pojawią się także na rynku daktyle i figi, znacznie wzrosną dostawy wyrobów czekoladowych.

Wiele wysiłków wymagało ze strony handlu zapewnienie dostaw karpia. Na posiedzeniu podkreślono, że sprawa wymaga kompleksowego rozwiązania. Może ono jednak nastąpić dopiero w następnych latach, przy czym już w przyszłym roku spodziewana jest pewna poprawa. Tymczasem zdecydowano się ponownie na zakupy za granicą, które pozwolą utrzymać podaż karpia na zbliżonym do ubiegłorocznego poziomie.

Tak więc sytuacja na rynku artykułów żywnościowych powinna być w tym roku lepsza niż w ubiegłym. Funkcjonowanie handlu zależeć będzie jednak nie tylko od zaopatrzenia, ale także od organizacji sprzedaży oraz sposobu zakupów. Dłuższy okres zwiększonych dostaw może ułatwić sukcesywne nabywanie tradycyjnych artykułów, a tym samym cały, trudny dla kobiet proces świątecznych przygotowań. Handel niezależnie od troski o ciągłość dostaw zamierza otworzyć dodatkowe punkty sprzedaży, zorganizować kiermasze, wydzielić specjalistyczne stoiska w większych obiektach handlowych. Zadbano także o właściwą organizację sprzedaży pieczywa w ostatnich dniach przed świętami.

Okres przedświąteczny to również zwiększony popyt na artykuły przemysłowe. Jak podkreślono w trakcie posiedzenia, handel podjął wiele działań, aby zwiększyć pulę atrakcyjnych towarów, szczególnie tych grup, które cieszą się w tym okresie największym popytem. Wykorzystano m.in. środki „Pewexu" przeznaczając na ten cel około 25 proc. jego wpływów, co umożliwiło uzupełnienie krajowej oferty o importowane kosmetyki, obuwie, sprzęt sportowo-turystyczny, biżuterię, wyroby porcelanowe i szklane.

Jednakże na sytuację rynku artykułów przemysłowych rzutować będą nadal zaległości w dostawach z przemysłu kr… jowego. Handel spodziewa … że w drugiej połowie grudni… zostaną one w pewnej mier… zmniejszone w związku z koń… czącą się realizacją roczny… planów produkcyjnych.

Rynek oczekuje obecni… przede wszystkim na wywiąza… nie się ze zobowiązań ze str… ny producentów: obuwia, ni… których asortymentów odzie… jesienno-zimowej oraz wyro… bów chemicznych. Jeżeli ch… dzi o artykuły świąteczne mo… gą wystąpić trudności z n… bywaniem niektórych typów zabawek, głównie politech… nicznych oraz pewnych aso… tymentów ozdób choinkowych. Trzeba jednak podkreślić, … w artykułach przemysłowych handel miał mniejsze możli… wości zgromadzenia zapasów tym bardziej że zaintereso… wania konsumentów nie są … tak jednorodne jak w obsza… rze artykułów żywnościowych.

Obrady komitetu wykazały, iż w przygotowaniach do o… kresu przedświątecznego han… del wykorzystał wiele do… świadczeń zgromadzonych … latach ubiegłych. Dążył … przede wszystkim do ułatwie… nia samego procesu zakupów. O przebiegu sprzedaży … tych gorących dniach opróc… handlowców zadecydują rów… nież klienci. Mogą oni liczy… na większą ciągłość dostaw a tym samym odpowiedni… rozłożyć w dłuższym okresi… czasu proces zaopatrzenia … artykuły świąteczne.

Nie ulega jednak wątpliwo… ści, że mimo wysiłków han… dlowców nie uda się przezwy… ciężyć w tym czasie niedobo… rów rynkowych w niektórych grupach towarów. Systema… tyczna poprawa w tym zakre… sie — co podkreślił obecn… na posiedzeniu członek Sekre… tariatu KC, kierownik Wy… działu Przemysłu Lekkiego Handlu i Spożycia KC PZPR **Zdzisław Kurowski** — je… obok zwiększenia efektywno… ści gospodarowania i zagad… nień handlu zagranicznego jednym z głównych kierun… ków działań na rok 1980, … znalazło swój wyraz w pro… jekcie Narodowego Plan… Społeczno-Gospodarczego.

(PA…

Eskalacja wyścigu zbrojeń w krajach NATO

BRUKSELA. PAP. W poniedziałek po zakończeniu sesji ministrów obrony „Eurogrupy" NATO w Brukseli opublikowano oficjalne dane, które świadczą, iż na Zachodzie trwa ciągła eskalacja wyścigu zbrojeń. Jeżeli w ubiegłym roku 11 krajów „Eurogrupy" NATO wydatkowało na cele wojskowe 50 mld dolarów, to w br. przeznaczyły one na potrzeby sił zbrojnych już 70 mld dolarów.

W 1980 r. na uzbrojenie krajów „Eurogrupy" NATO wejdzie dodatkowo co najmniej 640 czołgów i pojazdów pancernych, 210 dział artyleryjskich, 500 przeciwpancernych systemów, 9700 ruchomych wyrzutni rakietowych wojsk lądowych oraz 14 okrętów wojennych. Siły powietrzne wspomnianych krajów zostaną wzmocnione 370 nowymi myśliwcami, bombowcami, samolotami transportowymi i śmigłowcami. W rachubę wchodzą najnowsze wielozadaniowe samoloty „tornado", myśliwce bombardujące „F-16" i czołgi „leopard-2".

Wokół debaty nad SALT II

WASZYNGTON. PAP. Przywódca większości demokratycznej w Senacie USA, senator Robert Byrd oświadczył na konferencji prasowej, że bez względu na rozwój wydarzeń związanych z kryzysem irańskim Kongres po zakończeniu zimowych wakacji w styczniu przyszłego roku przystąpi do debaty ratyfikacyjnej nad porozumieniem SALT II. Radziecko-amerykańskie porozumienie o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych uważam za sprawę, której należy nadać najwyższy priorytet — stwierdził senator.

Przemawiając później w Senacie Byrd powiedział że kryzys irański i potencjalna możliwość wybuchu konfliktu w innych rejonach świata dobitnie świadczy o pilnej potrzebie zawarcia porozumienia mogącego odegrać rolę czynnika stabilizującego stosunki międzynarodowe.

Przeprowadzony ostatnio w Kongresie sondaż wykazał, że za SALT wypowiada się 57 senatorów, przeciwko — 31, a 12 jest niezdecydowanych. Ratyfikacja porozumienia wymagać będzie większości kwalifikowanej Senatu czyli spośród 100 jego członków 67 będzie musiało oddać swe głosy za SALT, by porozumienie to zostało przyjęte.

Plenum ZG SDP

Istotną rolę w upowszechnianiu treści zawartych w wytycznych na VIII Zjazd PZPR, w inspirowaniu dyskusji przedzjazdowej oraz w informowaniu społeczeństwa o jej przebiegu i dorobku mają do spełnienia środki masowego przekazu. Omówieniu zadań z tym związanych poświęcone było 10 bieżącego miesiąca w Warszawie plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich.

Plenum pozwoliło ocenić dotychczasowy istotny udział środowiska dziennikarskiego w upowszechnianiu treści wytycznych oraz omówić dalsze zadania ideologiczne, polityczne, wychowawcze i organizatorskie w dniach ogólnonarodowej debaty nad programem rozwoju kraju. Obrady wypełniła też refleksja nad warunkami dalszego rozwoju prasy, radia i telewizji oraz wnioskami z dyskusji nad wytycznymi w samym środowisku dziennikarskim.

Wskazując na dotychczasowe, niezaprzeczalne we wszystkich dziedzinach osiągnięcia — mówiono w toku obrad — należy konsekwentnie analizować istniejące jeszcze negatywne zjawiska, poddawać krytyce wszelkie przejawy nieefektywnej pracy, niegospodarności, demoralizacji i naruszania norm prawnych. Chodzi przede wszystkim o to, by jednocześnie popularyzować i upowszechniać wzory dobrej roboty, by wskazywać drogi przełamywania istniejących trudności i niedomagań, by wpływać na stały wzrost aktywności społecznej i produkcyjnej obywateli.

Na plenum wskazywano na liczne jeszcze sprawy, problemy i tematy, które wymagają dziennikarskiej eksploracji. Dotyczy to zarówno sfery gospodarczej, efektywnego wykorzystania potencjału produkcyjnego, jak i kwestii funkcjonowania socjalistycznej demokracji, przeciwdziałania negatywnym zjawiskom występującym jeszcze w życiu społecznym. Wyrażając pełną aprobatę dla treści zawartych w wytycznych podkreślono, że jednym z najważniejszych zadań prasy, radia i telewizji, wszystkich dziennikarzy, jest wyjaśnianie społeczeństwu całokształtu spraw kraju i świata.

Na najważniejsze powinności środowiska dziennikarskiego w okresie przygotowań do VIII Zjazdu PZPR wskazał w swym wystąpieniu w dyskusji kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — **Kazimierz Rokoszewski.**

Plenum, które prowadził przewodniczący ZG SDP — **Józef Barecki,** przyjęło uchwałę określającą dalsze kierunki udziału środowiska dziennikarskiego w dyskusji nad formułowaniem perspektyw rozwoju kraju. Uchwała wytycza zadania przed wszystkimi oddziałami, klubami twórczymi i komisjami SDP, zwłaszcza w dziedzinie wzbogacania form i treści dziennikarskiego oddziaływania. (PAP)

IRAN

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

tanci są powiązani kawałkami ubrań, ale nie na tyle mocno, by nie móc np. czytać książek. Nie mogą natomiast porozumiewać się między sobą, ani prowadzić rozmów ze swymi strażnikami. Zezwolono im tymczasem na otrzymywanie ocenzurowanych listów oraz przyjmowanie kontrolowanych rozmów telefonicznych.

Zdaniem Gallegosa, zakładników potraktowano dobrze i, jak powiedział — choć trudno w to uwierzyć — nie postawiono im żadnego pytania dotyczącego roli, jaką pełnili w Teheranie. Przeczyłoby to uprzednim doniesieniom o długim, nawet brutalnym przesłuchiwaniu niektórych zatrzymanych.

Tymczasem rzecznik Białego Domu, Jody Powell potwierdził w poniedziałek, że Stany Zjednoczone nie wezmą udziału w krytycznej debacie na temat Iranu przedrewolucyjnego, dopóki amerykańscy zakładnicy przetrzymywani w Teheranie nie zostaną uwolnieni.

LONDYN. PAP. Obserwowany od dłuższego czasu kryzys w irańskiej polityce wewnętrznej zarysował się jeszcze wyraźniej po wtorkowej wypowiedzi ajatollaha Szariat Madariego — wpływowego przywódcy szyitów. Ten czołowy przedstawiciel irańskiej opozycji złożył w poniedziałek jedno ze swych najbardziej bezkompromisowych oświadczeń, oskarżając rząd ajatollaha Chomeiniego o dążenie do narzucenia krajowi rządów dyktatorskich i łamanie porozumień mających położyć kres napięciu w północno-zachodnim Iranie.

Szariat Madari stwierdził, … wobec ostatnich posunięć rz… du wstrzyma się od aktywne… go interweniowania w wyda… rzenia rozgrywające się … irańskim Azerbejdżanie. Wi… za te wydarzenia Szariat Ma… dari przypisał rządowi w Te… heranie. Oświadczenie opozy… cyjnego przywódcy zostało … publikowane wkrótce po tym jak Chomeini zwrócił się … niego o rozwiązanie popiera… jącej go Partii Ludu Repu… bliki Islamskiej i przedsię… wzięcie środków w celu po… łożenia kresu zamieszkom … prowincji. Tymczasem przy… wódca duchowy irańskich Azerbejdżanów stwierdził, … popierająca go partia dzia… niezależnie od jego osoby, … szafowanie zarzutem „pro… amerykańskości" i „antyislam… skości" nie przyspieszy ro… wiązania kryzysu. Zdanie… Szariat Madariego, Chomei… posługuje się tymi pretekst… mi w celu rozwiązania mniej… szych partii i przejęcia peł… władzy politycznej — tak j… to miało miejsce w przypa… ku Kurdyjskiej Partii Demo… kratycznej.

Tymczasem w Tebrizie pa… nuje w dalszym ciągu napię… ta sytuacja, chociaż nie d… chodzi do starć zbrojnych. … mieście przebywa od poni… działku trzyosobowa delega… cja władz centralnych, usiłu… jąca zażegnać kryzys. Według ostatnich informacji, przy… wódcy Partii Ludu Republiki Islamskiej odmawiają uczest… nictwa w rozmowach. W gma… chu siedziby partii zainstalo… wano karabiny maszynowe. Miejscowa stacja radiowo-te… lewizyjna znajduje się ponow… nie w rękach sił rządowych.

Agencja FP donosi … starciach w Oromieh — … nym mieście irańskiego Az… bejdżanu.

Piraci na Atlantyku

BUENOS AIRES. PAP. W ostatnich czasach w rejonie wysp panamskich San-Blas, położonych w pobliżu atlantyckiego wybrzeża Panamy pojawili się piraci. Na szybkich kutrach napadają oni na statki towarowe, mordują ich kapitanów, grabią przewożony ładunek i zatapiają zaatakowane statki.

W związku ze zwiększoną liczbą pirackich napadów kierownictwo Gwardii Narodowej Panamy wydało rozkaz panamskiej Marynarce Wojennej, aby nasiliła patrolowanie wód wokół wspomnianych wysp w celu zatrzymania morskich przestępców.

Próba przełamania impasu na konferencji londyńskiej

LONDYN. PAP. Wielka Brytania podjęła próby przełamania impasu, utrudniającego osiągnięcie ostatecznego porozumienia na odbywającej się w Londynie konferencji w sprawie Rodezji. Brytyjski minister spraw zagranicznych, lord Carrington wystąpił w poniedziałek z kompromisową propozycją, mającą doprowadzić do uzgodnienia warunków zawieszenia broni w Rodezji. Jak wiadomo strony osiągnęły już wstępne porozumienie w tej sprawie, Front Patriotyczny nie godzi się jednak na zgrupowanie swych jednostek bojowych w ściśle wyznaczonych rejonach. Przyjęcie dotychczasowych propozycji brytyjskich w tej sprawie postawiłoby siły patriotyczne w niekorzystnej sytuacji. Według tego planu, oddziały Frontu Patriotycznego miałyby opuścić wyzwolone tereny Rodezji i zgrupować się w 15 obozach, podczas gdy armia rodezyjska, pozostałaby na swych pozycjach strategicznych.

Na finiszu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

— Budowlani są powoli wypierani z placu przez montażystów, instalatorów, grupy rozruchowe itp. Na budowie znajduje się ponad 20 specjalistycznych przedsiębiorstw. Mobilizacja jest duża, choć nie można tego powiedzieć, na przykład **o „Montinie" z Nowej Huty,** który ma na placu 300 osób, a potrzeba ich co najmniej 500.

Nasze apele o zwiększenie potencjału wykonawczego wzięto jednak pod uwagę — od dziś obsada tego przedsiębiorstwa ma wzrosnąć o 130 fachowców. Warto, by liczbę pracowników powiększył również **„Budostal — 1",** który opóźnia roboty, m.in. na obiektach obiegu wody. Pochwalić warto natomiast **„Budostal — 2", „Mostostal" z Krakowa i Zabrza, „Transbud"** oraz **„Budostal — 8".**

Odwiedziłem walcownię. Od ilości maszyn i urządzeń oraz instalacji można dostać zawrotu głowy.

Przy tak zwanym piecu dogrzewczym uwija się załoga **krakowskiej „Pieco-Budowy".** Pod dachem ostatnie konstrukcje zamykające halę wykonują brygady **krakowskiego „Mostostalu".** Głęboko na kilkanaście metrów, montuje się instalacje hydrauliczne i smarownicze. I tak co dzień, co najmniej przez dwie zmiany...

W gabinecie pełnomocnika dyrektora do spraw rozruchu walcowni inż. **Feliksa Chabinki** duży ruch. Co chwilę ktoś wchodzi lub wychodzi. Znaczy to, że budowa wkroczyła w finiszowe stadium. — Uruchomiliśmy 5 rejonów rozruchu — mówi inż. Chabinka. Próby ruchowe przeprowadzone są już na urządzeniach przed i za piecem grzewczym. Przygotowujemy się do przeprowadzenia prób instalacji i urządzeń hydraulicznych i smarowniczych w piwnicach pod głównymi urządzeniami walcowni.

Sprawdzamy m.in. systemy chłodzenia napędów głównych oraz linie samotoków. Pracy coraz więcej, nasze najbliższe przedsięwzięcia, to zakończenie prób urządzeń przed piecem grzewczym oraz za zespołem walcarek wstępnych. Chcemy się z tym uporać do 20 grudnia. Niezależnie od tego, pracownicy rozruchu koordynują roboty budowlano-montażowe dla potrzeb nowych uruchomień.

Wszyscy na budowie twierdzą, że powodzenie rozruchu zależy przede wszystkim od przedsiębiorstw podległych **Zjednoczeniu „Południe" — „Montinu"** oraz **„Instalu" z Kielc.** Muszą one do końca grudnia zakończyć montaż i budowę, m.in. estakad energetycznych, obiegu wody, urządzeń gospodarki mazutem. Aby tego dokonać, trzeba wzmocnić obsadę przedsiębiorstw oraz przyspieszyć dostawę materiałów i urządzeń.

Kłopoty wykonawców znane są nie tylko w Ostrowcu. Ze względu na opóźnienia prac na wielu obiektach, **młodzież ZSMP Kielecczyzny** oraz **zakłady pracy z Ostrowca** postanowiły pomóc budowie, w czynie społecznym. Od sierpnia przepracowano prawie 12 tysięcy godzin przy porządkowaniu terenu walcowni oraz lżejszych pracach budowlanych. Wspólny trud za kilka miesięcy zaowocuje potrzebną krajowi produkcją.

J. KOSOWSKI

Dnia 10 grudnia 1979 roku zmarł nagle w wieku 68 lat

inż. CZESŁAW JAKÓBKIEWICZ

długoletni działacz Związku Ochotniczych Straży Pożarnych, członek Zarządu Wojewódzkiego ZOSP w Kielcach i przewodniczący Komisji Historycznej ZW ZOSP.

W Zmarłym straciliśmy nieodżałowanego kolegę i żarliwego działacza.

Wyrazy współczucia RODZINIE Zmarłego

składa

Zarząd Wojewódzki ZOSP w Kielcach

2435-k

odpowiedzi na pytania czytelników

Tak krawiec kraje...

GDY o planie gospodarczym na rok 1980 fachowcy mówią, że ma chronić cele socjalne, harmonizować rozwój gospodar- i przezwyciężać jej ograniczenia, to przeciętnemu zjadaczowi leba nie mówi to zbyt wiele. pią go pytania o co innego. chciałby wiedzieć ogólnie, będzie lepiej, a w szczegółach chciałby to „lepiej" przyrzyć do swoich wędrówek po lepach, przeliczyć na rozmaite eresujące go towary, usługi, eszkanie, a jeżeli czego nikt komu nie życzy, zajdzie nagła potrzeba – także na miejsce szpitalu. **To „lepiej" chciałby owiek odnieść także do swo- zarobków i wydatków,** bo nie ko minister od finansów kraju opocze się o swoje saldo, ale ni to stale wiele milionów dowych ministrów.

Czytelnik sejmowego wystąpienia wicepremiera Wrzoszczyka teresuje się przede wszystkim mpem rozwoju przemysłu i py- **dlaczego to tempo zwalnia?**

Rzeczywiście. Jeśli średnioroczna dynamika rozwoju przemysłu nosiła w latach 1971-78 nieco nad 10 proc., to przewidywany przyszłym roku przyrost produkcji będzie wahał się w granicach 3-4,2 proc. Nieporozumieniem jest traktowanie tych kaźników jako katastrofalnego puszczenia z tonu", chociaż eba przyznać, że takie myśli ają prawo powstawać w głowach. Zapatrzeni w skokowy charakter wzrostu w pierwszej dekadzie lat siedemdziesiątych zupełnie nie staraliśmy się przeciwdziałać narastającemu nawykowi traktowania rozwoju kraju jako zjawiska wymiernego bez końca w dwucyfrowych wskaźnikach. **przecież prędzej czy później musiał nadejść okres zwolnienia tempa. Dlaczego?**

Przyczyn jest kilka. Polska zedłszy do pierwszej dziesiątki przemysłowionych krajów świata osiągnęła pułap rozwoju, który oznacza **pojawienie się tendencji do zwolnienia tempa wzrostu produkcji. Problemem staje dobre wykorzystanie już zbudowanych fabryk a nie tylko budowanie nowych i choćby z tego względu tempo musi osłabnąć.** y tego przykład innych uprzemysłowionych krajów, np. NRD, Czechosłowacji, Włoch. W naszym przypadku to zwolnienie nie powinno być znaczne, bowiem nadal posiadamy wiele niezaspokojonych potrzeb. Jeśli zaś w praktyce okazało się dość duże, zaważyła na tym **obecna sytuacja gospodarcza świata,** która wywiera wpływ na nasze możliwości rozwojowe. Szybki rozwój przemysłu wymaga równie szybkich dostaw surowców. Te ostatnio znacznie podrożały. Musimy wybierać. Skoro w bieżącym roku mieliśmy ponad 2 proc. spadku produkcji rolniczej, to tym samym należy zwiększyć zakupy zboża i pasz za granicą. Trzeba ich ok. 8 mln ton, ale po cenie o 36 proc. wyższej niż przed pół rokiem. Nie można zatem, dysponując określoną kwotą dewiz, zakupić jednocześnie tyle materiałów dla przemysłu oraz zboża i pasz dla hodowli, ile by się chciało. Wybór jest wiadomy – zboże i pasze muszą być sprowadzone w wymaganej ilości bo wyżywienie ma pierwszeństwo. Jeśli dodamy fakt, że nasz kraj spłaca zaciągnięte kredyty – ilość środków do dyspozycji przemysłu jest mniejsza. Stąd zwolnienie tempa jego rozwoju.

DODATKOWYM czynnikiem ograniczającym nasz import są obostrzenia z tytułu tzw. **polityki protekcjonistycznej krajów zachodnich.** Za wszelkie kredyty związane z zakupami na tamtych rynkach Zachód każe sobie płacić coraz wyższy procent, a to zwiększa asze koszty. Prócz tego polski eksport, za który zdobywamy środki na niezbędny import, jest ograniczony cłami oraz z góry ustalonymi kwotami importowymi, czyli narzuconą wielkością zakupów. W tych warunkach tylko produkty wysokiej jakości mogą liczyć na dodatkowy kontrakt. Powiedzmy szczerze, nie zawsze ta wysoka jakość jest niewzruszoną dewizą tej lub owej fabryki, chętnie skądinąd wieszającej nad swoją bramą szumne hasła o znaczeniu eksportu dla kraju.

Jest jeszcze jeden czynnik powodujący zwolnienie tempa wzrostu produkcji przemysłowej: malejące zasoby siły roboczej. W latach 1971-75 podjęło pracę ok. 1,8 mln ludzi, w obecnej 5-latce już tylko 600 tys. osób.

Jeśli tempo rozwoju przemysłu maleje, a co za tym idzie, dochód narodowy też jest mniejszy, nie byle jakiej wagi nabiera **sposób podziału dostępnych środków na cele dalszego rozwoju i spożycia.** I tu właśnie pora rozszyfrować znaczenie przytoczonych na wstępie wypowiedzi fachowców, że plan na rok 1980 będzie chronić realizację celów społecznych.

TAK krawiec kraje, jak mu materii staje, więc chać nie wszystkie pozycje owych celów społecznych są jednakowo imponujące, przecież plan nie pomija niczego co ważne. **Zacznijmy od mieszkań,** których wybuduje się 340–346 tys., czyli o 6–8 proc. więcej niż w rekordowym po wojnie roku 1979. Oznacza to poprawę warunków życia ok. miliona osób. To bardzo wiele, lecz nie zapominajmy, że wspomniana liczba mieszkań nie przewyższa liczby zawieranych rocznie małżeństw.

Ochrona zdrowia. Oddanie do użytku 13 tys miejsc szpitalnych, co równa się trzyletniej porcji z okresu lat 1971-73, mówi samo za siebie. W tym przypadku ochrona żywotnych interesów społecznych jest aż nadto wyraźna. Dodajmy, że trzy szpitale – w Końskich, Miechowie i Włoszczowie – buduje się już w woj. kieleckim.

Zapamiętajmy datę 1 lipca 1980 roku. Z tym dniem wchodzi w życie w całej pełni **ustawa o rentach dla rolników.** Ta niezwykle ważna zdobycz socjalna ludności wiejskiej oznacza dla skarbu państwa wyasygnowanie 20 mld zł, czyli o 13 mld więcej niż w poprzednim roku, gdy ustawa nie działała jeszcze w całej rozciągłości.

Rynek, jego zaopatrzenie jest także ważnym celem socjalnym planu. Przewiduje się, iż mimo zaległości wywołanych zimą i nieurodzajów, które zmniejszyły wartość tegorocznej produkcji rolniczej o 35 mld złotych, otrzyma on o 4 proc. żywności więcej, zaś artykułów przemysłowych – o 6 proc.

Czytelnik zaglądający do własnego portfela i przyglądający się cenom otrzyma teraz odpowiedź na pytanie dotyczące jego siły nabywczej. Otóż **średnie płace** wzrosną nominalnie o 6,9 proc., zaś realnie o 1 proc. Różnicę pochłonie wzrost kosztów utrzymania. Ogólnie rzecz biorąc, jest on zrozumiały. Drożej kosztuje nas cały import, w związku z tym wyższe są koszty produkcji wszędzie, gdzie na produkt końcowy składa się jeden lub więcej elementów zagranicznych materiałów. **Ale i nasz własny rozwój staje się coraz droższy.** Przecież musimy sięgać do głębszych pokładów węgla, zacznijmy przygotowywać się do eksploatacji bardzo głęboko leżących, doskonałej jakości rud żelaza na Suwalszczyźnie, a w wielu dziedzinach wytwarzania przechodzimy na wysokowydajne technologie, których wprowadzenie zawiera albo koszt zakupionej licencji, albo cenę własnych, również nie darmowych badań naukowych.

SKORO wyjaśniamy już nieco zawiłe terminy charakteryzujące nasz NPSG trzeba poświęcić kilka słów **tzw. harmonizowaniu rozwoju gospodarki.** Chodzi tu o sposób podejścia do inwestycji. Ogólnie rzecz biorąc, będą one o 53 mld zł niższe niż w ub. roku. Zrozumiałe, wszak przy niższym rozwoju przemysłu i mniejszym przyroście dochodu narodowego gospodarka, starając się możliwie najlepiej zabezpieczyć wspomniane już interesy socjalne ludności (budownictwo, rozwój ochrony zdrowia, dostawy rynkowe, renty), pozostawia stosunkowo ograniczoną kwotę na inwestowanie. Tę pozostałość zużyjemy w taki sposób, aby podciągnąć wzwyż to, co nam najbardziej ostatnio dokucza. „Harmonizowanie" – oto trafna nazwa tak pomyślanego wyboru.

Co będziemy „harmonizować"? Przede wszystkim energetykę. Otrzyma ona o całe 10 proc. nakładów więcej niż rok temu; w zamian powinna dać gospodarce 1620 megawatów nowo zainstalowanej mocy w elektrowniach. Nie można z całą pewnością twierdzić, że dzięki temu znikną nasze kłopoty energetyczne, w tym deficyt światła i mocy w gospodarstwach domowych, ale nawet najskuteczniejsze „harmonizowanie" czegokolwiek jest procesem, a nie cudem.

Nakłady na transport także mieszczą się w strumieniu wydatków mających możliwie szybko ułatwić nam życie. Boleśnie odczuwamy jego niewystarczający rozwój, a jest to jednak rozwój, o czym mogą zaświadczyć liczne, znane tytuły komunikacyjnych inwestycji, że wspomnimy Centralną Magistralę Kolejową, Linię Hutniczo-Siarkową i liczne drogi szybkiego ruchu, w tym także postępującą modernizację naszej E-7.

Wydatki na zwiększenie zdolności przewozowych transportu stają się tym ważniejsze, że kolejnym obiektem „harmonizowania" jest **górnictwo węglowe.** Węgiel, zwłaszcza kamienny, stanowi nasze główne źródło energii i ważny artykuł eksportowy, torujący drogę w odwrotnym kierunku, czyli do Polski, ropie naftowej, skórom, bawełnie, kawie, cytrusom i dziesiątkowi innych niezbędnych naszej gospodarce surowców, materiałów i urządzeń. Nakłady na wydobycie węgla wzrastają w 1980 roku o 20 proc., i choć nie ma, i chyba nigdy nie będzie, kłopotów ze znalezieniem dlań zbytu, istnieje poważny problem wywozu tego minerału ze Śląska. Nie ma wątpliwości, że węgiel i transport zasługują na przywileje w inwestowaniu.

PRZEDSTAWIONY w skrócie rachunek głównych elementów projektu naszego planu, który został przekazany przez Sejm komisjom omawiającym go szczegółowo, bardzo przypomina sytuację w rodzinie. Po wypłacie, przed kolejnym miesiącem roku domowy „minister finansów" dzieli pieniądze na kupki i zastanawia się nad wydatkami. W miarę zmieniających się za każdym razem zarobków, a także ruchomych wydatków i zwyżkujących kosztów, inaczej rozkładają się pozycje rodzinnego budżetu. Co postanawia się w rodzinie, gdy narasta konieczność różnych zakupów, a środki chwilowo nie pozwalają na zrealizowanie wszystkich zamierzeń? **Szuka się możliwości zwiększenia dochodów, bo przecież kryją się one w wydajniejszej pracy w ramach systemu akordowego, podjęciu zatrudnienia przez kolejnego, dorastającego członka rodziny, a także w oszczędniejszym gospodarowaniu tym, co się posiada.**

W państwie, w gospodarce całego kraju dzieje się zupełnie tak samo. Jest to jednak temat, o którym napiszemy innym razem.

ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Najnowszy model motoroweru

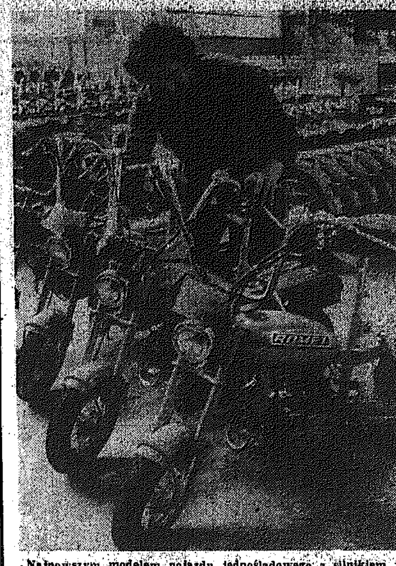

Najnowszym modelem pojazdu jednośladowego z silnikiem jest motorynka wytwarzana przez Zakłady Rowerowe „ROMET" w Bydgoszczy. Jest to jednoosobowy motorowerek, który może rozwinąć szybkość do 40 km/godz.

W br. „ROMET" rozpoczął produkcję seryjną motorynek — pojazdów cieszących się dużym zainteresowaniem młodzieży.

Na zdjęciu: przy montażu motorynki — Tadeusz Surdyka.

CAF — Żołnowski

Nasze rozmowy

Wzorem Florence

Wśród pięciu polskich pielęgniarek, odznaczonych najwyższym wyróżnieniem przyznawanym przez Międzynarodowy Komitet Czerwonego Krzyża — medalem Florence Nightingale znalazła się radomianka **Stanisława Król** (na zdjęciu).

W domu pani Stanisławy od wtorku nieprzerwanie odzywa się telefon. Dzwonią z gratulacjami koleżanki, znajomi, uczennice. Pracując w służbie zdrowia blisko 40 lat niosła pomoc chorym, służyła doświadczeniem młodym adeptom medycznej sztuki.

— Co zadecydowało o wyborze zawodu?

— Jako młoda dziewczyna podjęłam pracę nauczycielki, ale sądzę, że te dwa zajęcia mają ze sobą wiele wspólnego. Na niesienie pomocy chorym zdecydowałam się w 1929 roku po przyjeździe do Radomia. Wtedy zgłosiłam się na kurs dla sióstr pogotowia. Potem przez rok odbywałam staż w szpitalu Kazimierza. W 1931 roku przeszłam do lecznictwa otwartego. Zmieniały się szyldy przychodni, od Kasy Chorych po Wojewódzki Szpital Zespolony, ale pacjenci byli podobni. Każdemu z nich należało okazać zrozumienie.

— Najtrudniej było podczas okupacji...

— Pamiętam, w 1939 roku skierowano mnie na szkolenie kierowników punktów sanitarnych. W razie mobilizacji miałam zgłosić się na dworzec kolejowy w Radomiu. Razem z innymi sanitariuszkami już 8 września byłyśmy na stacji. Niemcy zajęli dworzec, rannych wyciągałyśmy z bram, zabierałyśmy z ulicy. W szpitalu brakowało łóżek. Otwarto więc drugi prowizoryczny w Szkole Technicznej przy ul. Kościuszki. Potem okupant przeniósł szpital do więzienia, ale gdy zaczęto osadzać tam Polaków, chorych czekała nowa ewakuacja — do budynku po szkole przy ul. Żeromskiego 41. Tu poznałam lekarzy Aleksandra Zienkiewicza i Konrada Vietha, pracujących w podziemnej organizacji. Wspólnie udało nam się uratować od śmierci niejednego człowieka. Tego się nie zapomina.

Po likwidacji szpitala trafiłam do przychodni chirurgicznej w fabryce broni. Pracowałam od 8 do 14, a potem przyjęłam także nocne dyżury od 18 do 6 rano. Niejednokrotnie fałszowaliśmy personalia w kartotekach. Wielu zgłaszających się pacjentów nie mogło ujawnić prawdziwych nazwisk. Jako pielęgniarka byłam również łączniczką przekazującą informacje tym, którzy walczyli w lesie.

— Po wojnie wróciła pani do przychodni chirurgicznej.

— Tak uważam, że właśnie chirurgia daje najwięcej zadowolenia. Tu niemal namacalnie widzi się jak chory powraca do zdrowia.

— Co powinno cechować pielęgniarkę?

— Na pierwszym miejscu wymieniłabym miłość do ludzi, bo tylko wtedy naprawdę można im pomagać, poza tym odporność psychiczna i fizyczna i oczywiście przygotowanie zawodowe. Myślę, że najpiękniejszy wzór do naśladowania stanowi właśnie Florence Nightingale. Jestem ogromnie dumna z uzyskania medalu jej imienia. Marzy o tym chyba każda pielęgniarka.

Rozmawiała

ANNA WIKIERT

Fot. Al. Piekarski

ynniki umacniania dności oralno-politycznej rodu polskiego

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ukowców, pracowników aratu partyjnego i lektorów KC PZPR, reprezentantów załóg wielkich zakładów cy, dziennikarzy z prasy ntralnej, radia i telewizji. kres dyskusji określiły referaty — dostarczone wcześ- j uczestnikom konferencji, obejmujące najważniejsze pekty problematyki jedności moralno-politycznej rodu polskiego. Ich autorami byli Jan Szczepański — rocesy formowania się solistycznego narodu polskie-; **Włodzimierz Wesołowski** „Przemiany społeczne a interesy klas i warstw jako podwa jedności moralno-politycznej narodu"; **Przemysław** jcik — „Interesy klasy robotniczej i ich rozwój jako dstawa integracji społecz-; **Zbigniew Sufin** — ruktura celów rozwoju łeczno-gospodarczego jako ynnik integrujący społeństwo polskie"; **Stefan O**-a — „Marksistowsko-leninowskie zasady stosunku PR do religii i ich znanie dla umacniania jedności narodu"; **Edward Erazmus** „Współczesne wymogi i runki rozwoju demokracji jalistycznej, rola partii rksistowsko-leninowskiej" **eczysław Michalik** — „Aklogiczne aspekty jedności łeczeństwa" (zestaw warci społeczeństwa polskiego, eobrażenia wartości, warci komunistyczne); **Władyw Markiewicz** — „Świadość historyczna i stosunek tradycji historycznej a jedć moralno-polityczna nau; **Jarema Maciszewski** — ezpieczny byt narodu — toryczny osiągnięciem lski socjalistycznej przenką rozwoju ojczyzny"; **Ja**law **Ładosz** — „Dialektyjedności narodu". Dyskupodsumował Władysław tawny — rektor WSNS y KC PZPR.

Konferencja stanowiła ważformę uczestnictwa nawców i pracowników ntu ideologicznego w dyssji nad wytycznymi na VIII azd partii, w których wiele ejsca poświęca się zagadniom umacniania jedności ralno-politycznej narodu lskiego **(PAP)**

Nowy typ maszyny do szycia z „Waltera"

Na zdjęciu: szef produkcji Tadeusz Wokulski i kierownik kontroli jakości Marian Frączek sprawdzają próbki szyć nowego typu maszyny „singer 833".

Fot. A. Pęczalski

Pod batutą Jakubowskiego

INSTRUMENTY perkusyjne, aż do czasów romantyzmu wprowadzane były do orkiestry bardzo ostrożnie. Orkiestra barokowa w ogóle obywała się bez perkusji. W orkiestrze klasycznej jedynie kotły — i to używane wyłącznie dla podkreślenia głównych akordów — zdobyły prawa obywatelskie. Natomiast, każde „nietypowe" wykorzystanie kotłów w orkiestrze znajdowało swój oddźwięk w tytule utworu. I tak, zupełnie dziś niczym nas nie zadziwiające solowe wejście kotła w Symfonii G-dur Nr 94 Józefa Haydna spowodowało nadanie jej nazwy „Mit dem Paukenschlag", a nietypowe rozpoczęcie Symfonii Es-dur Nr 103 cichym trylem kotłów spotkało się z prawie natychmiastowym oddźwiękiem publiczności, która nazwała utwór „Mit dem Paukenwirbel".

Również — wykonana w programie ostatniego (7 grudnia br.) koncertu symfonicznego orkiestry kieleckiej filharmonii Symfonia G-dur Nr 100 „Wojskowa" J. Haydna otrzymała swą nazwę na skutek wprowadzenia przez kompozytora typowego dla kapeli janczarskiej zestawu instrumentów perkusyjnych: wielkiego bębna, talerzy i triangla (trójkąta). Utwór, obok uwertury „Egmont" Ludwiga van Beethovena i partii orkiestrowej Koncertu skrzypcowego E-dur J. S. Bacha przygotował gościnnie występujący w Kielcach dyrygent — ANDRZEJ JAKUBOWSKI.

Kielecka orkiestra, która coraz częściej ma możliwość grania pod „obcą" ręką, wywiązała się z zadania na ogół dobrze. Nie musiała się zresztą specjalnie przestawiać, bowiem Andrzej Jakubowski dyryguje w sposób prosty, jednoznaczny i bardzo komunikatywny. Bardzo dokładnie i sugestywnie np. pokazuje wejścia instrumentów, prowadzi frazę, reguluje tempo, dynamikę itp.

Najlepsze wrażenie zrobiła — wykonana z dużym symfonicznym rozmachem i bardzo starannie pod względem intonacyjno-rytmicznym — uwertura „Egmont" L. van Beethovena. Podobało się również stylowe wykonanie Symfonii „Wojskowej" J. Haydna, chociaż przydałoby się więcej precyzji w prowadzeniu głosów, a równocześnie więcej dbałości o struktury pionowe współbrzmień.

Najsłabiej — chyba ze względu na małą liczbę prób — wypadła partia orkiestrowa w Koncercie skrzypcowym E-dur J. S. Bacha. Solista — STEFAN CZERMAK również nie wyniósł się ponad przeciętny poziom wykonawczy, a przecież Koncert E-dur należy do najbardziej popularnych utworów Wielkiego Kantora i wzorów interpretacyjnych dzieła mamy wiele. Stefan Czermak, to utalentowany skrzypek i muzyk wrażliwy na styl, ale równocześnie to jeszcze artysta młody, kształtujący dopiero swą osobowość artystyczną, doskonalący technikę i dźwięk. A więc — jak mówią Rosjanie: „pażywiom — uwidim".

MIROSŁAW NIZIURSKI

My i nasz dom

Gdzie to postawić?

KIEDY w sklepach pokazały się pierwsze duże pralki automatyczne, krążyły opowiadania o perypetiach z ustawieniem tego sprzętu, jak to pralka w połowie blokowała wejście do łazienki, albo jak ją instalowano w przedpokojach, czy nawet pomieszczeniach bardziej reprezentacyjnych..

Z drobniejszym sprzętem gospodarstwa domowego też sprawa ma się nie lepiej. Potrzebny na co dzień robot ląduje na pawlaczu, bo nie ma gdzie postawić go w kuchni. Korzysta się z niego raz na rok, bo komu chciałoby się co chwilę sięgać do pawlacza?

Chociaż ostatnio budujemy mieszkania coraz większe (szczególnie w kuchniach i łazienkach zrobiło się jakby luźniej), to jednak ciągle na tzw. substancję mieszkaniową składają się głównie lokale małe. Może by więc spróbować działać w innym kierunku — zmniejszyć gabaryty przedmiotów składających się na ich wyposażenie.

Pole manewru jest tutaj — tak przynajmniej twierdzi przemysł — bardzo niewielkie. Jego granicę określają dość sztywno z jednej strony warunki techniczne, z drugiej zaś funkcjonalność tego sprzętu.

Są jednak rodzaje sprzętu, gdzie miniaturyzacja przyniosła dobre efekty, chociażby mała pralka automatyczna. Okazało się, że ograniczenie pojemności nie odbiło się na jej walorach funkcjonalnych. Może nawet należało rozpocząć produkcję od małej pralki, dużą pozostawiając jako uzupełnienie asortymentu. Czy podobnego błędu nie popełniamy z maszyną do zmywania naczyń. Stwierdzono przecież, że nawet w nowo budowanych kuchniach, na dobrą sprawę nie ma miejsca dla takiej maszyny; a znane są na świecie modele o połowę mniejsze.

Nie oznacza to jednak, że kłopoty gdzie i jak to pomieścić zrzucono wyłącznie na barki kupujących. W „Predomie" myśli się tak: skoro już mamy małą powierzchnię i skoro niewielkie są możliwości zminiaturyzowania sprzętu, to troszczyć się trzeba przede wszystkim o jak najbardziej racjonalne zagospodarowanie powierzchni. Pierwszym i chyba udanym posunięciem było wbudowanie robota „bartek", produkowanego w Skarżysku, w kuchenną szafkę. Taki, uzupełniony jeszcze dodatkowym oprzyrządowaniem, robot wyczerpuje w zasadzie zakres czynności, które oferują wszystkie typy znajdującego się na rynku zmechanizowanego sprzętu gospodarstwa domowego. Blat szafki służy na co dzień jako stolik do prac kuchennych. Montaż robota w takim układzie jest rzeczą prostą, nie wymagającą specjalnych zabiegów, i co nie mniej ważne, wszystko jest pod ręką.

Udanym posunięciem jest również przystosowanie produkowanych od niedawna zamrażarek do montowania na lodówce. Daje to w efekcie blok chłodniczy, który zajmuje tyle samo miejsca co przedtem sama lodówka, tyle tylko, że jest wyższy w pionie.

Kierunek działań „Predomu" pokrywa się zresztą dokładnie z tym, co od kilku lat postuluje Instytut Wzornictwa Przemysłowego. Placówka ta, wychodząc z założenia, że produkcję artykułów wyposażenia mieszkań w pierwszym rzędzie dostosować należy do warunków, jakie budownictwo już nam stworzyło, rozwija swoją działalność w dwóch kierunkach. Z jednej strony jest to instruowanie projektantów i architektów o tym, jakie rodzaje sprzętu oferuje przemysł i jakie są w tym względzie potrzeby mieszkańców; z drugiej zaś informowanie producentów o charakterze wybudowanych mieszkań i postulowanie gabarytów wyposażenia, które nie kolidowałyby z powierzchnią lokali.

W Instytucie Wzornictwa Przemysłowego, mimo że wiele jest jeszcze do zrobienia, panuje optymizm. Wynika to przede wszystkim z faktu, że od pewnego czasu coś się w sprawie ruszyło. Przemysł i budownictwo jakby łaskawszym okiem patrzą dziś na postulaty tej placówki. Nie oznacza to jeszcze, że z aplauzem rzucają się do realizacji. Co to, to nie — działać zwykliśmy przecież z rozmysłem i ostrożnie. Dla klientów oznacza to, że jeszcze przez kilka lat dręczyć nas będzie pytanie „gdzie ja to postawię?".

ALDONA ŁUKOMSKA

rolnictwo — gospodarka żywnościowa — rolnictwo — gospodarka żywnościowa — rolnictwo

Kadry dla rolnictwa

PEŁNYMI danymi dotyczącymi liczby fachowców z wyższym i średnim wykształceniem rolniczym nie dysponuje żadna instytucja w Radomskiem. W kartotekach na próżno szukać osób z wyższym wykształceniem, które nigdy nie podjęły pracy w jednostkach gospodarki uspołecznionej. A jest to grupa pokaźna, z roku na rok coraz liczniejsza.

— Tylko z naszego terenu — powiada **Janusz Tyszkiewicz**, naczelnik gminy **Jasieniec** — mogę z pamięci wymienić czterech indywidualnych rolników z cenzusem akademickim. Podobne przykłady potrafią podać naczelnicy z **Grójca, Warki, Goszczyna, Belska czy Mogielnicy.**

Z konieczności więc analiza zatrudnienia kadr z wyższym i średnim wykształceniem rolniczym w woj. radomskim musi być niepełna. Jednak z danych zebranych w kilkunastu instytucjach można wyprowadzić pewne wnioski. Mianowicie, że z roku na rok przybywa tych kadr. Po drugie — zdecydowana większość inżynierów i magistrów rolnictwa pracuje jeśli nie w zawodach idealnie zgodnych z kierunkiem wykształcenia, to przynajmniej w branżach pokrewnych.

W tzw systemie magister, będącym swego rodzaju kartoteką kadrową, jest zarejestrowanych 909 fachowców z wyższym wykształceniem rolniczym (bez leśników). Najwięcej, bo aż 429 osób posiada kwalifikacje typowo rolnicze, 141 — ogrodnicze, 134 — weterynaryjne oraz 113 — zootechniczne. W Radomskiem pracuje również 39 inżynierów ekonomiki rolnictwa, 33 mechaników, 1 energetyk urządzeń rolniczych i 13 specjalistów z pozostałych rolniczych branż.

W dwudziestu pięciu najważniejszych jednostkach rolnictwa m.in. Wojewódzkim Związku Kółek Rolniczych, Zjednoczeniu Państwowych Przedsiębiorstw Gospodarki Rolnej, Wojewódzkim Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, Wojewódzkim Związku Spółdzielni Rolniczych, Wojewódzkim Zakładzie Weterynarii, Urzędzie Wojewódzkim, organizacjach społeczno-politycznych itp. pracuje łącznie 649 osób z wyższym wykształceniem specjalistycznym. Po kilkudziesięciu inżynierów rolników zatrudniają również szkoły rolnicze i przemysł rolno-spożywczy, niektórzy prowadzą indywidualne gospodarstwa rolne. Poza resortem zatrudnionych jest nie więcej niż kilkadziesiąt osób. Nie jest więc tak źle, jak by się zdawało.

W okresie ostatnich czterech lat liczba osób z wyższym wykształceniem w wymienionych 25 jednostkach wzrosła o blisko 200 osób. Zjawisko to wystąpiło we wszystkich instytucjach, poza gminną służbą rolną. Zatrudnienie osób z wyższym wykształceniem rolniczym w gminach zwiększyło się przez cztery lata zaledwie o jeden procent, choć uchwała KW PZPR i WK ZSL z 1976 roku zakłada zwiększenie do 1980 r. liczby doradców rolnika z cenzusem akademickim do co najmniej 20 proc. ogółu zatrudnionych.

Etat przejściowy

WIADOMO powszechnie, że udzielanie porad rolnikom jest trudną sztuką. Stąd na stanowiskach gminnych agronomów powinni być zatrudniani najlepsi fachowcy. Praktyka bywa jednak odmienna. Do pracy w służbie rolnej przychodzą ludzie młodzi, by się chwilowo zatrzymać przed znalezieniem zatrudnienia gdzie indziej.

— Dzieje się tak dlatego — wyjaśnia inspektor do spraw służby rolnej w Urzędzie Wojewódzkim, **Julian Kapciak** — że nie ma dla służby rolnej mieszkań a praca jest trudna, sprowadzająca się najczęściej do tzw. klamkowania w chłopskich obejściach. Nie daje to satysfakcji ludziom z wyższym wykształceniem.

Podobnie wypowiada się naczelnik gminy **Tczów, Stanisław Łyjak:**

— Zakres pracy służby rolnej jest obszerny, obejmuje sporo roboty papierkowej, chodzenie od domu do domu, uczestnictwo w zebraniach i prowadzenie szkoleń, najczęściej wieczorami. Jest to szczególnie uciążliwe dla kobiet stanowiących większość instruktorów w gminach, zaś płace nie zawsze są odpowiednie do włożonego wysiłku.

— Bywało w przeszłości, że agronomów wykorzystywano do celów nie mających nic wspólnego z poradnictwem rolniczym. Poza tym — dużo bieganiny po polach, co trochę trzeba robić różne spisy — uzupełnia instruktor GSR z Jasieńca, mgr inż **Jacek Domański.**

— Nic dziwnego, że odchodzimy, gdy trafi się okazja. W innych instytucjach zarobimy tyle samo, albo i więcej, a mamy bardziej jednorodną, skonkretyzowaną pracę — uzupełnia inny pracownik GSR.

Na podstawie swoich spostrzeżeń dodam, że pracowników służb rolnych, zahartowanych w trudnej pracy terenowej, chętnie przyjmują w każdej instytucji.

Magistrowie wybierają urzędy a technicy?

Technicy wolą własne gospodarstwa?

O ILE liczba inżynierów i magistrów we wspomnianych instytucjach wzrasta stosunkowo szybko, o tyle prawie bez zmian pozostaje zatrudnienie osób ze średnim wykształceniem. **W roku 1975 np., w 25 instytucjach zatrudnionych było 1499 techników, a w cztery lata później — tylko o 16 więcej, choć ogólne zatrudnienie fachowców wzrosło w gospodarce żywnościowej o 300 osób. Gdzie więc szukać absolwentów techników rolniczych?** Na to pytanie niełatwo znaleźć odpowiedź. Wojewódzki Urząd Statystyczny dysponuje danymi sprzed dwóch lat. Wynika z nich, że w Radomskiem doliczono się wówczas 1930 techników rolników i ogrodników oraz 352 mechanizatorów. Z liczby tej 1039 techników rolników i ogrodników oraz 219 mechanizatorów zatrudnionych było w jednostkach rolniczych, a 240 — w przemyśle. Ale znów nie wiadomo, czy w przemyśle rolno-spożywczym.

Bardziej szczegółowe dane posiada Kuratorium Oświaty i Wychowania. Dowiaduję się więc, że w tym i ub. roku technika rolnicze i studia policealne ukończyło blisko 800 osób. 37 dostało się na studia wyższe, 209 podjęło staż pracy, 20 powołano do odbycia zasadniczej służby wojskowej. 150 absolwentów z ostatnich dwóch lat podjęło pracę w jednostkach rolnictwa uspołecznionego, 162 zostało w gospodarstwach indywidualnych, 171 znalazło pracę w usługach, 32 zdecydowało się szukać szczęścia w przemyśle, a 59 po ukończeniu szkoły poszukiwało pracy. W grupie ostatniej było najwięcej absolwentów techników przyjmujących osoby po zasadniczych szkołach rolniczych. Niewiele wyjaśnia zestawienie zaprezentowane przez Wydział Zatrudnienia UW w Radomiu. Wiem tylko, że dla 126 zarejestrowanych w tym wydziale absolwentów techników rolniczych i ogrodniczych przygotowano 104 miejsca pracy, dla 67 techników mechanizacji — 35 miejsc i 14 miejsc dla 30 absolwentów Policealnego Studium Geodezji w Radomiu. Wiem również, że potrzebowano 12 techników leśnictwa, rybactwa i melioracji oraz 20 technologów drewna. Ale w tych specjalnościach radomskie technika nie szkolą.

Wniosek stąd prosty: mimo wykształcenia tak licznej grupy absolwentów, rolnictwo nie odczuło zdecydowanej poprawy w dopływie dobrze przygotowanej kadry fachowej.

Gdzie są kadry rolnicze?

WCYTOWANEJ już wspólnej uchwale KW PZPR i WK ZSL z 1976 roku przyjęto konkretne wskaźniki zatrudnienia kadr rolniczych z wyższym i średnim wykształceniem w gospodarce uspołecznionej i jednostkach obsługi rolnictwa do 1980 roku. Ocena realizacji programu w zakresie zatrudnienia inżynierów nie sprawia większych kłopotów. **Trudno jednak dokonać analizy wykorzystania kadr ze średnim wykształceniem rolniczym. Żadna instytucja wojewódzka nie dysponuje kompleksowymi danymi w tym zakresie. Utrudnia to nie tylko politykę kadrową, ale też uniemożliwia ewentualne zmiany profilu nauczania w średnich szkołach rolniczych, wynikające z wciąż rosnących zadań stawianych przed całą gospodarkę żywnościową. Bez dokładnej znajomości losów absolwentów trudno przecież wiedzieć, kogo chcemy szkolić w technikach: dobrych rolników z maturą, instruktorów-nauczycieli rolnictwa w gminach czy też administratorów od rolniczej sprawozdawczości.**

JAN WOJSZKO

W Zakładzie Mleczarskim w Charsznicy

Fot. A. Pęczalski

DO NIEDAWNA, jeżeli ktoś mówił o **Chotelku**, to najczęściej miał na myśli niefortunną oborę gospodarstwa rolnego SKR, w której za nic nie umiano sobie poradzić z hodowlą bydła. Co się teraz dzieje w Chotelku? Od roku zarejestrowana tu jest **Rolnicza Spółdzielnia Tuczu Zwierząt.**

— Tak naprawdę, to zaczęliśmy naszą gospodarkę dopiero tegorocznej wiosny — informuje prezes **Jerzy Markiewicz** — kiedy to od SKR przejęliśmy 118 ha użytków rolnych. Dalsze 50 ha zaczęliśmy uprawiać po żniwach. Ponadto w 12 wsiach przekazano nam ponad 100 ha z Państwowego Funduszu Ziemi, a od rolników kupiliśmy 163 hektary. Obecnie gospodarujemy na łącznym obszarze ponad 400 ha użytków rolnych.

Warunki do pracy były fatalne m.in. dlatego, że ziemia znajdowała się w kilkuset oddzielnych kawałkach. Zasługą zarządu spółdzielni jest to, że rozpoczęto scalanie gruntów. Dotąd zrobiono to w trzech wsiach: **Zbludowicach, Chotelku i Biniątkach.** Dzięki temu zamiast 120 działek powstały tylko 32. Utworzono kilka dużych kompleksów, na których można racjonalnie planować produkcję i wykorzystywać maszyny. W przyszłym roku prowadzić się będzie scalenia i wymiany gruntów w kolejnych wsiach. Takie porządkowanie podstawowego warsztatu pracy, jakim jest ziemia, mieć będzie kapitalne znaczenie w dalszej działalności spółdzielni.

— Co zrobiliście z tą nieszczęsną oborą?

— Obora ta była źle urządzona. Nasza brygada remontowa przerobiła ją — z bezściołowej na ściołową. Zmniejszyło to liczbę stanowisk dla bydła z 250 do 144, ale teraz mamy pewność, że zwierzęta będą miały właściwe warunki. Już w październiku wprowadziliśmy do obory 100 bukatów. Obecnie wszystkie miejsca są wykorzystane.

Pomyślny, wspólny start

OGLĄDAŁEM w Chotelku dwie chłopskie stodoły przerobione przez spółdzielców na chlewnie. Znajdowało się w nich 27 macior. Niektóre z nich mają już potomstwo. Na koniec bieżącego miesiąca w adaptowanych na chlewnie pomieszczeniach będzie około 200 prosiąt od własnych macior. W połowie przyszłego roku spółdzielcy z Chotelka zamierzają osiągnąć stan hodowli: 400 sztuk bydła i 300 sztuk trzody chlewnej.

Liczby to duże, zamierzenia ambitne. Wiadomo jednak, że podstawowym warunkiem takiego rozwoju hodowli jest zapewnienie wystarczających ilości pasz. Jak z tym chcą sobie poradzić spółdzielcy z Chotelka?

— Jeszcze nasze obory i chlewnie były puste, a my intensywnie gromadziliśmy pasze — mówi zastępca przewodniczącego, **Julian Sabatowski.** — Według naszych obliczeń, nie powinniśmy dokupować od państwa więcej jak 5 proc. potrzebnych pasz. Wiosną zasialiśmy 37 ha jęczmienia, którego zebraliśmy po 31 kwintali z ha. 5 hektarów kukurydzy wyrosło jak las — wszystko przeznaczono na kiszonkę. 30 ha ziemi obsialiśmy mieszanką wyki i owsa. W tej chwili posiadamy: 612 ton kiszonki, 170 ton zboża, 80 ton siana i 80 ton słomy. Ostatnio od „Centrali Nasiennej" kupiliśmy 126 ton nadmarzniętych w czasie transportu ziemniaków. Po uparowaniu zrobiliśmy z nich kiszonkę. Jak więc widać, nasze plany w hodowli mają solidne zabezpieczenie w ilościach zgromadzonych pasz. Będziemy się starać bardzo racjonalnie nimi gospodarować.

Spółdzielnia Tuczu Zwierząt w Chotelku zrzesza 30 statutowych członków, a ponadto w grupie budowlano-remontowej zatrudnia 10 pracowników. Należy się spodziewać dalszego, szybkiego wzrostu zarówno liczby członków, jak i ilości ziemi.

Wykorzystując bliskość poważnego rynku zbytu, jakim są buskie sanatoria, spółdzielnia zamierza uprawiać przyspieszone warzywa pod folią. Zamówione już są urządzenia do suszarni owoców i warzyw.

SPÓŁDZIELCY z Chotelka wierzą w pomyślną realizację swoich zamierzeń. Przekonuje ich o tym dobry początek, a także wydatna pomoc miejsko-gminnych władz w Busku. Szczególnie mocno w sprawy spółdzielni angażuje się zastępca naczelnika — **Adolf Masłowski** i kierownik gminnej służby rolnej — **Daniel Szczepanik.**

Spółdzielcy ściśle współpracują z resztą wsi. Taką wspólną płaszczyzną działania jest wiejska Podstawowa Organizacja Partyjna, której sekretarzem jest **Julian Sabatowski.** Spółdzielnia ma swój plan, a w Chotelku dążą do tego, by każde indywidualne gospodarstwo także miało swój własny plan rozwoju produkcji. Bo nieważne czyja jest ziemia: spółdzielcza czy prywatna. Liczy się, co ta ziemia rodzi i ile z niej żywności trafi na rynek.

(wk)

Trwają zloty młodych rolników

Miejsce młodych na wsi

W kilkunastu gminach województwa kieleckiego odbyły się już zloty młodych rolników, na których młodzi mieszkańcy wsi dzielą się doświadczeniami ze swojej pracy w rolnictwie, dyskutują na temat aktualnych problemów gospodarki żywnościowej. Podczas zlotów dokonuje się również oceny różnych form współzawodnictwa pracy prowadzonych pod egidą ZSMP, m.in. **„W ZMR — start do nowoczesnego rolnictwa" „Młody Mistrz Mechanizacji" „Wzorowy Pracownik i Kolega"** przeprowadza się także eliminacje gminne tradycyjnej **Olimpiady Wiedzy Rolniczej.**

Wiele głosów w dyskusji na zlotach młodych rolników dotyczy prawidłowego zagospodarowania ziemi pozostającej bez następców. Młodzi postulują, aby przejmować gospodarstwa za emerytury i renty w okresie, kiedy dają one jeszcze dobre plony, dzielą się doświadczeniami w prowadzeniu gospodarstw specjalistycznych, mówią o korzyściach wynikających z takiego systemu gospodarowania.

W dyskusji poświęca się dużo miejsca sposobom uzyskiwania jak największej ilości pasz własnych. Za mało jest jednak, zdaniem młodych rolników, sprzętu do zbioru zielonek. Podczas szkoleń za mało przeprowadza się pokazów prawidłowej konserwacji pasz, zwłaszcza kiszenia ziemniaków. Ważną sprawą według młodych jest podnoszenie kwalifikacji rolniczych.

Dużo mówi się także o konieczności zapewnienia opieki starym rolnikom, którzy oddali ziemię za emeryturę. Szuka się pomieszczeń, w których można by zlokalizować domy spokojnej starości.

Młodzi rolnicy podejmują cenne zobowiązania produkcyjne dla uczczenia zbliżającego się VIII Zjazdu PZPR i II Zjazdu ZSMP. W gminie **Skalbmierz** zobowiązano się wyprodukować dodatkowo 1[illegible] sztuk trzody chlewnej i 1[illegible] sztuk bydła rzeźnego. Młodzi rolnicy zagospodarują 46 ha ziemi wypadającej z produkcji, zmodernizują 2 budynki inwentarskie. Uczestnicy zlotu w **Kazimierzy Wielkiej** zadeklarowali dostarczenie dodatkowo 15 szt. trzody chlewnej i 30 szt. bydła rzeźnego, przejmą 15 ha ziemi przekazanej za emerytury, zmodernizują 15 starych budynków inwentarskich. Wśród młodych składających cenne deklaracje są m.in.: **Lech Wusek** z Krzyszkowic, **Ryszard Gr[illegible]dzień i Zbigniew Kalisz** z Marcinkowic.

W gminie **Krasocin** młodzi rolnicy wyprodukują dodatkowo 3 tony mięsa wołowego, dostarczą 10 tys. litrów mleka. Wśród wyróżniających się w pracy i działalności społecznej są: **Edward Świeboda i Zbigniew Bar[illegible]sik** z Sułkowa oraz **Jan Ci[illegible]sek i Jan Tomczyk** z Ostrowa.

Ciekawą inicjatywę podjęli członkowie Zespołu Przysposobienia Rolniczego z **Zajączkowa** (gmina Piekoszów). Przepracują oni w czynie społecznym 200 godzin przy budowie drogi przez wieś, dostarczą na rynek dodatkowo 1 tonę mięsa wieprzowego i 1 tonę mięsa wołowego.

(ew)

Najważniejsze zadania radomskiego rolnictwa

OSTATNI rok okazał się niekorzystny w zbiorach zbóż. Przyczyniła się do tego nie tylko pogoda, ale też nie zawsze staranna uprawa oraz wciąż niskie nawożenie. Dlatego też — jak powiedziano na ostatniej naradzie z naczelnikami gmin — trzeba powiększać areał tych upraw, a także zwracać większą uwagę na terminy siewu, staranne wykonywanie zabiegów uprawowych i odpowiednie — zgodnie z zaleceniami — nawożenie.

Szczególnie wiele jest do zrobienia w zakresie nawożenia. Obecnie magazyny GS są nieźle zaopatrzone w nawozy. Przezorni rolnicy powinni więc zaopatrzyć się wcześniej w odpowiednie ilości nawozów do wiosennego zasilania ozimin i odpowiedniego nawożenia roślin jarych.

Istotną kwestią jest utrzymanie dotychczasowego tempa przyrostu pogłowia zwierząt inwentarskich. W praktycznym działaniu powinno się to przejawiać zarówno w selekcji najlepszych sztuk w punktach skupu, jak też racjonalnej gospodarce paszami. Niestety, w tym zakresie nie wszystko udało się załatwić. Skromny wciąż plan kiszenia zrealizowano w niespełna 88 procentach (najgorsze wyniki osiągnęły gminy: **Klwów, Chlewiska i Rusinów**), parowania — w 51 proc. (najgorzej w **Klwowie, Radzanowie, Solcu i Przyłęku**). Zbudowano też 260 silosów tj. o sto mniej niż przewidywano. W niektórych gminach trudno przełamać konserwatyzm rolników. **Są jednak gminy, w których są zastrzeżenia także do SKR. W gminie Wolanów np. z dwu kolumn parnikowych, faktycznie pracuje tylko jedna. Podobnych przykładów można mnożyć więcej.** To, oczywiście, zniechęca rolników do korzystania z usług oraz służby rolne do upowszechniania nowoczesnych metod konserwacji pasz.

(woj.)

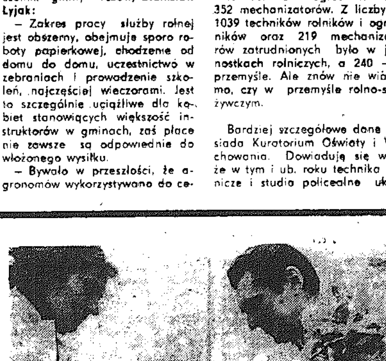

Kariera kukurydzy

W ostatnich latach znaczenie kukurydzy jako rośliny pastewnej znacznie się zwiększyło, a w najbliższej przyszłości będzie jeszcze zwielokrotnione.

W naszym kraju problemami związanymi z kukurydzą zajmuje się kilka wyspecjalizowanych placówek naukowych m.in. Instytut Upraw, Nawożenia i Gleboznawstwa w PUŁAWACH. Tutaj wiele prac związanych z tym tematem prowadzi zespół pod kierunkiem dr SEWERYNA KUKUŁY.

Na zdjęciu: dr JADWIGA PAWŁOWSKA i dr SEWERYN KUKUŁA podczas badań kukurydzy, poniżej dorodne kolby rośliny.

CAF — Jaśkiewicz

Stare jak nowe

Na polach województw kieleckiego i radomskiego przybywa maszyn i sprzętu rolniczego. W ciągu ostatnich dziesięciu lat rolnictwo naszego regionu wzbogaciło się o 19 tys. ciągników. Ciągle wprowadza się do pracy nowe typy maszyn rolniczych. Ot, chociażby kombajny do zbioru ziemniaków, buraków, kukurydzy czy zielonek. Fabryki produkujące sprzęt rolniczy co pewien czas wprowadzają ulepszenia, zmieniają skład zespołów i podzespołów. Przykładem może być sieczkarnia, która w pierwszej wersji składała się z 8 części, teraz posiada ponad 800 elementów.

MIMO że sprzętu i maszyn przybywa, jest ich wciąż za mało, jak na potrzeby naszego rolnictwa. **W roku 1978 na 1 ciągnik w woj. kieleckim przypadało średnio 50 hektarów użytków rolnych, w kraju — 38 ha. Na terenie Polski 1 kombajn zbożowy pracował na 264 ha, na Kielecczyźnie na prawie 900 ha.**

To sprawia, że rośnie zapotrzebowanie na części zamienne. **Kielecka „Agroma"** prowadzi sprzedaż około 30 tys. asortymentów części zamiennych, niestety, podaż nie jest w stanie zaspokoić tych potrzeb. Posłużę się przykładem. W tym roku „Agroma" otrzymała tylko 89 proc. zamówionego towaru. Szczególnie trudną sytuację notuje się w dostawach części do ciągników. **Deficyt dotyczy ok. 100 pozycji, przy czym 17 jest niezwykle trudno dostępnych. W grupie pozostałych maszyn rolniczych deficyt wynosi 350 pozycji, najtrudniej o elementy do rozsiewaczy wapna, roztrząsaczy obornika, snopowiązałek i kosiarek rotacyjnych.**

PRZED fabrykami sprzętu rolniczego ciągle stoi dylemat: **co zwiększać — produkcję gotowych maszyn czy też części do nich? Zrozumiałe, że przy nadal nie zaspokojonym popycie na maszyny preferuje się rozwiązanie pierwsze. Trzeba więc znaleźć inne wyjście. Znaleziono je poprzez regenerację części zamiennych.**

Najpierw o oponach. Kielecka „Agroma" jest głównym dystrybutorem ogumienia rolniczego w kraju, dostarczając je wszystkim jednostkom uspołecznionym. Handluje 400 asortymentami. Zużyte opony poddaje się bieżnikowaniu. Rozwiązanie to rozładowuje trudną sytuację w przemyśle gumowym nie od dziś. **Do 1976 r. bieżnikowanie opon odbywało się w „Agromach". Był odpowiedni sprzęt, wyszkoleni fachowcy. Ale właśnie dziesięć lat temu zadecydowano, że sprawą tą zajmą się „Polmozbyty" oraz dwa zakłady w kraju — w Bolechowie koło Poznania i w Wolbromiu w woj. katowickim.** Trzy lata temu zrezygnowano z usług „Polmozbytów"

Bieżnikowaniem opon mają się zajmować powtórnie zjednoczenia: „Agroma" i „Polmozbyt". Obydwie te jednostki bronią się przed tym faktem jak mogą. Wiąże się to bowiem z uzyskaniem odpowiednich pomieszczeń magazynowych, utworzeniem nowych stanowisk pracy, zakupem specjalistycznego sprzętu.

Tyle o ogumieniu. Przyjrzyjmy się bliżej problemowi regeneracji części zamiennych. Od niedawna kielecka „Agroma" jest pośrednikiem w przekazywaniu do odnowy 21 pozycji. Odbiera zużyte zespoły od użytkowników wysyłając je do POM w Promniku, który z kolei przekazuje je do regeneracji według specjalizacji poszczególnym POM w całym kraju. W tym roku „Agroma" przekazała już do regeneracji m.in. 34 tysiące filtrów olejowych, 1400 cylinderków ciągnikowych, 20 tys. akumulatorów.

PAŃSTWOWE Ośrodki Maszynowe na terenie województw kieleckiego i radomskiego specjalizują się w remontach określonych typów maszyn i sprzętu rolniczego. W miarę możliwości wykonywane i regenerowane tam są części zamienne. Jednak regeneracji na większą skalę POM podejmować nie chcą. Wiązałoby się to bowiem z zainstalowaniem wielu specjalistycznych urządzeń. POM nie podejmują również produkcji potrzebnych i trudno dostępnych części zamiennych. Według opinii dyrekcji ZTOR w Kielcach, każdy najdrobniejszy nawet element wyprodukowany w POM kosztowałby wielokrotnie drożej, niż wykonany w zakładzie specjalistycznym na odpowiednio przygotowanej linii produkcyjnej. **Mimo to POM w woj. kieleckim i radomskim podczas remontów maszyn i urządzeń rolniczych wmontowały w br. 34 proc. zregenerowanych części, w przyszłym roku elementów tych będzie już 37,7 proc.**

Sytuacja ulegnie jednak poprawie już w niedługim czasie. ZTOR bowiem opracowuje zakrojony na szeroką skalę program obsługi rolnictwa w gminach. Do 1990 roku w każdej gminie ma powstać stacja obsługowo-konserwacyjna specjalizująca się wyłącznie w konserwacji, remontach i diagnostyce sprzętu rolniczego.

Zanim to nastąpi trzeba szukać innych sposobów uzyskania części zamiennych. Zwrócono się o pomoc do przemysłu. Z inicjatywy KW PZPR, Wydziału Rolnictwa Gospodarki Żywnościowej i Leśnictwa Urzędu Wojewódzkiego w Kielcach, „Agroma" i ZTOR zorganizowały giełdę części zamiennych w Modliszewicach k. Końskich. Za[illegible]szono do udziału w niej kil[illegible]naście zakładów pracy [illegible] kieleckiego, w których zdaniem organizatorów, można jedn[illegible]zowo wyprodukować określ[illegible] ilość potrzebnych części. Za[illegible]ponowano im podjęcie prod[illegible]cji 103 pozycji i 4 bardzo p[illegible] tych konstrukcji maszyn ro[illegible]czych. Także w szkołach p[illegible] zakładowych można by pro[illegible]kować niektóre detale.

GIEŁDA nie przyniosła [illegible]nak spodziewanych rez[illegible]tów. **Przyjęto bowiem [illegible] realizacji zaledwie 9 poz[illegible]. Wiele zakładów w ogóle nie [illegible] powiedziało się na temat po[illegible]cia produkcji, m.in. przedst[illegible]ciele Fabryki Pomp w Biał[illegible]nie i FSC w Starachowic[illegible]. Dyrektorzy Zakładów Me[illegible]wych ze Skarżyska, „Chem[illegible]" i „Iskry" wcale na giełdę [illegible] przyjechali.**

ZTOR nie ma też specja[illegible] **ochoty na podjęcie tego [illegible] produkcji, gdyż niektóre P[illegible] wolą kooperować z przemys[illegible]**. Na placu pozostaje jes[illegible] drobny przemysł terenowy [illegible] rzemieślniczy — niezaw[illegible] wiejscy kowale czy ślusa[illegible]. Może więc do tych partne[illegible] się zwrócić? **Sprawy nie mo[illegible] pozostawić bez rozwiązania. [illegible] zbyt duże są społeczne ko[illegible] przestojów niesprawnych ma[illegible] rolniczych, których ani w [illegible]leckiem, ani w Radomskiem [illegible] mamy za dużo.**

ELŻBIETA WI[illegible]

● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa ● Z Kielc i województwa

Powracamy do tematu

W internacie jak w domu

WE WRZEŚNIU br. pisaliśmy o kieleckich internatach. Krytykowaliśmy stan uczniowskich pokoi, nieporządek, przeciekające krany w łazienkach itp. Zapewniano nas, że natychmiast wszystkie usterki zostaną usunięte. Wracamy do tematu. Co zmieniło się od czasu naszej wizyty?

Internat Zespołu Szkół Elektrycznych. Trzeba przyznać że zrobiono tu wiele, by pokoje, korytarze wyglądały schludnie i estetycznie. W oknach powieszono czyściutkie zasłony i firanki, do kilkunastu pomieszczeń zakupiono dywaniki, ściany przyozdobiono doniczkowymi kwiatami. Małe stoliczki w uczniowskich pokojach uzupełniają większe które znajdują się w salach cichej nauki.

— Wiele kłopotu mamy z pomieszczeniami sanitarnymi — mówi kierownik **Włodzimierz Woś**. — Wymagają kapitalnego remontu. W ciągu roku szkolnego nie możemy sobie na to pozwolić. W tej chwili łatamy, więc jak możemy przeciekające krany, muszle klozetowe itp. Są trudności, nie ma uszczelek, zaworów.

Internat Liceum Sztuk Plastycznych. Co zmieniło się tu od czasu naszej ostatniej wizyty? Przede wszystkim to, że doczekał się on decyzji o przeprowadzeniu kapitalnego remontu. Przystąpi się do niego już w styczniu przyszłego roku. Na początek będzie naprawa stolarki okiennej, potem malowanie pomieszczeń, naprawa dachu itp.

— Chcielibyśmy się uporać z remontem do listopada przyszłego roku — mówi kierownik **Zenon Radziszewski. — W** tym okresie bowiem szkoła nasza obchodzić będzie piękny jubileusz 35-lecia istnienia. Sądzę, że wykonawcy, którzy podjęli się prac remontowych dotrzymają terminów.

Odwiedziliśmy również internat Zespołu Szkół Zawodowych nr 1. Już po przekroczeniu drzwi wejściowych widać tu dobrego gospodarza. Efektowne gazetki ścienne, kwiaty, tablice informacyjne, porządek w każdym zakamarku. Wszystko to plus opieka wychowawcza sprawiają, że uczniowie czują się tu jak w domu.

(Ani)

Sprzyjająca aura zmniejszyła znacznie ilość interwencji lokatorów uskarżających się na nie dogrzane mieszkania. Mimo to nie zlikwidowała przecież problemu. Wielokrotnie bowiem pisaliśmy o opóźnieniach w przekazaniu do eksploatacji węzłów cieplnych na osiedlach Uroczysko II i Herby, skąd właśnie pochodzi zdecydowana większość sygnałów.

Według niedawnych informacji **Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Cieplnej w Kielcach**

Sygnał

Będzie ciepło?

sytuacja na tych osiedlach nie przedstawia się zbyt optymistycznie, zwłaszcza że odpowiedzialni za wykonanie wspomnianych urządzeń ciepłowniczych nadal grzeszą opieszałością, choć wyłoniła się ostatnio nadzieja na poprawę.

W Wojewódzkim Zarządzie Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Kielcach odbyło się spotkanie, na którym wykonawcy węzłów cieplnych zobowiązali się do zakończenia wszystkich robót warunkujących ich przejęcie przez WPEC do 10 grudnia. Czy kolejny już termin przyniesie rozwiązanie i skończą się nareszcie kłopoty mieszkańców Uroczyska i Herbów?

(jar)

Dymińska dzielnica... przemysłowa

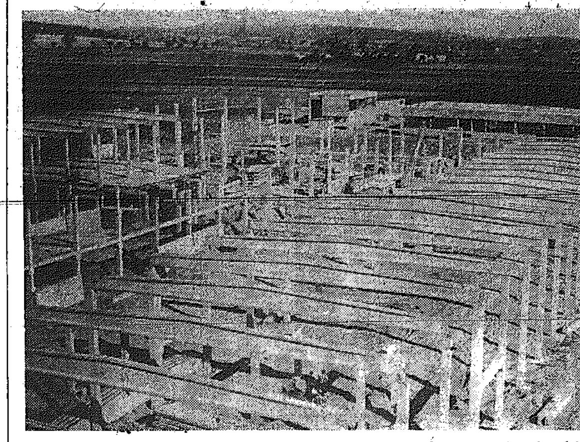

Ciche i spokojne jeszcze tak niedawno Dyminy pod Kielcami stają się dzielnic przemysłową. Oprócz Fabryki Domów z całym towarzyszącym jej zapleczem, „Inwestbu du" i innych mniejszych placówek powstaje tu ogromny kombinat drobiarski, któr podejmie produkcję na początku lat osiemdziesiątych. (An.)

Na zdjęciu: fragment konstrukcji hali głównej.

Fot. A. Pęczalski

WPHW przygotowane

Brakuje tylko śniegu

CHOCIAŻ w najbliższym czasie nie zanosi się na obfite opady śniegu pozwalające na rozpoczęcie sezonu zimowego szaleństwa — sportów narciarskich, saneczkarstwa, łyżwiarstwa **Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego w Kielcach** przygotowało spory zapas niezbędnego do tego celu sprzętu sportowego.

— Czy wszyscy chętni będą mogli zaopatrzyć się w narty, łyżwy i sanki? — pytamy kierownika działu sportowo-turystycznego WPHW **Remigiusza Wiatrowskiego.**

— Jeżeli chodzi o narty, jest ich pod dostatkiem. Zjazdowe — polskie, biegowe — z importu, radzieckie. Jest także duża ilość nart dziecięcych z NRD i krajowych. Tuż przed gwiazdką znajdzie się w naszych sklepach dodatkowo 300 par nart dziecięcych. Będzie natomiast brakować wiązań narciarskich, sądzimy, że pokryjemy potrzeby tylko w 70 proc. Jaka jest przyczyna? Wytwórnia sprzętu sportowego w Bielsku produkuje po prostu za mało. Było też trochę importowanych wiązań.

— Największą popularnością wśród maluchów cieszą się tradycyjnie sanki...

— Sanek w tym roku jest wyjątkowo dużo, przygotowaliśmy ich 9,5 tys. Są więc sanki metalowe i drewniane, jedno- i dwuosobowe. Dzieci nie powinny narzekać, a i rodzice także.

— Pozostają łyżwy. Mamy już w Kielcach przy ul. Piecka sztuczne lodowisko, niezależne od pogody, a więc sezon łyżwiarski już się rozpoczął.

— Jest sporo łyżew figurowych i hokejowych, oczywiście z butami. Brakować będzie tylko skrajnych numerów, bardzo małych (1—2) i tych największych.

— Ekwipunek narciarski warto uzupełnić kombinezonem, butami.

— Ocieplacze narciarskie dostajemy ze „Stomilu" w Łodzi. Trochę za mało, wobec czego dojdzie import z Rumunii. Obuwia narciarskiego — butów zjazdowych, pozjazdowych jest dostatecznie dużo, nie będzie chyba potrzeby importu, produkujemy przecież bardzo dobre buty licencyjne.

— Pozostaje więc czekać na śnieg i dobre przygotowanie naszych tras zjazdowych na Telegrafie i Stadionie oraz lodowiska przy ul. Piecka?

— Liczymy także na udaną giełdę sprzętu sportowego. Ci, którzy wyrośli już z nart czy łyżew mogą je sprzedać. Ci zaś, którzy mają jeszcze kłopoty z nabyciem odpowiedniego rodzaju i rozmiaru, mogą na giełdzie znaleźć coś dla siebie.

(jar)

Wykonali roczny plan

Na listę zakładów, które w pełni zrealizowały już zadania 1979 roku wpisały się:

● **Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Ostrowcu. Załoga obowiązki swoje wykonała nie tylko przed terminem, ale również bardzo dobrze jakościowo.**

● **Wojewódzka Spółdzielnia Mleczarska, Zakład Obrotu Towarowego w Kielcach. Plan obrotu opiewał na sumę 640 mln zł. Dzięki realizacji zobowiązań, dobrej organizacji pracy do końca grudnia br. załoga zakładu dostarczy wyroby wartości 70 mln zł, z czego na rynek przeznacza się 62 mln złotych.**

● Koneckie Zakłady Meblarskie. Na miesiąc **przed terminem dostarczono do naszych mieszkań 2,5 tys. kompletów kuchennych oraz wykonano usługi dla ludności za 4.400 tys. zł. Wielkości te zwiększą się w grudniu o prawie 3 mln zł.**

Troskliwa opieka nad zabytkami

W ramach ogólnopolskiego konkursu na najlepszego użytkownika zabytków, organizowanego przez Ministerstwo Kultury i Sztuki oraz Zarząd Muzeów i Ochrony Zabytków trzy obiekty województwa kieleckiego uzyskały nagrody.

Nagrodę I stopnia zdobyło uzdrowisko w **Busku-Zdroju** za użytkowanie sanatoryjnych łazienek, III stopnia — **WPT „Łysogóry"** za kielecki hotel „Bristol", zaś wyróżnienie dwór w Mianocicach gmina Książ Wielki, będący w użytkowaniu Państwowego Domu Pomocy Społecznej dla Dorosłych.

(jar)

Święta tuż, tuż

KOLOROWE, odświętne wystawy w **ostrowieckich** sklepach przypominają, że zbliżają się święta.

NA ŚWIĄTECZNE STOŁY

W handlu panuje ożywiony ruch. Sklepy WSS gromadzą artykuły potrzebne do przyrządzenia świątecznych przysmaków. Od 18 bm. sklepy otrzymają zwiększone dostawy mięsa i wędlin, natomiast od 21 bm. placówki rybne oraz spożywcze sprzedawać będą, także na stoiskach ulicznych, świeże karpie, śledzie...

Uspołecznione piekarnie hutniczego miasta dostarczą w ciągu dwóch przedświątecznych dni (tj. 23 i 24 bm.) 70 ton pieczywa, które będzie można kupić również na stoiskach przed sklepami oraz wprost z samochodów

KIERMASZE

Jak co roku, również w br. handel organizuje kiermasze cukiernicze i wyrobów garmażeryjnych. W ciasta na świąteczne stoły można się zaopatrzyć w trzech „Delikatesach", w sklepie nabiałowo-cukierniczym nr 6 przy placu Wolności oraz nr 55 przy ul. Polnej. Natomiast kiermasze z wyrobami garmażeryjnymi odbędą się w sklepie WSS nr 11 przy al. 1 Maja, restauracji „Staromiejska", „Ostrowianka", barze „Słonecznym", natomiast bar „Zajazd" urządzi kiermasz wyjazdowy do „Wólczanki I", gdzie pracuje tysiąc pań domu.

BABKI, MAKOWCE, TORTY...

Pracowity okres czeka mistrzów cukierni WSS przy ul. Polnej.

— Upieczemy 7,4 tony świątecznych przysmaków — powiedziała kierowniczka zakładu, **Jadwiga Wieszczewska**. — Będzie w czym wybierać, bo przygotowujemy 18 rodzajów ciast. Najwięcej oczywiście strucli makowych, ciasta drożdżowego, babek, pierników, tortów, rolad, szarlotek itp.

GDZIE KUPIĆ CHOINKĘ?

Pierwsze dostawy sztucznych choinek rozpoczęły się już wczesną jesienią. We wszystkich sklepach oraz kioskach „Ruchu" nie brakuje drzewek małych, nie ma już jednak choinek większych. Handlowcy z WSS zapowiadają jeszcze dostawy dużych drzewek.

— Nie powinno zabraknąć prawdziwych choinek — informuje kierownik Wydziału Handlu i Usług Urzędu Miejskiego, **Jan Koźmiński**. — Nadleśnictwo dostarczy dla miasta 3 tys. świerków, tj. o tysiąc więcej, niż w roku ubiegłym. Przypomnijmy, że wycinanie i sprzedaż jodeł są surowo wzbronione. Już w tym tygodniu rozpocznie się sprzedaż. Choinki będzie można kupić w dwóch miejscach: w składnicy drewna WZSR ul. Obrońców Stalingradu oraz przy ul. Kilińskiego, przy składnicy maszyn rolniczych.

(kd)

SZYDŁÓW — malow położone miasteczko gatej tradycji, po zapomnienia odzy swą dawną świetność. D szczeremu zainteresow władz wojewódzkich (pr czętowanemu szeroko zak ną akcją rewaloryzacji obie starego grodu, obchodzące roku bieżącym okrągły leusz 650-lecia), a także miom miejscowych gospod w ciągu niedługiego okresu biono tu bardzo wiele. Z dbanej nie tak dawno m ny przeobraża się Szydłów ośrodek, w którym nie turyści cieszyć będą oczy kiem odnowionych zabyt ale i mieszkańcom żyć się dzie wygodniej i lepiej.

Nie są to wcale gołosł stwierdzenia. Oto już wk uruchomiony zostanie z **zabawkarski**, w którym za zatrudnienie miejscowe ko i młodzież. Skończą się kł z wędrówkami do lekarzy Staszowie, Kielcach, bo w s nia przyszłego roku na **otwarcie ośrodka zdrowia**, dowanego przy wyda wsparciu czynów społeczn W jego pobliżu powstają m kania dla personelu medy go.

Szydłów coraz piękniejsz

W adaptowanych pomies niach synagogi rozgości **gminny ośrodek kultury i strażaka.** Z ogromnym aplau powitano w roku ubiegłym **ruchomienie wodociągu**, **wę bloków spółdzielczych, rządkowanie układu komun cyjnego.**

— Czynimy starania o r częcie **budowy pawilonów dlowych, banku spółdziel** a także **nowej siedziby Z czej Szkoły Gminnej** — naczelnik Urzędu Gminy, **nisław Haraziński.** — Zw cza ta ostatnia sprawa sp nam sen z powiek: dotyc sowy budynek absolutnie spełnia elementarnych wy gów nowoczesności, jest p wiony jakiegokolwiek zapl Dojeżdżające dzieci nie o mają nawet szklanki m nie mówiąc o posiłkach, bo ma ich gdzie przyrządzać; bardzo trudnych warunkach egzystuje przedszkole. W p gotowaniu jest dokument budowa szkoły rozpocznie w roku 1981.

— Obiecujemy, że włącz się czynnie do jej zrealizow — podkreśla przewodnic Gminnej Rady Kobiet **Gab Kluszczyńska.** — Mówię to tylko w imieniu pań, wszystkich mieszkańców, kt na każdym kroku dają do dy aktywności, oddania sw wom miasteczka. Wartość nów społecznych wykonan przez nich w roku bieżą wynosi 12 mln złotych. Za k tą kryje się udział w cach przy wznoszeniu ośro zdrowia (m.in. każdy rzem nik z gminy zobowiązał się pracować przy jego budow dni — i słowa dotrzymał także innych inwestycji, bu wa 4 km dróg na terenie ny, 1,5 km ulic w miaste udział w pracach porządkow przy wykonywaniu komple sportowego w Grabkach nych itp.

Miejski Zjazd ZSL

W Kielcach odbył się **XIV Miejski Zjazd Delegatów ZSL.** W referacie programowym zobrazowano działalność miejskiej instancji stronnictwa, rozwój społeczno-gospodarczy miasta oraz zadania oczekujące ludowców w najbliższych latach. W dyskusji podnoszono wiele problemów, choć dwa były zasadnicze — dotyczyły bowiem troski o poprawę gospodarowania na rzecz zwiększenia produkcji żywności oraz dalszego rozwoju miasta. Wskazywano na konkretne przykłady rozwiązania niektórych problemów w tych dziedzinach życia w kontekście dyskusji nad wytycznymi na VIII Zjazd PZPR.

Zjazd wybrał Miejski Komitet ZSL. Prezesem został **Jan Barski**, zaś sekretarzem ponownie **Stanisław Jarosz.** Wybrano też 10 delegatów na Zjazd Wojewódzki ZSL.

(lech)

Śladem naszych publikacji

W ZWIĄZKU z notatką pt. **„Konieczna przeprowadzka"** opisującą niefortunną lokalizację poligonu Kombinatu Budowlanego, główny architekt województwa kieleckiego — **Edmund Mrozowski** przysłał pismo, w którym informuje:

„Z posiadanych dokumentów wynika, że opinia Państwowego Wojewódzkiego Inspektora Sanitarnego dopuszczała lokalizację poligonu w osiedlu Armii Czerwonej, do czasu wybudowania Fabryki Domów w Dyminach. Warunku tego jednak nie spełniono, natomiast inwestor dokonał samowolnych zmian w zagospodarowaniu terenu, przez co baza stała się uciążliwa dla otoczenia. Na niedociągnięcia te zwrócono uwagę Urzędowi Miejskiemu w Kielcach.

Prezydent miasta Kielc zobowiązał kombinat do opracowania planu zagospodarowania poligonu — miał on być przedłożony do 30.VI. 1979 roku. Z powodu niedotrzymania kolejnych terminów wszczęto postępowanie egzekucyjne. Zaznacza się jednak, że w świetle potrzeb poligon ten będzie musiał pozostać do roku 1982.

W odniesieniu do przytoczonej w notatce wypowiedzi pracownika KB, o trudnościach w uzyskaniu terenu na lokalizację bazy, wyjaśnia się, że kombinatowi została udzielona informacja o obszarach w Niewachlowie a następnie w Posłowicach, obok „Polmozbytu". Inwestor nie poczynił żadnych kroków w kierunku zagospodarowania terenów i kolejno z nich rezygnował. Na ponowne wystąpienie KB wysunięto trzecią propozycję wskazującą na możliwość lokalizacji bazy w Dyminach. Jest ona ważna do końca br.

Odrębną sprawę stanowi nieporządek na poligonie. Urząd Miejski w Kielcach podejmie decyzję zobowiązującą użytkownika do uporządkowania terenu".

Poligon unika przeprowadzki

I drugie pismo, tym razem z Kombinatu Budowlanego, podpisane przez dyrektora **Stanisława Pałysa:**

„Uzupełniając wypowiedź kierownika informuję, że nie jest to poligon lecz węzeł betoniarski produkujący beton dla potrzeb budów KB, usytuowanych na terenie miasta. Zostanie on zlikwidowany w 1980 roku. W związku z tym w nowej siedzibie zostanie zagospodarowana automatyczna betoniarka (która dotychczas stała bezczynnie). Złom zostanie wywieziony po uzgodnieniu z PKP".

W obydwu wyjaśnieniach jest jedna zasadnicza rozbieżność — nadal nie wiadomo, kiedy poligon(?) węzeł betoniarski(?) zostanie zlikwidowany. Terminy są dwa: rok 1980 i 1982.

A N O N S E

● ***„Relaks" nad zalewem w Kielcach organizuje w najbliższy piątek o godz. 18.30 dyskotekę połączoną z nauką i pokazami tańców beatowych. Prowadzi przewodniczący Koła Prezenterów Kieleckiego Klubu Jazzowego.***

● ***Zarząd Oddziału Miejskiego Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Kielcach zaprasza na*** prelekcję o gerontologii i geriatrii — 13 bm. o godz. 17 w sali Klubu Seniora WDK.

● **Młodzieżowy Dom Kultury w Kielcach** zaprasza na zajęcia Młodzieżowego Uniwersytetu Kultury Współczesnej. W programie — spotkanie z **Janem Pawłem Gawlikiem**, dyrektorem Teatru TV.

Wszyscy świadczymy na NFOZ

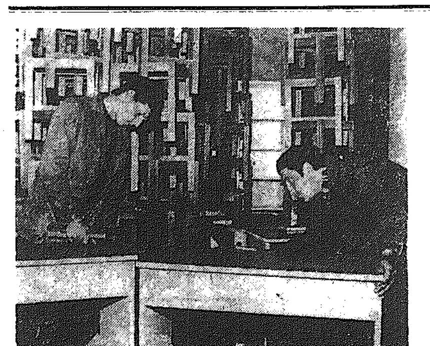

Surowe drewno...

...najładniejsze. Rośnie więc ostatnio zapotrzebowanie na meble, w których udział takiego materiału jest jak największy. Tym potrzebom wychodzą naprzeciw Stopnickie Zakłady Wytwórczości Artystycznej. Opracowany został zestaw trzech kompletów mebli kuchennych („stopnica" I II i III) z dużym udziałem naturalnej, surowej sosny. Nasz rynek otrzyma około tysiąca takich kompletów. (An.)

Na zdjęciu: montaż stołów kuchennych.

Fot. A. Pęczalski

■ **W grudniu — 20 tys. nowych parasoli**
■ **Wyroby hafciarek**
■ **Współpraca z łódzką „Unitrą"**

Dobra robota ostrowieckich inwalidów

ZAKŁAD Szkoleniowo-Produkcyjny Polskiego Związku Głuchych w Ostrowcu znany jest z dobrej roboty i pozytywnych wyników osiąganych przez załogę.

Wzorowo pracowano przez 10 miesięcy. Zadania wyższe o blisko 14 proc. od ubiegłorocznych przekroczono o 2,3 mln zł. Na rynek dostarczono wyrobów za blisko 60 mln zł.

W tym miesiącu rozpoczęto produkcję nowych wzorów męskich parasoli. Jeszcze w tym roku handel otrzyma pierwszą partię — 20 tys. parasolek tzw. płasko składanych, w tym część automatycznych. Dodać trzeba, że ostrowiecki zakład jest pierwszym w kraju wytwórcą tych wyrobów wyłącznie z części krajowych. Parasole płasko składane sprowadzano dotychczas z importu, a łódzka „Fakopa" robiła te artykuły ze stelaży pochodzących z RFN.

W LISTOPADZIE i grudniu zakład wzbogaci jeszcze ofertę rynkową. Zatrudnił niedawno inwalidów — nakładców z Ostrowca, Kielc, Skarżyska i Zborowa. Kobiety — hafciarki podjęły się wykonawstwa kompletów lnianych serwet stołowych. Zaprezentowane na jesiennej giełdzie w Poznaniu znalazły uznanie handlowców. W br. hafciarki wykonają te atrakcyjne wyroby o wartości 300 tys. zł dla DT „Centrum" w Warszawie. W roku przyszłym do sklepów trafią towary na sumę 5 mln zł.

— Od października jesteśmy kooperantem Łódzkich Zakładów Radiowych „Unitra-Fonica" — informuje dyrektor ZSP, **Kazimierz Pietrzykowski.** — Wykonujemy tzw. mechanizmy podnoszenia w gramofonach, a wkrótce po otrzymaniu maszyn z Łodzi — montować będziemy cały podnośnik oraz moduły fonii i wizji do telewizorów czarno-białych. Zatrudnimy sto osób. Będą to głównie kobiety, absolwentki ostrowieckiego Pomaturalnego Studium Zawodowego, które kształci elektroników.

TEGOROCZNA wartość produkcji zakładu, zatrudniającego obecnie blisko 300 osób, osiągnie sumę 85 mln zł. Do sklepów w całym kraju dostarczy on wyroby wartości 75 mln zł tj. 270 tys. parasoli damskich i męskich, wyrobów haftowanych oraz toreb gospodarczych, wykonywanych z materiałów odpadowych. Inwalidzi z Ostrowca robią także dla hut szkła — kosze z drutu na balony oraz poszukiwane siatki metalowe do hodowli zwierząt futerkowych.

(kd)

Książeczka mieszkaniow dla Michałka

OSTROWIEC. Z oka Międzynarodowego Rok Dziecka kobieca załoga „W **czanki II"** ufundowała ksi żeczkę mieszkaniową z wkł dem 25 tys. zł. Otrzymał 3-letni **Michał Rafałek Domu Małego Dziecka Denkowie,** który wkrót stanie się wychowankie Państwowego Domu Dziec Dodajmy, że „Wólczanka I jest zakładem patronacki Domu Małego Dziecka i wy wiązuje się na piątkę z pieki nad swymi podopiecz nymi.

KOMUNIKAT

ekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Lublinie zawiada- wszystkich użytkowników dróg, że w okresie zimy 1979/80 zejezdności głównych dróg publicznych (państwowych) udzielane informacje w Dyrekcji Okręgowej Dróg Pu- nych w Lublinie, ul. Ogrodowa 21, telefon 285-82 lub 1 i 270-62.

nadto o przejezdności dróg na administrowanych przez sie- terenach informacji będą udzielały niżej wymienione rejo- róg publicznych w:

DP BIAŁA PODLASKA — ul. Brzeska 55, tel. 220-95, 0-96 — obejmujący zasięgiem gminy: Biała Podl., Janów odl., Kodeń, Konstantynów, Leśna Podl., Piszczac, Platerów, kitno, Sarnaki, Stara Kornica, Terespol i Zalesie oraz rogi przelotowe w miastach: Biała Podl. i Terespol;

DP CHEŁM, ul. Podgórze 2, tel. 534-83 i 534-84 — obej- mujący zasięgiem gminy: Białopole, Chełm, Dorohusk, Du- enka, Krasnystaw, Kraśniczyn, Leśniowice, Łopiennik órny, Rejowiec, Rejowiec Fabr., Ruda Huta, Siedliszcze, ennica, Różana, Wojsławice i Żmudź oraz drogi przelo- we w miastach: Krasnystaw i Rejowiec Fabryczny;

DP HRUBIESZÓW, ul. Dwernickiego 18b, tel. 20-91 — bejmujący zasięgiem gminy: Dołhobyczów, Grabowiec orodło, Hrubieszów, Komarów-Osada, Łaszczów, Mią- yn, Mircze, Telatyn, Trzeszczany, Tyszowce, Uchanie, chówek i Werbkowice oraz drogi przelotowe w Hrubie- owie;

DP JANÓW, ul. Boh. Porytowego Wzgórza 29, tel. 266, 112 obejmująca zasięgiem gminy: Annopol, Batorz, Dzwola, dziszów, Gościeradów, Harasiuki, Janów Lub., Jarocin, odliborzyce, Potok Wielki, Radomyśl, Szastarka, Trzy- ik Duży, Ulanów, Zaklików oraz drogi przelotowe w iastach: Janów Lub. i Ulanów;

DP KRAŚNIK, ul. Kolejowa 6, tel. 20-76, 20-77 — obej- mujący zasięgiem gminy: Bełżyce, Borzechów, Bychawa, odel, Dzierzkowice, Głusk, Jabłonno, Józefów, Konopni- , Kraśnik, Krzczonów, Łaziska, Niedrzwica Duża, Opo- Lubelskie, Poniatowa, Rybczewice, Strzyżewice, Urzę- w, Wilkołaz, Wojciechów i Zakrzówek oraz drogi prze- owe w miastach: Bełżyce, Bychawa, Kraśnik, Opole Lub. Poniatowa.

DP LUBARTÓW, ul. Krańcowa 12, tel. 20-21 — obejmu- cy zasięgiem gminy: Borki, Fajsławice, Firlej, Kock, Lu- rtów, Ludwin, Łęczna, Mełgiew, Milejów, Niedźwiada, emce, Ostrów Lub., Ostrówek, Piaski, Puchaczów, Ser- ki, Spiczyn, Trawniki, Uścimów i Wólka oraz drogi prze- owe w miastach: Kock, Lubartów, Łęczna, Ostrów Lub. Świdnik;

DP MIĘDZYRZEC PODL., ul. Radzyńska 11, tel. 411 — ejmujący zasięgiem gminy: Czemierniki, Drelów, Husz- w, Kąkolownica Wschodnia, Komarówka Podl., Łosice, iędzyrzec Podl., Olszanka, Radzyń Podl., Ulan-Majo- i Wohyń oraz drogi przelotowe w miastach: Łosice, iędzyrzec Podl. i Radzyń Podl.;

DP OPATÓW, ul. Ćmielowska 6, tel. 13 — obejmujący sięgiem gminy: Baćkowice, Ćmielów, Dwikozy, Iwaniska, nik, Obrazów, Opatów, Ożarów, Sadowie, Samborzec, rlów, Wojciechowice, Zawichost oraz drogi przelotowe miastach: Ćmielów, Opatów, Sandomierz i Zawichost;

DP PARCZEW, ul. Wojska Polskiego 19, tel. 194 i 341 obejmujący zasięgiem gminy: Dębowa Kłoda, Hanna, błoń, Łomazy, Milanów, Parczew, Podedworze, Siemień, watycze, Sosnówka, Tuczna i Wisznice oraz drogi prze- owe w m. Parczew;

DP PUŁAWY, ul. Składowa 1a, tel. 42-75 i 42-76 — obej- mujący zasięgiem gminy: Abramów, Baranów, Garbów, owiec, Jastków, Jeziorzany, Kamionka, Karczmiska, Ka- mierz Dolny, Końskowola, Kurów, Michów, Nałęczów, No- dwór, Puławy, Ryki, Stężyca, Ułęż, Wąwolnica, Wilków Żarzyn oraz drogi przelotowe w miastach: Dęblin, Kazi- mierz Dolny, Nałęczów, Puławy i Ryki;

DP STALOWA WOLA, ul. Przemysłowa, tel. 214-31 — ejmujący zasięgiem gminy: Baranów Sandomierski, Bo- ów, Gorzyce, Grębów, Jeżowe, Nisko, Nowa Dęba, Pa- w Narodowa, Pysznica, Rudnik i Zaleszany oraz drogi elotowe w miastach: Baranów Sandomierski, Nisko, No- Dęba, Rudnik i Tarnobrzeg;

DP STASZÓW, ul. Towarowa 22, tel. 31-10 i 32-27 — ejmujący zasięgiem gminy: Bogoria, Klimontów, Ko- ywnica, Osiek, Połaniec, Rytwiany i Staszów oraz dro- przelotowe w mieście Staszowie;

DP TOMASZÓW, ul. 1 Maja 54, tel. 20-57 — obejmują- zasięgiem gminy: Biłgoraj, Jarczów, Józefów, Krasno- ód, Krynice, Księżpol, Lubycza Król., Łukowa, Potok rny, Rachanie, Susiec, Tarnogród i Tomaszów Lub. oraz rogi przelotowe w miastach: Biłgoraj i Tomaszów Lub.;

DP WŁODAWA, ul. Lubelska 12, tel. 216-81 — obejmu- cy zasięgiem gminy: Cyców, Hańsk, Sawin, Sosnowica, ry Brus, Urszulin, Wierzbica, Włodawa, Wola Uchru- , Wyryki oraz drogi przelotowe w m. Włodawa;

DP ZAMOŚĆ, ul. Róży Luksemburg 7, tel. 20-11, 20-12 obejmujący zasięgiem gminy: Adamów, Frampol, Goraj, zków, Izbica, Łabunie, Nielisz, Radecznica, Rudnik, Sit- Skierbieszów, Stary Zamość, Sułów, Szczebrzeszyn, Tu- bin, Wysokie, Zakrzew, Zamość, Zwierzyniec i Żółkiewka z drogi przelotowe w mieście Szczebrzeszyn. 2303-k

---

POLSKI ZWIĄZEK MOTOROWY

RĘGOWY ZESPÓŁ DZIAŁALNOŚCI GOSPODARCZEJ W KIELCACH

wykonuje poza bieżącymi naprawami samochodów również:

NAPRAWY ZESPOŁÓW LUZEM (silnik, skrzynka, most napędowy itp).

DIAGNOSTYKĘ, szczególnie w zakresie zmniejszenia zużycia paliwa **„FIATA 125p"**
W SŁOWIKU k. Kielc (tel. 50-981 lub 114-81)

NAPRAWY POWYPADKOWE (przekładki nadwozi).

DIAGNOSTYKĘ SILNIKA i ZESPOŁÓW PODWOZIA samochodów „FIAT 126P" oraz pojazdów osobowych innych marek.

W KIELCACH, UL. KRAKOWSKA 26
(tel. 493-96 lub 981).

acje służą też **POMOCĄ DROGOWĄ** w promieniu 50 , także członkom **PZMot. — bezpłatnie.**

2395-k

LNIKU!

GROCHEMIA" — to cenny PORADNIK UPRAWY, NAWOŻENIA I OCHRONY ROŚLIN.

Czytając „AGROCHEMIĘ" wzbogacasz wiedzę rolni- , czerpiesz rady i wskazówki z fachowych artykułów sprawach racjonalnego nawożenia gleby i właściwe- stosowania środków ochrony roślin.

Cena prenumeraty: kwartalna 7,50 zł, półroczna 15 zł, zna 30 zł.

2411-k

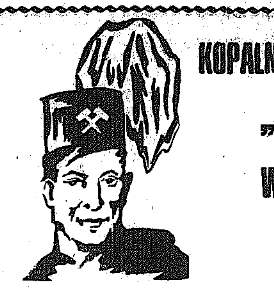

KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO
„WAWEL"
W RUDZIE ŚLĄSKIEJ
OFERUJE

pracę dla mężczyzn w wieku od 18 do 40 lat. Dla nie posiadających kwalifikacji górniczych kopalnia prowadzi szkolenie celem przygotowania do pracy na dole i na powierzchni kopalni.

PRZYJMOWANYM DO PRACY GWARANTUJE:

— korzystne warunki pracy w 4-brygadowym systemie organizacji pracy;
— 2 dni wolne po 6 dniach pracy;
— wynagrodzenie wg układu zbiorowego obowiązującego w górnictwie;
— miesięczny dodatek stabilizacyjny w wysokości 1000 zł oraz nagrody pieniężne za 6- i 12-miesięczną pracę w kopalni — dla podejmujących pracę na dole po raz pierwszy;
— specjalne wynagrodzenie z Karty Górnika;
— deputat węglowy;
— nagrody roczne tzw. 13 i 14 pensję;
— pożyczkę w wysokości 25.000 zł na zagospodarowanie, jeśli zawierają związek małżeński (po nienagannym przepracowaniu pod ziemią 6 lat pożyczka ta ulega całkowitemu umorzeniu);
— zakwaterowanie w domu górnika;
— wyżywienie kredytowe;
— wysoki poziom świadczeń socjalno-bytowych.

WARUNKIEM PRZYJĘCIA DO PRACY JEST:

— dobry stan zdrowia;
— ukończenie szkoły podstawowej;
— nienaganny stosunek do pracy i dyscypliny społecznej;
— przedłożenie dowodu osobistego, książeczki wojskowej, świadectwa pracy oraz legitymacji ubezpieczeniowej z adnotacją o zatrudnieniu.

Kopalnia posiada dogodne połączenia komunikacyjne kolejowe i autobusowe w komunikacji krajowej i lokalnej.

DOJAZD DO KOPALNI:

— z dworca PKP Ruda Śląska, położonego na linii kolejowej Katowice — Gliwice autobusami oraz tramwajem nr 18.

INFORMACJI O ZATRUDNIENIU UDZIELA:

Dyrekcja Kopalni „Wawel" — dział zatrudnienia, ul. Szyb Walenty 32, 41-700 Ruda Śląska 1, telefon 481-021, wewn. 653.

1177-k

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM wał korbowy (2 szt.) do „trabanta" oraz inne drobne części. Kielce, Jagiellońska 39/35. 58611-g

SPRZEDAM maszynę dziewiarską dwupłytową, produkcyjną nr „5", na gwarancji. Kielce, tel. 469-57, po szesnastej. 58609-g

SPRZEDAM nowy kożuch damski. Kielce, Konarskiego 13/11, po siedemnastej. 58607-g

SPRZEDAM „fiata 126p", stan bardzo dobry. Kielce, Armii Czerwonej 74/99. 58603-g

SPRZEDAM nowy kożuch damski. Kielce, telefon grzecznościowy 466-09, po szesnastej. 58602-g

SPRZEDAM „moskwicza 412". Bostów Stary 61, k. Rudek. 58600-g

SPRZEDAM „syrenę 105L" (rok prod. 1975). Nowa Słupia, tel. 77, k. Kielc. 58598-g

„HANOMAG-garant", ładowność 1,5 tony sprzedam. Busko, telefon 28-01, wieczorem. 58524-g

SPRZEDAM silnik spalinowy „S" i garaż składany, przenośny. Wiadomość: Kabza — Zdanowice 43, k. Jędrzejowa. 58586-g

SPRZEDAM garaż metalowy (składak). Kielce, Szydłówek Górny 33. 58583-g

SPRZEDAM nutrie z klatkami. Bilcza 19a. 58585-g

SPRZEDAM nowy garaż-namiot na „syrenę". Kielce, Chopina 7/70. 58582-g

SPRZEDAM skrzynię biegów „trabanta 601". Kielce, tel. 412-89, po szesnastej. 58578-g

SPRZEDAM „moskwicza 407" — na części. Najberg Sławomir — Kielce, Grochowa 25/76. 58572-g

KOŻUCH damski zagraniczny — sprzedam. Kielce, Szymanowskiego 3/102, po szesnastej. 58573-g

SPRZEDAM nową karoserię „fiata 126p" (po wypadku). Kielce, tel. 410-11, wewn. 231. 58574-g

SPRZEDAM tanio w dobrym stanie „warszawę 223". Kielce, Krakowska 246. 58576-g

SPRZEDAM ciągnik „C-328". Marian Dziarmaga, Złota Woda, p-ta Łagów. 58569-g

SPRZEDAM „warszawę", stan dobry, silnik po remoncie. Ostrowiec Św., osiedle Ogrody 24/19. 58567-g

SPRZEDAM nowy kożuch damski. Kielce, tel. 439-22. 58568-g

SPRZEDAM „fiata 125p" (1975 r.). Kielce, tel. 468-05. 58565-g

„VOLKSWAGENA 1300" sprzedam. Kielce, tel. 415-64, po szesnastej. 58623-g

LOKALE

M-4 zamienię na dwa oddzielne mieszkania. Kielce, Gałczyńskiego 3/84. 58613-g

M-5 spółdzielcze w Końskich zamienię na podobne lub mniejsze w Kielcach. Końskie, Gwardii Ludowej 4e/21. 58599-g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania na okres roku, płatne z góry. Oferty pisemne składać: nr 47261 „Słowo Ludu", Radom, Słowackiego 1. 47261-r

WROCŁAW, zamienię spółdzielcze M-3, dwa pokoje, komfort, na spółdzielcze trzy pokoje w Ostrowcu Świętokrzyskim. Oferty 72786, Wrocław, „Prasa", Podwale 62. 2408-k

KIELCE M-3 (37 m) zakładowe „Chemaru" zamienię na większe również zakładowe. Telefonować: 457-50, godz. 17—18. 58669-g

DO WYNAJĘCIA pokój. Kielce, Mahometańska 19a, po szesnastej. 58679-g

POSZUKUJĘ garażu w Radomiu. Radom, telefon 290-64 (godziny 8—16). 47246-r

GARAŻ do wynajęcia dla „fiata 126p" przy ulicy Mazurskiej 82. Kielce, tel. 417-73.

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania. Radom, tel. 412-31, wewn. 122. 47187-r

MŁODE, bezdzietne małżeństwo poszukuje nie umeblowanego mieszkania w Kielcach. Kielce, tel. 473-26. 58495-g

DO WYNAJĘCIA piętro domku jednorodzinnego (granica śródmieścia), osobne wejście, garaż. Oferty: 58588, Biuro Ogłoszeń Kielce. 58588-g

MAŁŻEŃSTWO poszukuje mieszkania lub pokoju z kuchnią w Kielcach. Kielce, Świerczewskiego 37/42 m 2, po piętnastej. 58554-g

KUPIĘ lub wynajmę lokal na warsztat w Kielcach. Oferty 58539 Biuro Ogłoszeń Kielce. 58539-g

---

Dnia 10 grudnia 1979 roku zmarł nagle

inż. CZESŁAW JAKÓBKIEWICZ

zasłużony, były długoletni pracownik miejskiej służby inwestycyjnej woj. kieleckiego, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, odznaką „Za zasługi dla Kielecczyzny" i innymi odznaczeniami resortowymi i związkowymi.

Wyrazy głębokiego współczucia
Żonie EURELII, Córce i Synowi

składają

dyrekcja, Rada Zakładowa i pracownicy Wojewódzkiego Zarządu Rozbudowy Miast i Osiedli Wiejskich w Kielcach

2427-k

Ob. MARII MAJZEL

wyrazy głębokiego współczucia

z powodu śmierci

MĘŻA

składają

Komitet Zakładowy PZPR, Rada Zakładowa i dyrekcja ZUCh „Metalchem" w Rudkach

2426-k

PAŃSTWOWY ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ

POLECA

GRUPOWE UBEZPIECZENIA RENTOWE

DLA PRACOWNIKÓW ZAKŁADÓW PRACY

które stanowią uzupełnienie świadczeń emerytalnych i mają na celu stabilizację warunków materialnych.

Każdy pracownik może podwyższyć sobie emeryturę przystępując do grupowego ubezpieczenia rentowego w zakładzie pracy.

Grupowe ubezpieczenie rentowe gwarantuje pracownikom dodatkowe miesięczne renty, wypłacane po przejściu na emeryturę — kobietom w wieku 60 lat, mężczyznom w wieku 65 lat.

Zawarcie umowy możliwe jest w zakładzie pracy zatrudniającym co najmniej 100 osób, pod warunkiem przystąpienia do ubezpieczenia przynajmniej 75 proc. ogółu stałych pracowników, którym do osiągnięcia wieku emerytalnego pozostało nie mniej niż 5 lat. Ubezpieczenie może być prowadzone w zakładzie pracy wg jednego z dwu wariantów, a mianowicie:

WARIANT I — gwarantuje wypłatę renty dożywotnio z chwilą osiągnięcia wieku emerytalnego — 60 lat przez kobietę i 65 lat przez mężczyznę, o ile opłacali składkę co najmniej przez okres 5 lat. Składka w tym wariancie ubezpieczenia wynosi 2 procent miesięcznego wynagrodzenia pracownika.

WARIANT II: — zapewnia wypłatę renty wg zasad określonych w wariancie pierwszym oraz dodatkowe świadczenia w razie śmierci ubezpieczonego — współmałżonkowi rentę dożywotnią w wysokości 50 procent renty ubezpieczonego, a w razie braku współmałżonka, dziecku będącemu na utrzymaniu, płatną po ukończeniu 18 lub 24 lat, w razie uczęszczania do szkoły. Przy większej liczbie dzieci renta ulega podziałowi i wypłacana jest w równych częściach każdemu dziecku.

Pracownicy zaliczani do I kategorii zatrudnienia otrzymują rentę PZU o 5 lat wcześniej. Składka w tym wariancie ubezpieczenia wynosi 3 procent miesięcznego wynagrodzenia. Wysokość renty w obu wariantach uzależniona jest od okresu opłacania składek i wysokości wynagrodzenia pracownika. Przykładowo: jeżeli do ubezpieczenia przystąpi pracownik w wieku 30 lat, a jego wynagrodzenie miesięczne wynosi początkowo np. 4 tys. zł, a przed emeryturą np 8 tys. czyli średnio 6 tys. zł, wówczas wpłaci on do PZU, zawierając ubezpieczenie wg wariatnu I (składka 2 procent wynagrodzenia) około 50 tys. zł.

Po przejściu na emeryturę w wieku 65 lat renta PZU stanowić będzie 29 proc. ostatnio pobieranego wynagrodzenia miesięcznego, a więc przy wynagrodzeniu w wysokości 8 tys. zł renta wyniesie 2320 zł miesięcznie i co rok będzie podwyższana o 2 proc.

W pierwszym roku pracownik-emeryt otrzyma z PZU w formie rent miesięcznych ogółem 27.840 zł, w II roku 28.954 zł.

Bliższych informacji na temat grupowych ubezpieczeń rentowych udzielają inspektorzy PZU. 2404-k

---

KIELECKI KOMBINAT BUDOWLANY

SPÓŁDZIELNIA PRACY „REMBUD"

w Kielcach

ul. Magazynowa 6, tel. 460-28, 29

PRZYJMIE ZARAZ

pracowników w następujących zawodach:

⊙ **KIEROWNIKA SEKCJI USŁUG INWESTYCYJNYCH;**
⊙ **SPECJALISTĘ DS. USŁUG INWESTYCYJNYCH I REMONTOWYCH;**
⊙ **STARSZEGO INSPEKTORA DS. NADZORU INWESTYCYJNEGO;**
⊙ **STARSZEGO INSPEKTORA DS. ZRYCZAŁTOWANYCH ZAKŁADÓW USŁUG DLA LUDNOŚCI;**
⊙ **INSPEKTORA DS. PRODUKCJI POMOCNICZEJ;**
⊙ **STARSZEGO INSPEKTORA DS. UMÓW I KART LIMITOWYCH;**
⊙ **STARSZEGO MAJSTRA BUDOWY.**

ORAZ WYKWALIFIKOWANYCH **PRACOWNIKÓW PRODUKCYJNYCH W ZAWODACH:**

☐ **MURARZ—TYNKARZ;**
☐ **GLAZURKARZ—POSADZKARZ;**
☐ **BETONIARZ—ZBROJARZ;**
☐ **STOLARZ;**
☐ **INSTALATOR WODNOKANALIZACYJNY I CENTRALNEGO OGRZEWANIA;**
☐ **PRACOWNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH DO PRZYUCZENIA W ZAWODACH BUDOWLANYCH.**

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela dział spraw pracowniczych kombinatu przy ul. Magazynowej 6.

* * *

Równocześnie informujemy, że wykonujemy dla ludności usługi w zakresie:

BUDOWY DOMKÓW JEDNORODZINNYCH I GOSPODARCZYCH;
— BUDOWY GARAŻY;
— USŁUG BETONIARSKICH, GLAZURKARSKO-POSADZKARSKICH, MALARSKO-TAPECIARSKICH, STOLARSKO-CIESIELSKICH, SZKLARSKICH, INSTALACJI WODNOKANALIZACYJNEJ I CENTRALNEGO OGRZEWANIA.

Ponadto informujemy, że od 1 grudnia 1979 r. został uruchomiony PUNKT PRZYJĘĆ USŁUG BUDOWLANYCH w pomieszczeniach przy pl. Partyzantów 11 (Jednostka Wiodąca Koordynacji Terenowej Usług Remontowo-Budowlanych dla Ludności przy Kieleckim Kombinacie Budowlanym, Spółdzielnia Pracy „REMBUD").

2289-k

Słowo Ludu

REDAGUJE KOLEGIUM. Adres redakcji pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-958 Kielce. TELEFONY: centrala 460-31, 460-32, redaktor naczelny 424-30, sekretarz redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 447-25, redakcja nocna 502-43 i 501-83.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa—Książka—Ruch" — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. TELEFONY: centrala 460-31, 460-32. Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 3, 25-354 Kielce, telefon 448-58 oraz nasz oddział w Radomiu nr kodu 26-600, ul. Żeromskiego 58. TELEFONY: 237-36 i 290-64.

Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeratę na kraj przyjmują oddziały RSW „Prasa—Książka—Ruch" oraz urzędy pocztowe i doręczyciele w terminach: do 25 listopada na styczeń, I kwartał, I półrocze roku następnego i cały rok następny; do 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Zakłady pracy, instytucje i organizacje zamawiają prenumeratę w miejscowych oddziałach RSW „Prasa—Książka—Ruch" a w miejscowościach, w których nie ma oddziałów RSW — w urzędach pocztowych. Prenumeratorzy indywidualni opłacają prenumeratę wyłącznie w urzędach pocztowych bądź u doręczycieli. Cena prenumeraty: miesięczna 26 zł, kwartalna 78 zł, półroczna 156 zł, roczna 312 zł.

Prenumeratę ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje RSW „Prasa—Książka—Ruch", Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw ul. Towarowa 28, 00-958 Warszawa, konto NBP XII Oddział w Warszawie nr 1153-201045-139-11.

Prenumerata ze zleceniem wysyłki za granicę jest droższa od prenumeraty krajowej o 50 proc. dla zleceniodawców indywidualnych o 100 proc. dla zlecających instytucji i zakładów pracy. DRUK — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2; 25-725 Kielce, telefon: 516-51, 516-52, 516-53. H-1 H-2 H-3 H-4 H-5 Numer indeksu 35960

VIII ZJAZD PZPR

W dyskusji nad tezami zjazdowymi

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Z drugiej znów strony — nie mogę robić pseudooszczędności. Na przykład: burmistrz miasta w RFN, a buduję w tym mieście centrum handlowe, prosi nas na obiad. Więc i my, nie byle jaka firma, ale właśnie „Exbud", nie możemy być ani trochę gorsi. To się później zwraca w dwójnasób. Eksporter nie może dziadować za granicą. Coś w tym jest: „jak cię widzą, tak cię piszą". O nas piszą w prasie RFN, piszą bardzo dobrze. To nam się przyda także gdzie indziej.

Druga ogromnie ważna sprawa: eksportując nie należy uszczuplać krajowego stanu posiadania. Czyli wszystko robić tak, żeby ogólny zysk wynikający z transakcji był jak najwyższy, a to jest możliwe pod warunkiem, że kraj nic nie traci z racji zagranicznego budowania. Więc kierujemy się sztywną zasadą, że nie wywozimy żadnych surowców, ani materiałów, ani maszyn. Dosłownie nic z tych rzeczy. Jak je sobie załatwiamy? Różnie, to już nasza głowa. My wywozimy same tylko umiejętności budowania i organizowania roboty. I wychodzimy na swoje. Na tegoroczny plan, który nakładał na nas obowiązek zarobienia 14,5 miliona złotych dewizowych, zarobiliśmy około 20 mln zł dew. Jakże się więc dziwić, że w wytycznych na VIII Zjazd akcentuje się potrzebę zwiększania naszego udziału w międzynarodowym podziale pracy? Że stawia się nas w gronie najbardziej opłacalnych eksporterów?

Wszystko, o czym tu mówiłem jest bardzo wymierne: koszty, zyski, straty. Przecież są także korzyści nie od razu przeliczane na złotówki, czy jakąkolwiek inną walutę. Mam na myśli przenoszenie bardziej nowoczesnych technologii stamtąd do naszego, krajowego wykonawstwa. Mam na myśli także doskonalenie narzędzi, którymi pracujemy, nie mówiąc już o metodach organizacji pracy. My tam stykamy się na co dzień z wieloma procesami, które w kraju są jeszcze w sferze teoretycznych opracowań.

Od zaraz jesteśmy w stanie przeszczepić do naszego budownictwa nawyki dobrej pracy. Bo — nie ukrywajmy — nie wiemy jeszcze wszystkiego, uczyć się trzeba ciągle i od każdego, kto wie więcej. Ktoś kiedyś powiedział — choćby i od diabła. No i zarabiać trzeba, bo na tym świecie nic nie jest za darmo. Więc uczymy się, zarabiamy. Nas to cieszy, że i my mamy i kraj. I dlatego — powtarzam ten fakt znamienny — umieszczenie nas w wytycznych, poddanie ogólniejszej dyskusji metod i rezultatów naszej pracy, współgra z interesem kraju i firm takich jak ta, którą reprezentuję.

mgr WITOLD ZARASKA
dyrektor
Biura Eksportu Budownictwa „Exbud" w Kielcach

Z okazji 50 rocznicy powstania w Kielcach wodociągów i kanalizacji odbyła się wczoraj w Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Wodociągów i Kanalizacji w Kielcach uroczysta sesja Konferencji Samorządu Robotniczego.

50-letnia działalność przedsiębiorstw wodnokanalizacyjnych rozpoczęła się w Kielcach w 1929 r. wybudowaniem 18 km sieci wodnej i 11 km sieci kanalizacyjnej. Po wyzwoleniu już w pierwszych dniach przystąpiono do rekonstrukcji zniszczonych instalacji i budowy nowych obiektów. Do roku bieżącego dostawy wody wzrosły w mieście 18-krotnie w stosunku do 1939, długość sieci miejskiej liczy obecnie 183 km (sieć wodna), i 196 km (sieć kanalizacyjna). Wybudowano

50 lat wodociągów i kanalizacji w Kielcach

wiele obiektów, ujęć wodnych i oczyszczalni ścieków.

W roku jubileuszu załoga WPWiK zobowiązała się wykonać plan dostaw wody już 20 bm., a na 15 dni przed terminem plan wartościowy usług.

Podczas uroczystej sesji KSR załoga WPWiK otrzymała **sztandar Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Terenowej**, który następnie złotą odznaką związkową udekorował przewodniczący ZG ZZPGKiT **Jan Osowski.**

W uznaniu zasług, jakie WPWiK położyło dla społeczeństwa miasta i województwa uchwałą Wojewódzkiej Rady Narodowej w Kielcach 17 pracownikom WPWiK przyznano odznaki „Za zasługi dla Kielecczyzny".

Przodujący działacze przedsiębiorstwa otrzymali odznaki związkowe i resortowe. **(Jar)**

Obchody Dnia Odlewnika

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

dowskiego, Aleksandra Tomaszewskiego i Edwarda Rudiuka. Wśród Brygad Pracy Socjalistycznej przoduje zespół **Józefa Nowaka.** W br. załoga odlewnicza obniżyła pracochłonność technologiczną o 60 tys. godzin, a metalochłonność o 700 ton. Zmniejszyła się również w tym czasie ilość braków o 2,3 proc.

Miłym akcentem uroczystości było wręczenie odznaczeń państwowych, resortowych i związkowych. **Krzyżami kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski** udekorowano **Kazimierza Binsztoka i Bernarda Sobocińskiego.** Odznakami **„Za zasługi dla rozwoju przemysłu maszynowego"** uhonorowano 4 odlewników, a pięciu wyróżniono odznakami **„Zasłużonego działacza Związku Zawodowego Metalowców".** Medal za pracę na rzecz budowy rurociągu „Przyjaźń" otrzymał **Edward Baja.** **(ber)**

Na marginesie produkcji świec

Świece stały się ważnym towarem rynkowym.

Odczuwa się jednak na rynku ich brak — tych tanich i najbardziej potrzebnych nie ma prawie w ogóle. Na czym więc polega problem? Otóż zdolności produkcyjne spółdzielczości inwalidzkiej — głównego producenta tych wyrobów — są co prawda wyższe niż wynikałoby to z bieżącej produkcji, ale limituje je surowiec — parafina. Aby pokryć potrzeby, jej dostawy powinny kształtować się na poziomie 12 tys. ton rocznie, w rzeczywistości zaś są o prawie połowę niższe (mimo uzupełnienia interwencyjnym importem ze środków MHWiU).

Podstawowym produktem do wyrobu parafiny są tzw. gacze. A można je uzyskać w toku rafinacji produktów naftowych nie sprowadzając dodatkowo ani jednego kilograma ropy. Obecnie spalamy je w olejach silnikowych. Wielkości te są niebagatelne, bowiem tylko w zakładach petrochemicznych w Gdańsku ilość produkowanej w ten sposób parafiny mogłaby wynosić 80 tys. ton rocznie. Wymagałoby to jednak nakładów rzędu 1,2 mld zł.

(PAP)

Poprosił o wybaczenie po... 12 latach

12 lat minęło od chwili, kiedy z mieszkania państwa N. w Słupsku w niewyjaśnionych okolicznościach zniknęło kilka przedmiotów, m.in. złoty pierścionek, kilka odznaczeń pana domu, brzytwa, zepsuty zegarek. Małżeństwo N. szybko zapomniało o stracie.

Przed paroma dniami zapukał do drzwi mężczyzna. Nie zastał pana domu i zostawił tylko kartkę. Napisał, iż przed laty jako 17-letni chłopak — dostał się do mieszkania i zabrał wspomniane przedmioty, a następnie próbował je sprzedać. „Pierścionek sprzedałem za 600 złotych; reszta okazała się bezużyteczna. Dzisiaj chcę pana przeprosić za „grzech młodości", przekazując jako rekompensatę sumę 6 tys. zł. Jeszcze raz proszę o wybaczenie. Nie jestem złym człowiekiem, założyłem rodzinę, mam dziecko. Życzę panu i małżonce pomyślności". (PAP)

sport — sport — sport — sport

OSTROWIEC. Na pływalni miejscowego klubu sportowego KSZO odbyły się kolejne zawody korespondencyjne o Puchar Polski. Tym razem młodzi pływacy startowali na 4 dystansach oraz mieli do pokonania najdłuższe odcinki. Każdy z występujących walczył w swoim ulubionym stylu. Sporo osób uzyskało niezłe wyniki, lepiej nieco zaprezentowały się jednak dziewczęta.

Łącznie najwięcej punktów w rywalizacji pływaczek zgromadziła **Małgorzata Bęben z KSZO Ostrowiec** (rocznik 67), która zwyciężyła mając 1.969 pkt., na drugim miejscu uplasowała się **Ditta Kuliczkowska** Tęcza Kielce (63) — 1.923, na trzecim **Marzena Ziemnicka** KSZO (68) — 1.766 pkt.

Wśród chłopców zwyciężył **Dariusz Piwowarczyk** Budowlani Kielce (63) — 1.920, **Krzysz-**

Dobre wyniki pływaków

tof Glik z kieleckiej Tęczy miał 1.811 pkt., a **Krzysztof Orłowski** z Budowlanych (65) uzbierał 1.578 pkt.

Warto też odnotować niektóre wyniki indywidualne. W konkurencji kobiet wartościowe rezultaty uzyskały: Małgorzata Bęben na 100 m stylem klasycznym — 1.29.7, Beata Zarzycka KSZO (66) na 100 m motylkiem — 1.16,9, Małgorzata Zarzycka KSZO (67) — 1.21,8 oraz na tym samym dystansie druga na mecie Renata Kamińska KSZO (68) — 1.21.9. a na 200 m stylem klasycznym Małgorzata Bęben — 3.10.9 i Renata Kamińska (68) KSZO — 2.53.1. (200 m stylem grzbiet.)

Wśród chłopców na 200 m dow. wygrał Piotr Matyjasek KSZO (69) — 2.19.0, 100 m grzebietowym. — Krzysztof Grobelski KSZO (68) — 1,18,8, a 100 m motylkiem Julian Kobus KSZO (67), który przepłynął ten dystans w 1.16.7.

(baw.)

Młodzież zapewni dalszy rozwój sportu wiejskiego

Poszukiwaniu metod rozwoju sportu wyczynowego poświęcone były plenarne obrady Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia LZS w Radomiu. Pozytywnie oceniono dotychczasową działalność zmierzającą do przywrócenia właściwej rangi wyczynowi sportowemu, jednak jak stwierdzono nie wykorzystano w pełni istniejących możliwości.

Dotyczy to podnoszenia ciężarów, zapasów i lekkiej atletyki, w których to dyscyplinach jest niezła baza jak i kadra szkoleniowa. Podkreślono przy tym konieczność nawiązania współpracy ze szkołami podstawowymi i średnimi dla wcześniejszego rozpoczęcia szkolenia młodzieży. Przykładem jest LKS Platon w Borkowicach, który prowadzi szkółkę zapaśników w Rzucowie. Zamierzeniem działaczy jest, by sekcje lekkiej atletyki w Zwoleniu, Białobrzegach i Grójcu objęły opieką szkoły podstawowe.

Postanowiono skoncentrować wysiłki organizacyjne i środki materialne na wybranych dyscyplinach w poszczególnych klubach. I tak: siatkówka kobiet w Radomce będzie rozwijana i życzeniem działaczy jest wprowadzenie zespołu do I ligi w przyszłym roku. Zapasy w stylu wolnym — to sekcje w Borkowicach i Radomce. Podnoszenie ciężarów prowadzone będzie przez Radomkę, Zwoleniankę, Powiślankę i Pilicę Białobrzegi. W roku przyszłym powołane zostaną nowe sekcje w Siennie i Szydłowcu, a następnie w Nowym Mieście. Będą to sekcje szkolenia wstępnego, dla których wiodącą rolę spełniać ma sekcja w Radomce.

Lekka atletyka rozwija[...] będzie w trzech klubach[...] zowszu Grójec, Pilicy [...] brzegi i Zwoleniance, kt[...] toczą opieką młodzież [...] rolniczych. LKS Kozieni[...] jeździectwo, a Wsola [...] stołowy.

W czasie dyskusji ws[...] na potrzebę powiązania [...] z instytucjami pionu gosp[...] ki żywnościowej, przy wy[...] zywaniu się klubów z d[...] ności rekreacyjnej na [...] pracowników, a insty[...] wspomagać będą w miarę [...] możliwości kluby.

Podczas obrad, którym p[...] wodniczył sekretarz KW [...] — **Bogdan Prus** odznac[...] Zasłużonego Działacza Ku[...] Fizycznej otrzymał Cz[...] **Barański** z Lipska, a [...] aktywnych działaczy otrzy[...] wyróżnienia i odznaki. Zr[...] nia LZS.

Drugie zwycięstwo I. Stenmarka

We włoskiej miejscowości Madonna di Campiglio rozegrano pierwszy slalom specjalny zaliczany do narciarskiego Pucharu Świata. Triumfatorem został szwedzki „król slalomowy" **Ingemar Stenmark** wyprzedzając **Bojana Krizaja** (Jugosławia) i **Paula Frommelta** (Liechtenstein). Polak **Jan Bachleda** sklasyfikowany został na 24 miejscu.

Po wtorkowym slalomie prowadzi obecnie w klasyfikacji Pucharu Świata Stenmark przed Krizajem.

Sukces 15-latki z Legii

15-letnia pływaczka Legii Warszawa, Agnieszka Falińska została mistrzynią Armii Zaprzyjaźnionych, wygrywając w węgierskiej miejscowości Kecskemet finałowy wyścig na 100 m delfinem w czasie 1.06,21.

Falińska jeszcze trzykrotnie stawała na podium dla zwycięzców, zdobywając 3 srebrne medale w wyścigach: 200 m delfinem (2.22,83), 200 m zmiennym (2.28,98) i 400 m zmiennym (5.12,43). Cztery medale młodej zawodniczki Legii były jedynymi osiągnięciami medalowymi polskiej ekipy, która uplasowała się w drużynowej klasyfikacji na 4 miejscu.

TOKIO. W Jokohamie w[...] gim dniu turnieju mistr[...] świata juniorów w boksie[...] większe wrażenie zrobił n[...] serwatorach występ 19-let[...] Marvisa Fraziera (USA) w[...] dze ciężkiej. Syn byłego [...] strza świata zawodowc[...] Joe Fraziera stoczył dotyc[...] 41 walk — wszystkie wy[...] wając. Marvis Frazier po[...] dził swe umiejętności w J[...] hamie nokautując w dr[...] rundzie Kanadyjczyka D[...] Goguena. Walka o tytu[...] strzowski zapowiada się [...] ciekawiej, że główny r[...] Fraziera, młody pięściarz [...] dziecki — Aleksander Jak[...] pokonał Japończyka Ka[...] Sawadę przez rsc już po[...] spełna dwóch minutach w[...]

MOSKWA. Szachowy m[...] świata, radziecki arcymistr[...] natolij Karpow rozegrał s[...] tanę występując jednoc[...] przeciwko 16 dyplomatom [...] kredytowanym w Moskwie [...] ans gry jednoczesnej zakoń[...] się zwycięstwem Karpowa[...]

PARYŻ. Szósty „etap" te[...] wego „Tour de France" [...] się w Strasbourgu. Tym [...] Wojciech Fibak przegr[...] Francuzem Yannickiem No[...] 7:6, 4:6, 4:6, a Amerykanin [...] die Dibbs pokonał Fra[...] Pascala Portesa 6:2, 6:3.

W deblu Noah i Portes [...] cięży Fibaka i Dibbsa [...] łącznej klasyfikacji [...] występów Fibak, Dibbs i [...] uzyskali po 10 pkt.

WARSZAWA. Z tradycy[...] turnieju szachowego kob[...] jugosłowiańskiej miejsco[...] Smederevska Palanka po[...] ła międzynarodowa mist[...] Hanna Ereńska-Radzewska [...] ka odniosła duży sukces [...] mując pierwsze miejsce w [...] nieju. Wśród pokonanych [...] ły się aż trzy arcymistr[...] — Jugosłowianki Lazare[...] Stadler oraz Bułgarka Le[...] ko. Reprezentantka Polski [...] skała 6,5 pkt na 10 [...] wych wyprzedzając międ[...] rodową mistrzynię Ru[...] Polichroniade — 6 pkt. ora[...] zarevic — 6 pkt.

Z bocznej trybuny

Jest w Kielcach sekcja lekkoatletyczna, która upodobała sobie zmianę szyldów. Miała ich już cztery, teraz szuka piątego! Wszelkimi środkami. Nie bacząc czy są to ciosy poniżej pasa. Przeciwnie — stosuje te właśnie ciosy, jako podstawowy sposób osiągania zamierzonych efektów.

Teraz zarzuca zamiejscowych dziennikarzy masą informacji zawierających prawdy, półprawdy, fałsze a nawet pomówienia. Najlepiej gdy są to dziennikarze sportowi. Zawsze się spieszący, nie będą chcieli się nad tym dłużej zastanawiać, czy też sprawdzać podane informacje.

I płynie przez łamy prasy centralnej fala jakby powodziowa, pełna różnych nieczystości, a dotycząca sytuacji tej właśnie sekcji. Zawsze przedstawianej z jednego, wyłącznie jej punktu widzenia. Trudno właściwie nazwać tę sekcję. W minionym sezonie była przypisana do Lechii, ale teraz zawodnicy nie biorą udziału w codziennym życiu klubu. Bo dwójka trenerów, którzy nie zdecydowali się na podpisanie umów o pracę, tego właśnie od podopiecznych wymaga. Coś jakby próba wywierania nacisku przez swoisty strajk sportowy.

„Sportowiec" też zdecydował się machnąć pałaszem. I ukazał się na jego łamach artykuł pod tyle efektownym co i efekciarskim tytułem — „Wypędzani?!". W rozmowie z autorem wzięło udział kilka osób, z których jedna zdecydowała się w końcu wystąpić oficjalnie. To kierownik owej sekcji Edward Dziuba, pracujący w kieleckim sporcie od niedawna, przypuścił atak na cały właściwie kielecki sport. Objawił się jako znawca wszelkich sportowych problemów Kielc mający właściwie gotowe recepty na rozwiązanie wszelkich kłopotów. Aby było jeszcze śmieszniej, dołożył także Błękitnym, Tęczy i Koronie, które to kluby nic wspólnego z lekką atletyką nie mają. Tak po prostu, przy okazji...

A potem nastąpił istny koncert sformułowań nadzwyczajnej zupełnie treści i urody. Nie możemy odmówić naszym czytelnikom przyjemności zapoznania się z niektórymi przynajmniej cytatami:

„Lechia wcale nas nie chciała. Miała przyłożony pistolet do skroni. Była klubem tak słabym, że groziło jej rozwiązanie. Władze sportowe uznały, że tylko przyjęcie lekkiej atletyki da Lechii prawo utrzymania się..."

Pan kierownik dobrze wie, że to jest oczywisty fałsz. Cóż jednak szkodzi uderzyć poniżej pasa skoro sędzia (czytaj — dziennikarz) nie zwraca na to uwagi. Pogratulować trzeba stylu tej wypowiedzi i wierności jej przekazu przez publikatora. Pistolet przy skroni? — jak to pięknie brzmi! Ręce lekkoatletycznej młodzieży same składają się do oklasków dla swojego kierownika! Ten dopiero potrafi mocno się wyrazić.

„Jako AZS korzystaliśmy ze stadioniku lekkoatletycznego zbudowanego rękami Mundka i zawodników przy ul. Prostej".

Jeszcze raz poniżej pasa. Gdy bowiem budowano ten stadion E. Sarny (Mundka) jeszcze nie było w Kielcach, a niektórych jego zawodników na świecie.

„Kiedyś, przed laty, wypłacono pokaźną sumę pewnemu przedsiębiorstwu budowlanemu, żeby urządziło ten stadion. Nie ruszyli palcem. Mundek tyrał sam. Teraz Budowlani przyszli na gotowe".

Faul! Śmieszny przy tym, bo nikt na stadionie nie tyrał sam i nikt też nie przyszedł na gotowe. Nie pamiętamy też, aby prokurator ścigał jakieś przedsiębiorstwo za przywłaszczenie sobie pokaźnej sumy.

„Gwarantujemy, że taki Romek Fostriak uzyska osiem tysięcy punktów".

Trzeba mieć wyjątkowy tupet (nie używając ostrzejszych, a bardziej właściwych sformułowań) aby składać gwarancje za zawodnika, który nigdy w sekcji pana kierownika nie był. Może dlatego właśnie czyni szybkie i stałe postępy, przeszło 600 pkt. co sezon. W innych rękach, widać wcale nie gorszych..

* ☆ *

Gdyby istniało międzynarodowe współzawodnictwo „mister faul", premiujące używanie wszystkich chwytów, pan kierownik, informator „Sportowca", byłby faworytem numer jeden.

M. B. CZARNY

Pistolet do skroni!

W skrócie

Koszykarki Tęczy po[...] w spotkaniu klasy międ[...] jewódzkiej zespół Górnika [...] liczka 66:48 (32:23). Naj[...] punktów zdobyły: Marzen[...] rut — 18, Mocko i Słyk [...]

CO, GDZIE, KIEDY?

Dziś środa — 12 grudnia. Imieniny Adelajdy i Aleksandra. Słońce wzeszło o godzinie 7.35, a zajdzie o godz. 15.24.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„Romantica" — „Konwój" — USA, pan. kol. l. 15, g. 9, 11, 13.15, 15.30, 17.45 i 19.45.

„Moskwa" — „O jeden most za daleko" — ang., pan. kol. l. 15, g. 11 i 18.30. „Pełnia" — pol. kol. l. 15, g. 9 i 14. „Rollercoaster" — USA, pan. kol. l. 15, g. 16. „Studyjne" — „Szpital Przemienienia" — pol. kol. l. 18, g. 15, 17 i 19.

„Bajka" — „Zabity na śmierć" — USA, kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Skałka" — „Zagubione dusze" — wł. kol. l. 18, g. 18.30, 17.30 i 19.30.

„Robotnik" — „Orkiestra Klubu Samotnych Serc sierżanta Peppera" — USA, kol. l. 12, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

SŁUŻBA ZDROWIA

SZPITALE: Oddziały: Wewnętrzny i Chirurgiczny — w Czerwonej Górze, Ginekologiczno-Położniczy — przy ul. Prostej.

Poradnie dyżurne: — Dla dzieci i dorosłych — ulica Pocieszka 11 (Przychodnia Rejonowa nr 2) czynna codziennie w godz. 18—22 w niedzielę 8—13 Stomatologiczna, ul. Pocieszka 11, codziennie w godz. 18—22. Od godz. 18 w sobotę do godz. 7 w poniedziałek.

Dyżurne apteki — dyżur nocny pełnią Apteka nr 29-001 przy ulicy Buczka 37/39, Apteka nr 29-008 przy ul. Sienkiewicza 15.

MUZEA:

KIELCE: Muzeum Narodowe — pl. Zamkowy — galeria malarstwa i wnętrza zabytkowe XVII—XVIII wieku — czynne w godz. 9—16, sobota 10—16, niedziela 10—17. Plac Partyzantów — wystawy stałe: przyrodnicza, etnograficzna i historyczna, wystawy czasowe: „Wystawa polskiej zabawki" — czynne w godz. 10—16, wtorki 12—20, niedziele 10—17.

Muzeum Lat Szkolnych S. Żeromskiego — czynne w godz. 9—15 środa 12—18.

OBLĘGOREK: Muzeum H. Sienkiewicza — czynne w godz. 10—16. Wystawa czasowa — „Na ojczyzny łono".

POSTOJE TAKSÓWEK

Czarnów — ulica Piekoszowska — 515-11. Dworzec PKP — 444-33, ul. Słowackiego — 472-70, Szydłówek — ul. Toporowskiego — 437-11 Bagażówki ul. Armii Czerwonej — 469-89, ul. Piekoszowska — 515-11, ul. Domaszowska nr 21.

TELEFONY ALARMOWE

Pogotowie Ratunkowe	— 999
Straż Pożarna	— 998
Pogotowie Milicyjne	— 997
Pogotowie wod.-kan.	— 994
Pomoc drogowa	— 981

OSTROWIEC

KINA:

„Hutnik" — „Czas przeszły" — fr. kol. l. 15, g. 15.30 i 17.30 „Leworęczna kobieta" — RFN, kol. l. 15, g. 19.30.

„Zorza" — „To moja sprawa szefie" — CSRS, kol. l. 15, g. 16 i 18.

„Przodownik" — „Dzień weselny" — USA, pan. kol. l. 15, g. 17 i 19.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-071 ul. Starokunowska 1/7.

POGOTOWIE RATUNKOWE — telefon 99.

POSTÓJ TAKSÓWEK — telefon 537-92.

SKARŻYSKO

KINA:

„Wolność" — „Młody Frankenstein" — USA, l. 15, g. 17.30 i 19.45. „Prorok, złoto i Siedmiogrodzianie" — rum. kol. g. 15.15.

„Metalowiec" — nieczynne.

„Związkowiec" — „Nieme kino" — USA, kol. l. 15, g. 17.

APTEKA DYŻURNA: nr 29-046, ul. Apteczna 7.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec Główny PKP — 705, osiedle Milica 22-44.

STARACHOWICE

KINA:

„Star" — nieczynne.

APTEKA DYŻURNA: 29-076, ul. Staszica 1.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefony — 58-10 i 53-80.

KINA:

KOŃSKIE: „Pegaz" — „Ciepło" — bułg. kol. l. 12, g. 15.30. „Tortury" — fr. kol. l. 15, g. 17.30 i 19.30.

BUSKO: „Zdrój" — „Sekret Enigmy" — I i II cz. pol. kol. l. 12, g. 15.30 i 18.30.

JĘDRZEJÓW: „Gdynia" — „Zerwane cumy" — pol. l. 12, g. 15, 17 i 19.

KAZIMIERZA WIELKA: „Uciecha" — „Śmierć człowieka skorumpowanego" — fr. kol. l. 18, g. 16.30 i 19.

MIECHÓW: „Gryf" — „Przygody Picassa" — szw. kol. l. 15, g. 15, 17 i 19.

PIŃCZÓW: „Bajka" — „Świat Dzikiego Zachodu" — USA, pan. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

SĘDZISZÓW: „Kolejarz" „Nie strzelać do nauczyciela" — kanad, kol. l. 15, g. 18.

SUCHEDNIÓW: „Kuźnica" „Dubler" — USA, pan. kol. l. 12, g. 17 i 19.

WŁOSZCZOWA: „Muza" — „Niezamężna kobieta" — USA, kol. l. 18, g. 16 i 18.30.

RADOM

TEATR POWSZECHNY — IM. J. KOCHANOWSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„Bałtyk" — „Konwój" — USA, pan. kol. l. 15, g. 9.30, 13.30, 15.30 17.30 „Milczący wspólnik" — kanad. pan. kol. l. 18, g. 11.30 i 19.30

„Przyjaźń" — „Bitwa o Midway" USA, pan. kol. l. 12, g. 15.30 i 18.

„Pokolenie" — „Sabina Wulf" — NRD, kol. l. 15, g. 9, 14 i 18. „Szał" — ang. kol. l. 18, g. 16. „Do krwi ostatniej" — I i II cz. pol. kol. l. 12, g. 17.15.

„Hel" — „Czarny Korsarz" — wł. pan. kol. l. 15, g. 8.45, 11 i 13.15. „Szczególny dzień" — wł. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Odeon" — „Cztery noce marzeń" — fr. pan. kol. l. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Walter" — nieczynne.

APTEKI DYŻURNE: nr 67-018, plac Konstytucji 5, nr 67-010 plac Zwycięstwa 7.

TELEFONY: Straż Pożarna 998, Pogotowie Ratunkowe — 999, Pogotowie Energetyczne — Radom — 901, Komenda MO 251-36, Pogotowie Milicyjne 997, Pomoc drogowa 981.

INFORMACJA służby zdrowia czynna w godzinach 9—21, w sobotę 8—20, tel. 261-27. Informacja o usługach — 267-85.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52 plac Konstytucji 228-51, Dworzec PKP 268-88, ulica Żwirki i Wigury 418-10.

KINA:

BIAŁOBRZEGI: „Pilica" — nieczynne.

GRÓJEC: „Odra" — „Placówka" — pol. kol. l. 12, g. 17. „Wendeta" — fr. kol. l. 15, g. 19.

KOZIENICE: „Znicz" — „Dzięki Bogu już piątek" — USA, kol. l. 15, g. 17 i 19.15.

NOWE MIASTO: „Pilica" — nieczynne.

PIONKI: „Chemik" — „Jenny i Toby wśród dzikich zwierząt" — USA, kol. g. 17. „Z podniesionym czołem" — USA kol. l. 15, g. 19.

PRZYSUCHA: „Zachęta" — „Idź do mamy, tata pracuje" — fr. kol. l. 18, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

SZYDŁOWIEC: „Górnik" „Złoto dla zuchwałych" — jug. pan. kol. „Te niebezpieczne drzwi na balkon" — ZSRR, pan. kol. l. 15.

WARKA: „Przyjaźń" — „Dzielnica willowa" — bułg. kol. l. 12, g. 16 i 18.

ZWOLEŃ: „Świt" — „Adela jeszcze nie jadła kolacji" — CSRS, kol. l. 15, g. 16.30 i 18.30.

RADIO I TELEWIZJA

PROGRAM I

4.00 Sygnały dnia 9.05 Cztery pory roku 11.25 Niezapomniane stronice: „Cudzoziemka" 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Mozaiką polskich melodii 12.45 Rolniczy kwadrans 13.01 Rytmy młodych 13.20 Pomorska jesień jazzowa 13.40 Kącik melomana 14.00 Studio Gama 16.00 Tu Jedynka 17.30 Radiokurier 18.33 Pół wieku polskiej piosenki 19.15 Przeboje sprzed lat 19.40 Tańce Kurpiów i Podlasia 20.10 Muzyka starego Wiednia 20.40 Mistrzowie nastroju 21.20 Koncert chopinowski 22.23 Program WORTV 23.00 Witaj Polska.

PROGRAM II

10.30 Ragtimy S. Joplina 10.40 Czy znasz prawo pracy? 11.00 Nowe nagrania radiowe 11.35 Choroby społeczne nadal groźne 11.45 Muzyka spod strzechy 12.05 Tańce z różnych epok 12.25 Gra Orkiestra „Festiwalowe smyczki" z Lucerny 13.00 Zawsze i wszędzie 13.10 Klasycy muzyki filmowej 13.36 Ze wsi i o wsi 13.51 I. Strawiński: Suita włoska z baletu „Pulcinella" 14.10 Więcej, lepiej, nowocześniej 14.30 Dla dzieci: „Tajemnica granatowego zaułka" 14.50 Muzyka Haydna 15.20 Popołudnie Dziewcząt i Chłopców 16.00 Orkiestra Rozrywkowa PR iTV w Poznaniu 16.10 „Gitara Segovii" 16.40 „Magdziunia w krajobrazie" 17.00 Z aktorskiego śpiewnika 17.20 Premiera: Teatr Sensacji „Rekin" — słuch. wg pow. J. F. Coatmeura 18.25 Plebiscyt Studia Gama 18.40 Świat i my 19.00 Koncert wieczorny 20.00 Studio Młodych 20.20 Mozart: „Il Re Pastore" 21.40 Wyścig po batutę 22.00 Przegląd filmowy 22.15 Szkic do portretu Roberta Browninga 23.40 Muzyka na dobranoc.

PROGRAM III

10.35 Kiermasz płyt 11.00 Dzień jak co dzień 11.30 Powracający temat 12.05 W tonacji Trójki 13.00 Powtórka z rozrywki 13.50 „Śmierć w starych dekoracjach" — odc. opow. 14.00 W romantycznym stylu brillant 15.05 Herbatka przy samowarze 15.25 „Specjalnie dla ciebie" 16.00 Widzi mi się, widzi wam się... 16.20 Muzykobranie 16.45 Nasz rok 79 17.05 Muzyczna poczta UKF 17.40 Śladami jazzowych legend 18.10 Polityka dla wszystkich 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym 19.35 Opera tygodnia 19.50 „Obłęd" — odc. pow. 20.00 Dym z papierosa 20.30 Impresje gitarowe Baden-Powella 21.00 Ludwiga Beethovena opera omnia 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.15 Trzy kwadranse jazzu 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Edward Lubaszenko 23.05 Między dniem a snem.

PROGRAM IV

10.30 Estrada przyjaźni 11.00 Dla kl. III lic. (język polski) 11.30 Śpiewa A. Tomowa-Sintow 12.05 Głos Mazowsza, Kurpi i Podlasia 12.25 Giełda płyt 13.00 Język angielski 13.20 Dla kl. I (muzyka) 13.45 Tu Studio Stereo 14.00 Naukowcy — rolnikom 14.15 Tu Studio Stereo 14.45 Muzyczny upominek 15.05 Radiowy Tygodnik Kulturalny 15.50 Wspomnienia z Afryki 16.05 Rozmowy o książkach 16.25 Nauka — praktyce 16.40 Program Warszawskiego Ośrodka Radiowo-Telewizyjnego 18.25 Krajobrazy historyczne 18.40 O zdrowie człowieka 19.00 Studium Wiedzy Polityczno-Społecznej 19.15 Język hiszpański 19.30 Studio Stereo 21.20 W. Conover przedstawia 21.50 NURT: Zasady poznania naukowego 22.15 Sztuka zarządzania 22.35 W trosce o słowo i treść.

PROGRAM LOKALNY

6.45 Aktualności dnia 16.40 „Fala młodości" w oprac. M. Bieleckiej 17.10 Orkiestry i zespoły rozrywkowe (stereo) 18.00 „Wspomnienia działaczy" — aud. Z. Majchrzyk.

Uwaga: 13.45—14.00, 14.15—14.45, 19.30—21.20 Ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny UKF 70,49 MHz.

PROGRAM I

6.00 — TTR — Uprawa roślin, sem. 1
6.30 — TTR — Hodowla zwierząt, sem. 1
11.05 — Dla szkół: Fizyka, kl. 8
12.00 — Dla szkół: Muzyka, kl. 1
12.45 — TTR, RTSŚ — język [...] sem. 3
13.15 — TTR — Mechanizacja [...] sem. 3
15.30 — NURT — Matematyka
16.00 — „Obiektyw" — program [...] wództw: łódzkiego, KIE[...] GO, piotrkowskiego, [...] SKIEGO, sieradzkiego, [...] brzeskiego
16.20 — Dziennik
16.30 — Dla dzieci „Kameleon"
16.53 — Losowanie Małego i [...] Lotka
17.05 — „Dom i my"
17.20 — „Szuflada" — profesor [...] Kulisiewicz
17.40 — „Dzień dobry w kręgu[...] ny"
18.05 — „Walką i pracą" — w[...] program historyczny
18.35 — „Świat, który nie może [...] nąć" — film przyrodni[...] Angielskiej
19.00 — Dobranoc
19.10 — Siódemka
19.30 — Wieczór z Dziennikiem
20.30 — Kino Interesujących Fi[...] „Niedokończony utwór [...] nolę" — radziecki film [...]
21.50 — „X Y Z" — cz. I
22.40 — Dziennik
22.55 — „X Y Z" — cz. II

PROGRAM II

13.25 — „Lew Jaszyn" (powt. z [...]
14.00 — „Camerata" (powt.)
14.50 — Wtorek melomana (powt.)
16.00 — Język rosyjski, kurs po[...] wy, lekcja 10
16.30 — Język angielski, kurs po[...] wy, lekcja 11
17.00 — Kino TDC — „Oblężyn[...]
17.30 — „Przedmioty" — progr[...] kulturalnej
17.55 — „Złota Tarka"
18.30 — Dla zainteresowanych [...]
19.10 — Program lokalny
19.30 — Wieczór z Dziennikiem
20.30 — „Ekran reporterów" — [...] nad Meksykiem"
21.30 — 24 godziny
21.40 — „Bez recept"
22.10 — Film „Latami Czarnob[...] — „Dwie lub trzy rzeczy [...] wiem o niej" — franc.

kultura — oświata — nauka — kultura — oświata — nauka — kultura — oświata — nauka

Uroda i splendor dla miasta

Coś w tym jest, skoro najmniejsze nawet miasteczka zabiegają o to, by mieć własne muzeum. Na początek może być niewielkie, ale musi być własne, musi świadczyć o rodowodzie historycznym miejscowości i jej okolic. Jest sprawą ambicji i przedmiotem dumy. Czyjej: władzy, mieszkańców, czy garstki zapaleńców, czasem jednego upartego? Praktyka uznałaby chyba za typową inicjatywę wymienioną tu na końcu. Praktyka potwierdzi, że tę jednostkowo-grupową inicjatywę podejmują, na różnych etapach jej realizacji, pozostali partnerzy. Mniejsza z tym, co chcą przez to wygrać, dosyć, że pomagają, wspierają, aż wreszcie przyjedzie ktoś ważny z województwa, a nawet z Warszawy i — przetnie wstęgę. Następujące po tej uroczystości dni powszednie (z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych) oraz świąteczne — to już inna sprawa.

MUZEUM RADOMSKIE przez wiele dziesiątków lat było niezauważalne, nie zwracało na siebie uwagi ani siedzibą ani pozycją, ni- mówiąc o zbioh. Rzadko kto tu zaglądał, bo rzadko kto wiedział, czego e się po tym przybytku spoewać. Frekwencję robiły wyczki. Trzeba zaznaczyć, że nie o to zjawisko odosobnione. zeum Świętokrzyskie dwaścia lat temu też nie przygało tłumów, chociaż czyniło tym kierunku duże wysiłki. siaj oba muzea — Okręgow Radomiu i Narodowe w lcach są w zupełnie innej sycji. Oba mają więcej niż dykolwiek w przeszłości robo-

Wojewoda radomski podej działania zapewniające poszenie warunków dla Muzeum Okręgowego przez rozszerzezaplecza magazynowego" — jeden z wniosków potwierdzoh przez egzekutywę wojedzkiej instancji partyjnej. Dytor **Tomasz Palacz** na tejże ekutywie: „Nasz skok organiyjny oznacza zarazem wielki tep w rozwoju radomskiego ealnictwa. Mamy dobrą sieć recyzowany program rozwoju eów. Trudno jest w pełni od wysiłek władz wkładany w budowę wojewódzkiej plaki muzealnej i jej terenoh oddziałów". Dosyć powieć, że w ciągu pięciu ostatnich zakupiono 2 tys. nabytków za ę 8 mln złotych, zaś w cały okresie powojennym wydano te cele 3 mln zł.

onieczne jest uzupełnienie, w ostatnich latach zakupy są runkowane: na Jacka Malwskiego, malarstwo współsne, szczególnie zaś portret i oportret. W Muzeum Okręgoprocuje 5 działów nauko-wych, a zajmują się one opracowaniem, konserwacją i upowszechnianiem tego dorobku. Dorobek tworzą również ofiarodawcy pojedynczych eksponatów czy nawet całych kolekcji. Darów jest coraz więcej, najwymowniejszym przykładem ostatnich tygodni jest niewątpliwie przekazanie przez artystę malarza **ks. Władysława Paciaka** 323 prac Muzeum Okręgowemu.

Muzeum ma wyremontowane pomieszczenia, organizuje coraz to nowe wystawy, przy ich okazji — imprezy kulturalne. Koncerty najwybitniejszych w kraju zespołów i solistów pozostają na długo w pamięci bywalców, niestety, niezbyt licznych. Czy okurat na tego typu imprezach muszą od razu być tłumy — mam wątpliwości. **Może trzeba się zadowolić tym, że tworzy się grono stałych odbiorców, a przybywa z koncertu na koncert po kilka osób?** Może to jest właśnie postęp? Na koncert Reginy Smendzianki sprzedano 100 biletów. Jak na miasto dobiegające w ambicjach i rozmachu 200 tys. mieszkańców — mało, jak na salę prawie że kameralną — bardzo dużo. Łamania kości przed kasą nie było w każdym razie.

Ale wieki i lata pracowały na taką sytuację Radomia.

PLANY. Ekipa Tomasza Palacza składa się z ludzi dbających o dobre imię i rozwój firmy. Plany: kolekcja malarstwa Jacka Malczewskiego i jego syna — Rafała. Tych prac jest już 20, będzie więcej. Przekształcenie zbioru w galerię jest rzeczą trudną, ale nie niemożliwą — tyle dowiedziałem się od dyr. Palacza. Wolę już to od deklaracji nigdy nie realizowanych. Tę moją wiarę umiarkowaną, ale rozwojową potwierdza obecność w tym muzeum „Zatrutej studni z autoportretem", „Kobiety z faunem", „Aktu kobiety siedzącej" — by wymienić dzieła najbardziej znane.

Plany muzeum to jest tworzenie kolekcji współczesnego portretu i autoportretu z perspektywą otwarcia galerii o tym właśnie temacie. Ponadto bierze się bardzo realnie w rachubę rysunek współczesny, który gromadzony jest systematycznie i metodycznie. Wiosną roku przyszłego zobaczymy krajową wystawę „Rysunki i komentarze". Może to niezbyt popularny w środowisku plastyków chwyt (dzieło powinno mówić za siebie i za autora), ale za to przez widzów ta inicjatywa będzie przyjęta z wielkim uznaniem. **Bo któż z nas nie chciałby usłyszeć od samego autora genezy jego utworu, może legendy, może nawet plotki o tej genezie a następnie recepcji towarzyszącej?** To będzie rzecz dużo i ważna, stworzą ją artyści najwybitniejsi. Jest prawie pewność, że wiele prac z tej wystawy w Radomiu pozostanie.

Mówimy o malarstwie, a jest jeszcze archeologia, etnografia historia i przyroda, zaś każdy z zespołów tworzących te działy chciałby zabłysnąć odkryciem. Tu można tylko wspomnieć, że historycy dokumentują rewolucyjne dzieje Radomia i jego okolic (tu cenne rodzinne pamiątki po Józefie Grzecznarowskim, Stanisławie Hemplu i Kazimierzu Kelles-Krauzie), że etnografowie zabiegają o zbiór polskiego malarstwa nieprofesjonalnego a w tych dążeniach zamykają listę chętnych po muzeach etnograficznych w Warszawie i Krakowie, że wyniki tych zabiegów są już dziś widoczne. Tak najzupełniej na marginesie i z innego źródła wiadomość — rysunek Nikifora, kupowany za życia artysty za grosze, ceniony jest dzisiaj w granicach 6—8 tys. złotych, przy czym nie ma tych rysunków na giełdzie za wiele, ponieważ akurat w tej branży ceny stale rosną.

Najpilniejsze na dziś i wczesne jutro zadanie Muzeum Okręgowego to troska o Czarnolas. Właśnie zmodyfikowano koncepcję o scenariusz przy całkowitej zmianie wyposażenia. Jest to koncepcja najnowsza, ale przecież nie ostateczna, co poniektórych wprawia w stan wzmożonej pobudliwości nerwowej. A po co? Znerwicowani powinni być budowlańcy, a nie są. Mają skończyć swe roboty do końca stycznia — to pewnie nie skończą. Do końca marca mają być zakończone roboty instalacyjne i pewnie nie będą, malarze mają się uwinąć w kwietniu, ale jak to zrobią przy zakładanej z góry, a prawie pewnej opieszałości kolegów? Jest natomiast rzeczą pewną, że otwarcie w tym tempie remontowanego muzeum nastąpi w wigilię św. Jana — 23 czerwca. I będzie ładnie.

BĘDZIE odsłonięcie figury, przeciwko której w tym miejscu (w gazecie i w tym miejscu w Czarnolesie) protestowałem, będą imprezy towarzyszące, będzie pełny i czysty renesans (przekonuje mnie wdziękiem **Aleksandra Kaczor** — zastępca dyrektora Muzeum Okręgowego), może będą jakieś elementy ludowe, ale to raczej wątpliwe. — **Ależ Czarnolas to była, jest i będzie wieś** — mówię w miarę spokojnie. I spokojną otrzymuję odpowiedź, że sztuka ludowa dziś służy tylko do zdobienia mieszkań drobnomieszczan i snobów. Bo ja wiem, jak oddać nastrój tego domu, którego dawno już nie ma? Martwią się o to ludzie Palacza, a że martwią się skutecznie, widziałem tego dowody w tajnych zakamarkach muzealnych. Jedno mogę ujawnić: będą miłe niespodzianki po świętojańskiej nocy w Czarnolesie.

Wpadam na godzinę do muzeum i przebiegam jego sale, bo o kondygnacjach już trudniej mówić. Podziwiam niezwykłą troskę o godność i dostojeństwo tej instytucji. Oglądam kilka wystaw, a każda ciekawa, niebanalna, każda wymagająca zabiegów i talentów organizacyjnych. Piętro jest właśnie zagospodarowywane przez „kowali" z Muzeum Wsi Radomskiej, będzie kolejna wystawa. I w tym momencie robi mi się przykro. Oto „mówią w mieście", że Muzeum Okręgowe nie otrzyma budynku papijarskiego na swą siedzibę, że może się wygospodaruje jakiś inny, też zabytkowy gmach, na przykład po sądzie, który ma się kiedyś w przyszłości budować. Dzielę się tym moim niepokojem z I sekretarzem KW partii tow. **Januszem Prokopiakiem** i otrzymuję zachętę do wszczęcia publicznej dyskusji, ponieważ — jak się okazało — decyzja jeszcze nie zapadły.

WSZCZYNAM tę dyskusję wszystkim tym, co wyżej napisałem i co mógłbym jeszcze napisać na poparcie tezy, **że Muzeum Okręgowe w Radomiu zasłużyło na wszechstronną pomoc, że przekazanie mu, po oby najkrócej trwającym remoncie gmachu na jakże zaniedbanej starówce, może tę starówkę ożywić, uczynić barwnym i tętniącym życiem centrum przemysłowego miasta. Ośmielam się wysunąć tezę, że żadna inna instytucja dokonać tego nie jest w stanie. Może jest to argument wystarczający, a może nie. Życie pokaże.**

STANISŁAW MIJAS

Kronika kulturalna

Na zdjęciu: fragment wystawy malarstwa Mirosława Lekasy, czynnej w salach Biura Wystaw Artystycznych w Radomiu.
Fot. A. Żuchowski

Malarstwo Mirosława Lekasy

W salach Biura Wystaw Artystycznych w Radomiu otwarto interesującą ekspozycję. Jest nią malarstwo artysty najmłodszego pokolenia — **Mirosława Lekasy** z Warszawy. Absolwent warszawskiej ASP z roku 1975 już w następnym roku uzyskał złoty medal za plakat o tematyce społecznej. Swoje prace po raz pierwszy zaprezentował w organizowanej w stolicy Galerii Debiutów w roku 1978. W BWA oglądać można 30 prac Lekasy, utrzymanych — jak określa je autor — pomiędzy realizmem i abstrakcją.

Nagroda dla „Contry"

W Krakowie odbywał się Podwawelski Turniej Piosenki Kabaretowej „O dzban miodu królewskiego". Udział wzięło 14 kabaretów z całej Polski, przedstawiając po cztery utwory. Jedną z głównych nagród otrzymała piosenka **„Dwunastu apostołów"** w wykonaniu **Barbary Jakubowskiej**, napisana przez **Wojciecha Twardowskiego**, szefa radomskiej „Contry" do muzyki **Wiktora Szmajdy**.

Plastyka nieprofesjonalna w zwoleńskim M-GOK

W Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Zwoleniu zainaugurowano cykl wystaw plastyki nieprofesjonalnej ukazującej dorobek plastyków amatorów ziemi zwoleńskiej. W pierwszej tego typu ekspozycji prezentują swe prace m.in. **Jadwiga Szarawarska, Teresa Żak, Mikołaj Bremmer, Jan Oko, Jan Szulkiewicz i Bolesław Soczyński.** Ogółem oglądać można malarstwo 9 twórców.

(bk)

60 lat opery poznańskiej

PAŃSTWOWA Opera im. Stanisława Moniuszki w Poznaniu obchodzi 60-lecie łalności. Rozpoczęła ją w roku premierą Moniuszskiej **„Halki"**, której urosty spektakl uświetnił też ileuszowy wieczór w gma „Pod Pegazem". Przywróa została także, używana d wieloma laty, nazwa plaki: **Teatr Wielki im. Staawa Moniuszki w Poznaniu.**

ubileuszowe przedstawienie lki" poprzedziło otwarcie tawy obrazującej dorobek ańskiej sceny operowej. Tą użoną dla kultury polskiej ówką, której pierwszym ektorem był **Adam Doł**i, kierowali m.in. wybitni dstawiciele polskiego świata ycznego. Byli wśród nich **r Stermicz Valcrociata, munt Wojciechowski, Zygt Latoszewski, Zdzisław yński, Walerian Bierdia, Robert Satanowski** i in. onie kieruje zespołem ope**Mieczysław Dondajewski.** jej scenie odbyło się 21 towych prapremier, a d nich takie, jak „Młyn elski" Ludomira Różyckiebalet Feliksa Nowowiejskie„Tatry", Piotra Perkowskie„Swantewit", Grażyny Baoz „Esik w Ostendzie". azy prezentowano tu po raz wszy w kraju takie utwory światowego repertuaru jak „Konsul" Giau Carlo Menottiego, „Śpiąca królewna" Piotra Czajkowskiego, „Cosi fan tutte" Wolfganga A. Mozarta, „Nieszpory sycylijskie" Giuseppe Verdiego, „Katarzyna Izmaiłowa" Dymitra Szostakowicza. Ogółem wystawiono 431 premier.

Na scenie poznańskiej występowali m.in. **Ewa Bandrowska-Turska, Zofia Fedyczkowska, Jan Kiepura, Ada Sari, Krystyna Szostek-Radkowa, Teresa Żylis-Gara, Wiesław Ochman.**

Poznański zespół prezentował swój dorobek również podczas występów zagranicznych m.in. w ZSRR, Jugosławii, we Włoszech, Belgii, Francji, NRD i RFN, Norwegii, Szwecji, Szwajcarii, na Węgrzech.

Za swą działalność artystyczną zespół Opery im. St. Moniuszki odznaczony został w 1953 roku Orderem Sztandaru Pracy I klasy. W 1976 roku otrzymał włoską nagrodę „Złotej Róży", a w br. nagrodę tego kraju za upowszechnianie twórczości Verdiego.

W ramach obchodów jubileuszowych otwarto w gmachu opery wystawę plakatów muzycznych, zaś w Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki — wystawę ekslibrisu o tematyce muzycznej ze zbiorów Feliksa Wagnera.

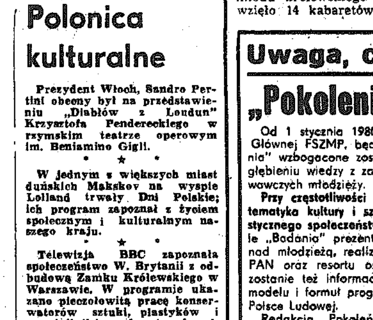

Dla siebie i środowiska

Koła Zainteresowań Zakładowego Domu Kultury w Skarżysku zrzeszają ok. 2 tys. osób, głównie pracowników i ich rodziny z Zakładów Metalowych „Predom-Mesko".

Na zdjęciu: zajęcia z chórem prowadzi Stanisław Kubicki.
Fot. Al. Piekarski

Polonica kulturalne

Prezydent Włoch, Sandro Pertini obecny był na przedstawieniu „Diabłów z Loudun" Krzysztofa Pendereckiego w rzymskim teatrze operowym im. Beniamino Gigli.

* ★ *

W jednym z większych miast duńskich Makskov na wyspie Lolland trwały Dni Polskie; ich program zapoznał z życiem społecznym i kulturalnym naszego kraju.

* ★ *

Telewizja BBC zapoznała społeczeństwo W. Brytanii z odbudową Zamku Królewskiego w Warszawie. W programie ukazano pieczołowitą pracę konserwatorów sztuki, plastyków i rzemieślników rekonstruujących drogą Polakom pamiątkę narodową.

* ★ *

Na XV Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Chicago kinematografię polską reprezentowały trzy filmy: „Bez znieczulenia" Wajdy, „Wodzirej" Falka i „Zmory" Marczewskiego. Jerzy Stuhr otrzymał nagrodę „Złotego Hugona" za kreację w filmie „Wodzirej".

Uwaga, czytelnicy

„Pokolenia"-miesięcznikiem

Od 1 stycznia 1980 roku kwartalnik „Pokolenia", organ Rady Głównej FSZMP, będzie się ukazywał jako miesięcznik. „Pokolenia" wzbogacone zostaną o wiele nowych pozycji służących pogłębieniu wiedzy z zakresu ideologii, polityki i problemów wychowawczych młodzieży.

Przy częstotliwości miesięcznej rozbudowana zostanie znacznie tematyka kultury i sztuki, jako elementów kształtowania socjalistycznego społeczeństwa i socjalistycznego sposobu życia. W dziale „Badania" prezentowane będą wyniki najciekawszych studiów nad młodzieżą, realizowanych w licznych placówkach naukowych PAN oraz resortu oświaty i szkolnictwa wyższego. Rozszerzona zostanie też informacja na temat prac dotyczących przeobrażeń modelu i formuł programowych polskiego ruchu młodzieżowego w Polsce Ludowej.

Redakcja „Pokoleń" od dawna inicjuje i organizuje dyskusje teoretyczne, poświęcone analizie najistotniejszych problemów młodzieży i jej organizacji. **W nowej formule wydawniczej „Pokoleń" materiały z tych seminariów zajmą poczesne miejsce. Dzięki tym zmianom, miesięcznik „Pokolenia" lepiej będzie odzwierciedlał aktualne problemy młodego pokolenia oraz pełniej będzie służył doskonaleniu działania polskiego ruchu młodzieżowego.**

Miesięcznik „Pokolenia" kosztować będzie 20 zł, a w prenumeracie: rocznej — 240 zł, półrocznej — 120 zł, kwartalnej — 60 zł.

Szczegółowych informacji dotyczących prenumeraty udzielają oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch".

(jch)

ekawy region archeologów

edług szacunków dokonah przez specjalistów, na tee woj. leszczyńskiego zieukrywa co najmniej 10 tys. ażnych śladów prasłowiańh i wcześniejszych osad, owisk, grobów itp. Nic więc nego, że region jest tereniecustannych penetracji earcheologicznych z uniwertów i muzeów Wrocławia i nania, Zakładu Archeologii lkopolski Instytutu Historii erialnej PAN itp. Teren ten jest także miejscem badań mających na celu utworzenie tzw. archeologicznego zdjęcia Polski. W ewidencjach archeologicznych znajdują się opisy około 1,5 tys. stanowisk odkrytych i zbadanych w dolinach Obry i Baryczy, nad Jeziorami Wonieskimi i w innych miejscowościach, a prace przy następnych opisach trwają. Archeolodzy ograniczają się na razie głównie do tzw. badań ratowniczych. Są to miejsca, w których na pewno lub prawdopodobnie coś ciekawego się znajduje, a zagrożone są niszczeniem np. przez fundamenty nowo wznoszonych budowli, urządzenia melioracyjne itp.

160 filmów z Bolkiem i Lolkiem

Ponad 600 filmów wyprodukowało w minionych 32 latach dio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej, a w tym ponad 0 filmów serialu „Bolek i Lolek" zrealizowano w ciągu 16 lat powstania w 1963 roku pierwszego z serii filmu „Kusza". ch realizację zapoczątkował nieżyjący już reżyser Władysław Nehrebecki, który wraz z Leszkiem Mechem był scenarzystą prawie wszystkich „Bolków i Lolków".

Filmy te zrobiły wielką karierę w kraju i na świecie. Wystarczy powiedzieć, że jak wykazały wyniki badań Ośrodka lewizji Polskiej, filmy z Bolkiem i Lolkiem na ekranach telewizyjnych ogląda w kraju ponad 12 mln dzieci i dorosłych.

„Bolek i Lolek" jest sprzedawany do ponad 120 krajów, zie — według szacunków — ogląda filmy z sympatycznymi bohaterami pół miliarda widzów, od najmłodszych do sędziwych wiekiem.

Ostatnio staraniem Krajowej Agencji Wydawniczej wyszły kolejne książeczki przygód z Bolkiem i Lolkiem, a „Polskie Nagrania" wypuściły na rynek „Bajki Bolka i Lolka" na płytach długograjacych.

Refleksje pedagoga

Po prostu: MIŁOŚĆ

WYCHOWANIE w rodzinie jest zagadnieniem rozważanym chyba od momentu powstania tej najmniejszej komórki społecznej. Motywem przewodnim łączącym temat na przestrzeni dziejów jest bezsprzecznie miłość lub jej brak między członkami rodziny, tzn. więź emocjonalna, która nigdy nie powinna być osłabiona do tego stopnia, aby groziła całkowitym zerwaniem.

Rodzina — co podkreślają teoretycy wychowania — jest ważnym naturalnym środowiskiem wychowawczym. Jej rola w procesie socjalizacji i wychowania stale wzrasta. Rozkład i rozbicie rodziny powodują zaburzenia w jej funkcjonowaniu. Konsekwencje tych sytuacji dotykają w większości dzieci, których wzrastanie w nieodpowiednim klimacie prowadzi do różnego rodzaju zaburzeń, często nieodwracalnych lub trudnych do przezwyciężenia.

W obecnym modelu wychowania obserwuje się wyraźny zwrot ku rodzinie. Mamy już za sobą lata niesłusznych praktyk, zmierzających do obchodzenia się bez rodziny, czy lansowania wzoru wychowawczego obok i mimo rodziny. Powoli kapituluje idea masowej szkoły tygodniowej, szkoły całodziennej czy szkoły o przedłużonym dniu, a wszystko w imię „odciążenia" rodziny. I nawet prof. Heliodor Muszyński, w jednej ze swoich prac stwierdza, iż szkoła „...ma tak dalece przejmować funkcje i czynności rodziny, że dziecko miałoby książki i zeszyty zostawiać w szkole i iść do domu jedynie po to, aby zregenerować siły przez odżywianie się i bierny wypoczynek... Pozostaje jednak element, wobec którego jesteśmy z wszystkimi tymi rozwiązaniami całkowicie bezradni. Jest to element więzi emocjonalnej, bez której, jak się okazuje, dziecko nie może żyć i rozwijać się".

W tym miejscu nasuwa się refleksja, że żadna — nawet najwyżej zorganizowana — forma opieki nie jest w stanie zastąpić więzi emocjonalnej. Trzeba podkreślić, że więź ta jest mocniejsza w zdrowej moralnie i właściwie funkcjonującej rodzinie. I dalej — im lepsze wychowanie w rodzinie, tym mniej kłopotów wychowawczych, chociaż nie ma reguły bez wyjątków.

NA OGÓŁ wszystkie badania naukowe i obserwacje życia codziennego potwierdzają, że rozwój dzieci kochanych nie stanowi właściwie problemu. Konfliktowych sytuacji natomiast dostarczają społeczeństwu rodziny funkcjonujące na zasadzie przymusu, w których dom nie zawsze jest miejscem stałego bytowania jego mieszkańców. Więź emocjonalna dziecka z osobą kochaną i kochającą jest najskuteczniejszą tarczą, która chroni przed zwichnięciami, samotnictwem, nieprzystosowaniem, zejściem na złą drogę.

Badacz amerykański, Space, śledził m.in. losy dzieci odłączonych od matek. Za każdym razem potwierdzało się, że rozwój dziecka odebranego matce podlega silnym zaburzeniom. Inny uczony, Skeels, w jednym z zakładów leczniczych w Stanach Zjednoczonych przydzielił grupie dzieci upośledzonych umysłowo grupę kobiet, także pacjentek zakładu. Dzieci otoczone macierzyńską troskliwością rozwijały się szybciej i bardziej prawidłowo, a niektóre nadrobiły nawet swoje opóźnienia rozwojowe. Najnowsze badania potwierdziły zatem, że do prawidłowego rozwoju psychicznego dziecka potrzebna jest witamina, którą można określić literą „M". Oznacza to nie tylko matkę, ale nade wszystko miłość, którą wobec własnych dzieci powinni przejawiać oboje rodzice.

„Miłość wzajemna rodziców i dzieci — pisał przed laty w „Psychologii wychowawczej w zarysie" prof. Stefan Baley — tworzy podstawę stałego, życzliwego obcowania, które daje ciągłe okazje do ubocznego, przygodnego, nie zamierzonego przyswojenia sobie wzorów spotykanych w kole rodzinnym. Dziecko, im bardziej kocha swoich rodziców, tym bardziej skłonne jest naśladować ich formy zachowania się, a domniemane intencje ich słów i postępowania uważać za dobre i słuszne".

ZAPEWNIENIE miłości właściwie pojętej nie jest jednak w dzisiejszym świecie sprawą jednoznaczną. Wystarczy wspomnieć o jakże powszechnej, a przecież szkodliwej miłości polegającej wyłącznie na dawaniu, eliminującej obowiązki dziecka, dzięki którym uczy się ono, że w życiu niczego nie otrzymuje się za darmo, że trzeba na to zasłużyć, zapracować. Temu destruktywnemu wychowaniu opiera się, jak na razie rodzina wiejska, gdzie dzieci na ogół czynnie pomagają rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa, co niejednokrotnie nie jest bez wpływu na wyniki nauczania.

Na wychowanie dzieci i młodzieży, szczególnie w dobie rewolucji naukowo-technicznej, oprócz środowiska rodzinnego oddziałuje cały zewnętrzny świat. Jednak — co trzeba podkreślić — te doznania trafiają do dziecka niejako przetworzone w rodzinie, jakby wyselekcjonowane przez rodziców. Odkrycie tej prawdy może stać się podstawowym instrumentem wychowawczym w rękach rodziców, którzy mogą tłumić lub przyspieszać wszelkie oddziaływania społeczne, preferując oczywiście te najbardziej pożądane.

Ważną sprawą staje się zatem podnoszenie kultury pedagogicznej rodziców i to zarówno w mieście, jak i na wsi, gdyż wiedzieć — to znaczy wychowywać świadomie. Dlatego tak wiele uwagi w ostatniej dekadzie lat siedemdziesiątych przykłada się do sprawy umacniania rodziny jako środowiska życia człowieka, które wywiera decydujący wpływ na kształtowanie się struktury osobowości każdego jej członka i na jego rozwój społeczny. Pamiętajmy bowiem, że stosunek do spraw rodziny jest miernikiem naszego stosunku do wielkiej, wspólnej rodziny, jaką stanowi ojczyzna.

Na zagadnienia umacniania rodziny, prawidłowe spełnianie przez nią funkcji rozwojowych i opiekuńczych wskazują również wytyczne Komitetu Centralnego na VIII Zjazd PZPR.

TADEUSZ STOLARSKI

● Z Radomia i województwa ● Z Radomia i województwa ● Z Radomia i województwa

▮ Trudne warunki do nauki
▮ Brak opieki wychowawczej
▮ Gdzie do lekarza?

Na stancjach...

KIEDY po ukończeniu nauki w szkole podstawowej chłopak, albo dziewczyna ze wsi lub odległego miasteczka zechcą kontynuować naukę w Radomiu, najpierw muszą sobie postawić pytanie: gdzie będą mieszkać? Niewiele szkół średnich posiada internaty. Uczniowi nie pozostaje więc nic innego, jak udać się na poszukiwanie stancji. A jak już znajdzie jakieś lokum...

ADRES I. Poddasze. Obok pomieszczenia, w którym mieszkają dwie staruszki (80 i 60 lat), klitka o powierzchni około 2 m kw. W niej wąziutki tapczanik i stolik, przy którym nie można stanąć w pozycji wyprostowanej, bo głową zawadza się o sufit. To „pokój" uczennicy I klasy Liceum Medycznego.

ADRES II. Pokój przechodni, w kącie wydzielonym na łazienkę znajduje się miednica i wiadro na brudną wodę. Do niedawna jedna z dwóch sublokatorek spała z właścicielką. Po interwencji trójki klasowej, każda ma oddzielne posłanie. Na środku pokoju stoi duży stół, przy którym dziewczęta uczą się wieczorami. Książki układają na podłodze przy łóżkach.

ADRES III. Drugie piętro, pokój przechodni. Uczeń I klasy Technikum Skórzanego mieszka sam. Właścicielka mieszkania od miesiąca przebywa na leczeniu w szpitalu dla nerwowo chorych.

— Za kilka dni gospodyni wróci — mówi ojciec chłopca. — Do tego czasu mam nadzieję ulokować syna w internacie. Nie mogę go tu zostawić, ponieważ właścicielka mieszkania nie może mu zapewnić żadnej opieki wychowawczej...

MŁODZIEŻ na stancje przyjmuje się na ogół niechętnie. Większość gospodarzy, mimo zarządzenia ministra oświaty i wychowania, nie wyraża zgody ani na zarejestrowanie stancji u dyrektora szkoły, ani na tymczasowe zameldowanie uczniów.

— Niestety, nic na to nie możemy poradzić — informuje Barbara Dryk z Liceum Medycznego. — Na nasze interwencje najczęściej pada odpowiedź — one tu wcale nie muszą mieszkać, niech im pani znajdzie inny pokój. Przymykamy więc oczy, bo co mamy robić? A przecież nie zameldowanej uczennicy w przypadku choroby nie przyjmie żaden lekarz w przychodni rejonowej...

W regulaminie opracowanym w Wydziale Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego czytamy m.in. „Właściciele stancji winni... zapewnić uczniom opiekę i właściwą atmosferę wychowawczą".

Niestety, regulamin sobie, a rzeczywistość...

DWIE uczennice Liceum Medycznego musiały uciekać oknem przed pijanym gospodarzem. Właścicielka mieszkania przy ulicy Żeromskiego wyłączała światło i gaz o godz. 22. Przyszłe pielęgniarki wracając z wieczornej praktyki w szpitalu, nie mogły się ani umyć, ani uczyć. Podobnych przypadków „trójki klasowe" oraz opiekunowie stancji zanotowali w br. kilkanaście. Co roku stancje uczniowskie poddawane są różnym kontrolom i wizytacjom. Czasami interwencje pomagają, ale ogółem biorąc, opieka nad młodzieżą mieszkającą poza domem rodzicielskim i szkolnym internatem jest nie wystarczająca.

(elza)

Sztuczne choinki z Kozienic

Coraz lepsze i ładniejsze

Na zdjęciu: Liliana Gabłowska — pracownik Spółdzielni Inwalidów w Kozienicach podczas produkcji gałązek choinek z tworzywa sztucznego. Fot. Al. Piekarski

Tradycyjne świąteczne choinki coraz częściej zastępowane są przez sztuczne — produkowane przez **Spółdzielnię Inwalidów w Kozienicach.** Zakład przekazał w br. na rynek krajowy 120 tys. „drzewek" wartości ponad 32 mln zł. Niestety, wciąż rosnącego popytu nie uda się jeszcze zaspokoić.

Powodzenie, jakim cieszą się tego rodzaju wyroby z Kozienic — to efekt stałego ich unowocześniania. Dzięki zastosowaniu w br. nowego rodzaju folii choinki są niepalne, a zunifikowanie wymiarów pewnych ich elementów (gałęzie) spowodowało, że „drzewka" są bardziej przystosowane do wysokości naszych mieszkań.

Ulepszenia dotyczą nie tylko samego wyrobu finalnego, ale także procesu technologicznego. Dzięki zastosowaniu nowych rozwiązań zakładowi udało się zaoszczędzić około 30 ton blachy, a zmiana sposobu oklejania tworzywem rurek imitujących pień spowodowała zlikwidowanie szkodliwego dla zdrowia stanowiska pracy. **(mn)**

Rynek — kooperacja — usługi

Mimo kłopotów — coraz większe efekty

W ROKU bieżącym w 32 zakładach **Spółdzielni Pracy im. Jana Kochanowskiego w Zwoleniu,** klienci zostawili ponad 4,5 miliona złotych. Korzystali oni z pomocy ślusarzy, stolarzy, mechaników, kuśnierzy, szewców. Nie narzekano na jakość usług czy długi termin oczekiwania na futro, meble.

— Mimo pozytywnych ocen, nie jesteśmy jeszcze zadowoleni z prowadzonej działalności — stwierdza prezes, **Kazimierz Figura.** — Musimy systematycznie powiększać kadrę. W niektórych specjalnościach nie jest to łatwe. Brakuje młodych ludzi do takich zawodów, jak np. szewc. Stąd pretensje mieszkańców niektórych gmin, że — w znajdujących się na ich terenie naszych placówkach — nie można dokonać reperacji butów. Cały czas szukamy rzemieślników tych profesji i notujemy pewien postęp, ale to wciąż za mało. W tej sytuacji, podjęliśmy decyzję o stworzeniu tzw. ruchomych punktów. Część załogi dowozimy określonego dnia do wybranej miejscowości i tam nasi fachowcy na miejscu usuwają usterki w domach mieszkańców, wykonują pewne proste usługi. Ponadto z dokonanej analizy potrzeb wynika że będziemy musieli otworzyć w najbliższym czasie zakłady m.in. hydrauliczne, mechaniki pojazdowej itp. Przydałoby się też rozszerzyć zakres produkcji zakładu kuśnierskiego.

TYLE o głównej, ale nie jedynej dziedzinie działalności firmy. Spółdzielnia jest przecież także cenionym przez handel i kooperantów dostawcą wyrobów i podzespołów. Wojewódzkie przedsiębiorstwa te właśnie zaopatrują się, w poszukiwane na rynku karnisze, maty słomiane, deski kuchenne i stolnice. Zarząd myśli o wzbogaceniu produkcji o wyroby z serii „1000 drobiazgów".

— Jeśli zaś idzie o współpracę z przemysłowymi potentatami — uzupełnia zastępca prezesa do spraw technicznych **Leszek Tokarski** — to kooperujemy z łódzką „Emmą Elester", wytwarzającą szafy sterownicze, „Vifamą", gdzie powstają maszyny włókiennicze, a także Fabryką Samochodów Ciężarowych w Starachowicach.

ZWOLEŃSKA spółdzielnia dopiero niedawno uzyskała statut samodzielności (dotychczas wchodziła w skład Wojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Pracy) i potwierdziła słuszność tej decyzji. Warto więc zastanowić się, czy nie powierzyć jej funkcji koordynatora usług na tym terenie.

(wis)

A może u nas?

RADOMIOWI przybędzie trzeci parking strzeżony. Zlokalizowano go na Ustroniu, na ponad 15 tys. metrów kwadratowych placu położonego pomiędzy ulicami Nowopołudniową, Wewnątrzosiedlową i aleją Grzecznarowskiego w jednostce „A".

Spółdzielnia mieszkaniowa otrzymała już pozwolenie na budowę. Dokumentacja jest gotowa. Przewiduje ona 180 miejsc postojowych wraz z obiektami towarzyszącymi. Poza portiernią stanie tu również myjnia samochodowa i stanowisko służące do przeglądów technicznych. Dotąd żaden z parkingów miejskich takimi urządzeniami nie dysponował.

Projektanci zadbali także o bogatą zieleń. Wysoki żywopłot ze śliw, ałyczy i ligustru ma stanowić pas chroniący najbliższe otoczenie przed spalinami.

Garaże „pod chmurką"

Rosnące tu obecnie karłowate uschnięte drzewka zostaną wycięte, a na ich miejscu posadzi się 800 nowych odmian m.in. berberysu, robinii, migdałowców i róż.

Tuż po sąsiedzku zarezerwowano teren na parkowanie dodatkowych 46 pojazdów, ale bez zapewnienia nad nimi dozoru.

I tu nasuwa się uwaga, dotycząca nie tylko Ustronia. Na radomskich osiedlach są zatoczki, mini-parkingi, na których właściciele pozostawiają samochody także na noc. Zdarza się, że padają one łupem złodziei. Jak temu zapobiec? W Lublinie na przykład rozwiązano problem w ten sposób, że są osoby które za ustaloną odpłatnością godzą się doglądać nocą powierzonych ich opiece aut. Warto chyba i u nas skorzystać z tych doświadczeń. Przydałby się jednak pośrednik, który zainteresowanych kontaktowałby ze sobą. Może zatem właśnie spółdzielnia mieszkaniowa spróbowałaby zająć się tą sprawą. Sądzimy, że chętnych nie zabraknie. (awi)

Malarstwo na szkle

Oryginalną wystawę otwarto w Muzeum Okręgowym w Radomiu. Jest nią malarstwo na szkle KRZYSZTOFA OKONIA z Krakowa.

Uzupełnieniem ekspozycji w dniu jej otwarcia stał się koncert Tria Krakowskiego, w którym wystąpił twórca obrazów, a jednocześnie muzyk-wiolonczelista. W programie znalazło się trio fortepianowe g-moll opus 8. (bk)

Fot. A. Żuchowski

Od kilku lat młodzież z krajów europejskich uczestniczy — za pośrednictwem Ligi Stowarzyszeń Czerwonego Krzyża, Czerwonego Półksiężyca, Czerwonego Lwa i Słońca — w inicjatywach niesienia pomocy materialnej młodym ludziom w krajach Afryki, Ameryki Płd. i Azji. Obecnie np. ZG PCK postanowił przyjść z pomocą dla Czerwonego Krzyża Jamajki i ogłosił dla kół PCK w szkołach ponadpodstawowych i grup społecznych instruktorów młodzieżowych, akcję pod kryptonimem „Jamajka". Fundusze ze zbiórki surowców wtórnych, podejmowanych prac, składek itp. przeznaczone zostaną na zakupienie sprzętu campingowego dla młodzieżowego ośrodka szkoleniowego CK Jamajki.

Zespół Szkół Odzieżowych — pierwszy

Jako pierwsza z radomskich szkół przekazała kwotę 1,5 tys. zł „odzieżówka". Organizatorzy oczekują na kolejne wpłaty (konto ZG PCK — NBP IV.O w Warszawie nr 1049-4444-132, z dopiskiem „Jamajka", do dnia 30 września 1980 r.). (db)

Muzeum i pałac ślubów

Kosztem 33 mln zł remontowana jest oficyna pałacu Kozienickiego. Mimo wielu kłopotów z wykonawstwem oraz zapewnieniem odpowiedniej ilości — nie zawsze typowych — materiałów budowlanych, roboty przebiegają sprawnie. W pierwszej części obiektu — poddawanej aktualnie pracom konserwatorskim — znajdą się pomieszczenia muzeum. Zakończono tu już murowanie wewnętrznych ścian działowych, trwa montaż instalacji wodno-kanalizacyjnej. Niebawem „Beton-Stal" przystąpi do instalowania sieci centralnego ogrzewania. Jednocześnie prowadzi się wymianę pokrycia dachu — papę zastąpi blacha miedziana. Na plac budowy dostarczono także zaprojektowane i wykonane w Przedsiębiorstwie Konserwacji Zabytków, oryginalne okna i drzwi.

Odnowienie dalszej części budynku, przeznaczonej na pałac ślubów, rozpocznie się po przeniesieniu do nowej siedziby sądu.

(m.n.)

Ratuszowy z kurantem

Trwa porządkowanie centrum Grójca — wyburza się stare domy, w ich miejscu rozpoczyna się budowę nowych. Miasto wygląda teraz niezbyt korzystnie, ale prowadzone roboty już niebawem przyczynią się do podniesienia jego estetyki.

W obecnej fazie modernizacji ulic, dużo uwagi poświęca się dawnemu odcinkowi trasy E-7, przebiegającej przez śródmieście Grójca. Odnowiono tu już kilka kamieniczek, m.in. stary, zabytkowy ratusz. Kolorowe elewacje otrzymają też pozostałe domy. Wymienia się też krawężniki, łańcuchy zabezpieczające przejścia i skrzyżowania jezdni. Ta część miasta stanie się jeszcze ciekawsza, po uruchomieniu, remontowanego aktualnie, ratuszowego zegara z kurantem.

(db)

Wszyscy świadczymy na NFOZ

W Szydłowieckich Zakładach Kamienia Budowlanego

Na zdjęciu: brygada Bolesława Wanowskiego, podczas rozładunku bloków kamiennych. Fot. T. Szmidt

Najmłodsi kibice — chłopcy z radomskich szkół, zawsze najchętniej zapełniają trybuny. Dopingują swoją drużynę z pasją nie mniejszą niż dorośli. Ale nie tylko... **Uczeń klasy Vb SP nr 13, Paweł SIEDLECKI, stale zajmuje miejsce na... pomoście boiskowego zegara na stadionie RKS „Broń" przy ul. Narutowicza.**

— Stąd najlepiej widać, co dzieje się na murawie — oznajmia Paweł. — Zresztą skoro nie ma tablicy świetlnej, ktoś musi ustawiać plansze z aktualnym rezultatem meczu. Podjąłem się tego ja. Ile jest zaś uciechy, kiedy pada sporo goli. Oczywiście do bramki przeciwników Broni...

— Który mecz z jesiennej rundy najbardziej zapamiętałeś?

Mini-wywiad

Pod boiskowym zegarem

— Pojedynek z CRACOVIĄ. Wygraliśmy 4:1. To był dzień! Każda akcja wychodziła. Gdyby tak zawsze...

— Jesteś już fachowcem piłkarskim?

— Chyba nie, ale rzeczywiście futbol mnie interesuje. Zresztą sam chcę zostać piłkarzem. Trenuję pod okiem mgr Wiesława Rogowskiego w sekcji trampkarzy „Radomiaka"...

— Czy nie zapominasz, że najważniejszą sprawą jest nauka?

— Kiedy zawody odbywają się w niedzielę, lekcje odrabiam zawsze w sobotę.

— Ambicje sportowca nakazują przodowanie również w szkole.

— Zawsze mówią mi o tym rodzice i trener. Nie chcę sprawić im zawodu.

Rozmawiał: **A. WŁODARCZYK**

W notatce pt. „Skrócony kurs" opisaliśmy przygodę czytelnika, któremu jeden z radomskich taksówkarzy od-

Nie 300 lecz 600

mówił dowiezienia pod wskazany adres. Mylnie podaliśmy numer boczny „taxi". Okazało się, iż pasażera wiózł wówczas właściciel taksówki nr 600, a nie 300. (db)

To nam się podoba

W sklepie papierniczym przy ul. Niedziałkowskiego znajduje się ciekawa plansza informacyjna. Uczniowie poszczególnych klas szkoły podstawowej (a także ich rodzice) dowiadują się z niej — ilu i jakich zeszytów będą potrzebować w ciągu całego roku szkolnego. Tablica ta to — naszym zdaniem — interesująca forma poradnictwa i reklamy. Podobne przydałyby się w wielu innych placówkach różnych branż... (db)

Nowe komitety środowiskowe PZPR

IV **Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Komitetu Środowiskowego PZPR Budownictwa i Gospodarki Komunalnej w Radomiu** zakończyła jego 9-letnią działalność. Instancja ta koordynowała ostatnio pracę partyjną w 28 jednostkach gospodarczych i administracyjnych, zajmujących się przygotowaniem i realizacją inwestycji i eksploatacją budynków mieszkalnych oraz urządzeń komunalnych. Chodziło o przedsiębiorstwa i zakłady wykonujące rocznie roboty wartości kilku miliardów złotych, zatrudniające prawie 15 tys. pracowników w tym 1637 członków i kandydatów partii.

Materiały przedstawione na konferencji i głosy w dyskusji wykazały, że komitet wydatnie dopomógł w realizacji wielu zadań z programu przyspieszonego rozwoju woj. radomskiego. Jego członkowie (sekretarze poszczególnych POP i przedstawiciele środowisk zawodowych) uczestniczą w pracach zespołów roboczych czuwających nad właściwym przygotowaniem i przebiegiem ważnych inwestycji: **Zakładu Maszyn do Szycia „Waltera", Fabryki Domów w Bogucinie, modernizacji wytwórni elementów prefabrykowanych W70 w Radomiu, teatru, Ustronia, Gołębiowa i innych nowych osiedli a także porządkowania Radomia, funkcjonowania spółdzielczości mieszkaniowej i gospodarki komunalnej.**

Komitet środowiskowy odgrywał ważną rolą w doskonaleniu działalności partyjnej m.in. poprzez dokonywanie okresowych ocen POP, stwarzanie możliwości wymiany doświadczeń i pomoc instruktażową doświadczonych towarzyszy.

NA konferencji nie ograniczono się jednak do sumowania dorobku. Poszukiwano jeszcze lepszych sposobów rozwiązywania ważkich problemów. Zwrócono m.in. uwagę na to, że pracy nie ułatwiała duża ilość organizacji partyjnych i zbytnia różnorodność spraw, którymi zajmowały się ich macierzyste przedsiębiorstwa i służby. Z jednej strony chodziło przecież o typowe przedsiębiorstwa budowlane, a z drugiej — służby komunalne i spółdzielczość mieszkaniową, w których przeważają zadania właściwej eksploatacji zasobów mieszkaniowych i urządzeń komunalnych. **Z uznaniem przyjęta więc została decyzja Komitetu Miejskiego PZPR w Radomiu o utworzeniu dwu odrębnych instancji, z których jedna zajmie się koordynacją pracy partyjnej w przedsiębiorstwach budowlanych, a druga — w służbach komunalnych i mieszkaniowych.**

W BUDOWNICTWIE niezbędna jest w pierwszym rzędzie dobra realizacja i koordynacja wspólnych poczynań. Na brak zajęcia nie będą też narzekać towarzysze z Komitetu Środowiskowego PZPR Gospodarki Komunalnej. Stare dzielnice Radomia przechodzą przecież etap wielkiej modernizacji, przebudowuje się ulice, rozwija sieć kanalizacyjną i wodociągową, realizuje nakładem miliarda złotych miejską oczyszczalnię ścieków. Gospodarność na każdym kroku — zadanie to spoczywa na organizacjach partyjnych obydwu branż.

Funkcję I sekretarza Komitetu Środowiskowego PZPR Budownictwa pełni od konferencji **Aleksander Sławiński**, a w Komitecie Środowiskowym Gospodarki Komunalnej — **Teodor Paluch.**

MIECZYSŁAW KACA

Inicjatywa działaczy TPD

Zamiast sanatorium

W CZASIE tegorocznych letnich ferii, na koloniach zdrowotnych zorganizowanych przez TPD, przebywało około [illegible] dzieci. Warunek uczestnictwa stanowiła specjalna karta kwalifikacyjna. W zależności od lekarskich zaleceń, małych pacjentów kierowano na określony profil leczenia połączonego z wypoczynkiem. Po raz pierwszy w tym roku umożliwiono wyjazd na wakacje także dzieciom cierpiącym na padaczkę, znerwicowanym, kalekim i chorym na cukrzycę. Nie trzeba przekonywać, że zapewnienie im właściwych warunków pobytu nie było łatwe. W pierwszym rzędzie chodziło o zabezpieczenie fachowej opieki medycznej, w czym pomogła Wojewódzka Przychodnia Matki i Dziecka. Do większości placówek lekarze dojeżdżali w określone godziny. Na co dzień wyręczały ich pielęgniarki.

Wybór odpowiedniego miejsca na kolonie także przysparzał kłopotów, lecz poza niefortunną Bilczą większych zastrzeżeń nie było. Ale ten jeden przypadek pokrzyżował nieco plany organizatorom. Budynek, na który zgodę otrzymano za późno, okazał się nie przygotowany, brakowało sprzętu, szefowa kuchni zrezygnowała w przeddzień turnusu, a kierownik opuścił kolonię w dniu jej otwarcia. Dokonane w ostatniej chwili zmiany personelu okazały się nietrafne. W tej sytuacji trudno dziwić się niezadowoleniu rodziców.

Wyciągając wnioski ze smutnej nauczki, ZW TPD już [illegible] zaczął czynić starania o pozyskanie odpowiedniej kadry na przyszły sezon. Tym bardziej, że istnieją dobre przykłady warte naśladowania, chociażby kolonia dla dzieci z cukrzycą, gdzie warunki były niemal sanatoryjne, a nad pacjentami czuwał z ogromną troską doktor ZBIGNIEW PAPROCKI. Ludzi dobrej woli znalazło się więcej. Za ich wzorową pracę ZG TPD wystosował specjalne podziękowania, a uroczystego ich wręczenia dokonał wiceprzewodniczący ZW TPD **Henryk Janus**, podczas plenarnego posiedzenia zarządu. Działacze towarzystwa z dużą troską mówili o tym, co jeszcze należy zrobić, aby podopiecznym nieść większą pomoc.

W planach na rok przyszły uwzględniono stworzenie kolonii dla dzieci ze schorzeniami układu krążenia, padaczką, upośledzonych umysłowo. Lekarze prawdopodobnie będą obsługiwali placówki na zasadzie oddelegowania ze stałego miejsca pracy.

(a[illegible])